

INFORMATOR OŚWIATOWY

BIULETYN POMORSKIEGO OŚRODKA DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W SŁUPSKU

Pomorski Ośrodek
Doskonalenia Nauczycieli
w Słupsku



Instytucja Samorządu
Województwa Pomorskiego

W biuletynie m.in.:

- ➔ Co nowego w placówkach oświatowych?
- ➔ Innowacje i sprawdzone metody nauczania
- ➔ Wyzwania wychowawcze i relacje
- ➔ Rozwój i szkolenia nauczycieli
- ➔ Konkursy i wydarzenia
- ➔ Co warto przeczytać?



www.podn.slupsk.pl



EDUKACJA W DZIAŁANIU

Od tygodnia projektowego do Erasmusa

KALEJDOSKOP PEDAGOGICZNY

Skarby z szuflady nauczyciela

INFORMATOR OŚWIATOWY

• Nr 3/26 (215) • Rok XXXVI • LIPIEC - WRZESIEŃ 2026 • ISSN 1505-0904 •

Kinga Mielczarek: *Kalejdoskop pomysłów i skarby z szuflady* 3

INFORMACJE, OPINIE, PROPOZYCJE

Iwona Poźniak-Szewczyk: <i>Szkolny tydzień projektowy. To może być najlepszy tydzień roku w twojej szkole!</i>	4
Adrianna Wisłocka: <i>Drugie życie rzeczy – Graty z chaty. Pomysł na projekt edukacyjny</i>	8
Maria Rządkowska: <i>Pomyślę o tym jutro. Pamiętnik koordynatorki projektów Erasmus+ i Zwolnionych z Teorii</i>	11
Anna Maria Rozenek: <i>Z Polski do Portugalii. Praktyki słupskiego „Elektryka” w Bradze</i>	15
Anna Korczak: <i>Od mobilności do zmiany, czyli jak Erasmus+ buduje przyszłość naszej szkoły</i>	18
Elżbieta Kosmala-Szweda, Honorata Kolasa: <i>Nasze pierwsze doświadczenia z projektami europejskimi Erasmus+</i>	20
Monika Rekieć: <i>Wspieranie kreatywności, sprawczości i samodzielności uczniów. Odyseja Umysłu w Szkole Podstawowej w Kosakowie</i>	23
Anna Jałoszewska: <i>Niewidzialny bagaż ucznia. Jak „Społeczna Jedyńka” w Gdyni wyznacza europejskie standardy wsparcia w kryzysie</i>	26
Marta Kurzyniec-Sadowska: <i>Globalny start we Włynkówku. Międzynarodowe projekty oknem na świat dla uczniów</i>	27
Marek Wróblewski: <i>Pułapka uprzejmego kłamcy. Czego historia o groźnych psach uczy nas o naturze sztucznej inteligencji</i>	29
Irena Domnik, Zofia Lewandowska: <i>Pomyśl. Rozważ. Uzasadnij ... Jak rozwiązać zadanie logiczne</i>	32
Aneta Mikucka: <i>Nie zaczynamy od delty. Od zastosowań praktycznych do wzorów</i>	35
Daria Jachna: <i>Neurodydaktyka na matematyce. Z doświadczeń nauczycielki ze słupskiego I Zespołu Szkół STO</i>	38
Robert Kozłowicz: <i>Rajd rowerowy z uczniami. Aktywność, edukacja i poznawanie świata</i>	40
Tamara Siemieniuk: <i>Jak urozmaicić lekcje WF-u i poruszyć całą szkołę? Przewodnik po darmowych projektach fundacji Pho3nix z nagrodami</i>	42
Emilia Dęga: <i>Akcja adaptacja w klasie 1. szkoły podstawowej</i>	44
Justyna Czepli, Joanna Kozik, Aleksandra Ciechanowicz: <i>Wpływ deficytu wzrokowego i trudności w komunikowaniu się na wybiórczość pokarmową. Strategie działania</i>	46

DOSKONALENIE NAUCZYCIELI

Kinga Mielczarek: <i>Konferencje metodyczne PODN w Słupsku inaugurujące rok szkolny 2026/2027</i>	49
Iwona Poźniak-Szewczyk: <i>Doskonalenie kompetencji nauczycieli w kontekście edukacji morskiej. Rozstrzygnięcie VI edycji konkursu „Zajęcia na fali”</i>	50
Anna Kapischke-Drozdek: <i>Kolorowanki, które ożywają. QuiverVision – ciekawe narzędzie w pracy nauczyciela</i>	53

WYDARZENIA, KONKURSY

Irena Domnik, Zofia Lewandowska: <i>25 lat Ligi Matematycznej im. Zdzisława Matuskiego</i>	54
Iwona Poźniak-Szewczyk: <i>Finał XI Pomorskiego Konkursu o Tytuł Mistrza Nawigacji</i>	57
Iwona Poźniak-Szewczyk: <i>Festyn Edukacyjny w Gowidlinie. Aktywnie i atrakcyjnie!</i>	59
Marzena Osuch: <i>„Muralowe Panny” w słupskim „Medyku”. Gdy sztuka staje się żywą lekcją historii</i>	61

KSIĄŻKI, CZASOPISMA, MULTIMEDIA

Agnieszka Stolarczyk: <i>Tematyczne zestawienie bibliograficzne na podstawie kartoteki zagadnieniowej PBP w Słupsku</i>	63
Dorota Czapiewska: <i>PBP poleca. To warto przeczytać</i>	64



Kalejdoskop pomysłów i skarby z szuflady



Szanowni Państwo,

Na progu roku szkolnego 2026/2027 oddajemy w Państwa ręce kolejny numer „Informatora Oświatowego” – wydanie, które pokazuje, że nowoczesna szkoła tworzy się dziś przede wszystkim w praktyce.

Niezwykle ważnym tematem bieżącego wydania są wyzwania i szanse związane z wdrażaniem tzw. tygodnia projektowego, który od września 2026 roku propedeutycznie wkracza do szkół, by za rok stać się obowiązkowym elementem pracy. Zamiast biernego przyswajania wiedzy, preferujemy naukę przez doświadczenie i działanie w zespole. Taka metoda zmienia też rolę nauczyciela, który ze sprzedawcy wiedzy staje się mentorem i organizatorem procesu uczenia się. Jak to robić w praktyce? Adrianna Wisłocka z SP w Biesowicach w artykule „Drugie życie rzeczy – Graty z chaty. Pomysł na projekt edukacyjny” oraz Monika Rekić w relacji z „Odysei Umysłu” w SP w Kosakowie pokazują, jak w prosty sposób łączyć ekologię, przedsiębiorczość i kreatywne myślenie.

Drugim filarem wydania jest edukacja bez granic. O kulisach międzynarodowej współpracy, żmudnej logistyce i przelamywaniu barier w programach Erasmus+ i *Zwolnieni z Teorii* piszą nasze autorki. Anna Maria Rozenek relacjonuje praktyki zawodowe słupskiego „Elektryka” w Bradze. Elżbieta Kosmala-Szweda i Honorata Kolasa z SOSW w Słupsku dzielą się doświadczeniami z projektu „Plural Words”, rozwijającego komunikację alternatywną (AAC). Anna Korczak

opisuje, jak akredytacja Erasmus+ zmienia Zespół Szkolno-Przedszkolny w Polnicy. Z kolei o sekretach „kuchni” projektowej dowiadujemy się z artykułu Marii Rządowskiej, koordynatorki projektów Erasmus+ i *Zwolnionych z Teorii* w II LO w Słupsku.

W numerze nie brakuje też sprawdzonych pomysłów na codzienne lekcje. Daria Jachna z I Zespołu Szkół STO w Słupsku, przybliży neurodydaktykę na matematyce, a Emilia Dęga z SP we Włynkówku radzi, jak bezstresowo przeprowadzić adaptację pierwszoklasistów. Pomysły na aktywizujące formy edukacji zdrowotnej i fizycznej znajdziemy w artykułach Tamarzy Siemieniuk z Fundacji Pho3nix w Polsce i Roberta Kozłowicza z PODN w Słupsku. Polecam też uwagę tekst Marka Wróblewskiego z PODN w Słupsku o sztucznej inteligencji i zagrożeniu wpadnięcia w „pułapkę uprzejmego kłamcy”.

Szkoła to nie tylko wielkie reformy, ale i żywa codzienność: konkursy, festyny oraz wyjątkowe jubileusze. O 25-leciu Ligi Matematycznej im. Zdzisława Matuskiego piszą Irena Domnik i Zofia Lewandowska. Relacje z finału Pomorskiego Konkursu o Tytuł Mistrza Nawigacji, Festynu Edukacyjnego w Gowidlinie oraz rozstrzygnięcia konkursu „Zajęcia na fali” przybliży Iwona Poźniak-Szewczyk z PODN w Słupsku. Z kolei Marzena Osuch opowiada o projekcie „Muralowe Panny” i zaprasza do słupskiego „Medyka”, by zobaczyć, jak sztuka stała się żywą lekcją historii. Niech te autorskie pomysły, relacje i scenariusze staną się dla Państwa gotową inspiracją na rozpoczynający się rok szkolny.

Już wkrótce Dzień Edukacji Narodowej. Z tej okazji życzymy Państwu spokoju wśród codziennych wyzwań, wsparcia w ważnych chwilach, satysfakcji z pracy z dziećmi i młodzieżą oraz zasłużonego czasu dla siebie.

Z wyrazami szacunku,

Kinga Mielczarek

Dyrektorka Pomorskiego Ośrodka Doskonalenia
Nauczycieli w Słupsku

Iwona Poźniak-Szewczyk

Szkolny tydzień projektowy

TO MOŻE BYĆ NAJLEPSZY TYDZIEŃ ROKU W TWOJEJ SZKOLE!

Wprowadzenie reformy programowej Kompas Jutra (Reforma 2026) od 1 września 2026 roku stawia przed polską szkołą podstawową nowe wyzwania, które zmieniają strukturę procesu kształcenia. Chyba największą i zarazem budzącą najwięcej obaw i pytań zmianą wdrażaną przez Ministerstwo Edukacji Narodowej jest **obowiązkowy tydzień projektowy**. Praca nad projektami w trybie innym niż system klasowo-lekcyjny to nie tylko okazja do rozbudzenia w uczniach pasji, samodzielności i wiary we własne siły, ale także szansa dla nauczycieli na wyjście z rutyny i wejście w inspirującą rolę mentorów. Kluczem do sukcesu jest pozytywne nastawienie – potraktowanie tej zmiany jak edukacyjnej przygody i kreatywnego wyzwania. Na starcie – nim uczniowie przystąpią do pracy – **wszystko zależy od nas – NAUCZYCIELI. To MY możemy sprawić, że tydzień projektowy stanie się najbardziej wyczekiwanym, radosnym i wartościowym edukacyjnie czasem w całym roku szkolnym.**

Co mówi rozporządzenie?

Zgodnie z zapisami Rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 12 marca 2026 r. § 7a szkoła ma obowiązek zorganizowania w ciągu roku szkolnego co najmniej jednego tygodnia projektowego. W jego trakcie nie odbywają się planowe zajęcia przedmiotowe, a w czasie na nie przewidzianym uczniowie, pod opieką nauczyciela, będą realizować pracując w kilkuosobowych w grupach interdyscyplinarne projekty edukacyjne.

Podczas tego tygodnia zgodnie z tygodniowym rozkładem zajęć prowadzone będą tylko lekcje: wychowania fizycznego, edukacji zdrowotnej, religii lub etyki, zajęcia rewalidacyjne dla uczniów niepełnosprawnych, zajęcia z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Projekt edukacyjny może być realizowany w grupie obejmującej uczniów tej samej klasy lub różnych klas. Formalnie obowiązkiem dyrektora placówki jest ustalenie, w porozumieniu z Radą Pedagogiczną, konkretnego terminu tygodnia projektowego. Wychowawca oddziału ma obowiązek poinformować uczniów oraz ich rodziców o terminie i zasadach realizacji projektów na samym początku roku szkolnego.

Przepisy nie określają jak i czy w ogóle należy oceniać projekty – decyduje o tym sama szkoła w swoim statucie i wewnętrznych regulaminach. Nauczyciele

mają tu pełną swobodę – oczywiście w granicach zasad oceniania obowiązujących w szkole (wewnętrzny system oceniania). W nowych przepisach nie ma też mowy o wpisywaniu projektu na świadectwo.

Harmonogram wprowadzania tygodnia projektowego

Tydzień projektowy organizuje się obowiązkowo:

1. w roku szkolnym 2027/2028 – w klasach IV i V szkoły podstawowej;
2. w roku szkolnym 2028/2029 – w klasach IV-VI szkoły podstawowej;
3. w roku szkolnym 2029/2030 – w klasach IV-VII szkoły podstawowej;
4. od roku szkolnego 2030/2031 – w klasach IV-VIII szkoły podstawowej.

Tydzień projektowy może być organizowany również nieobowiązkowo – pilotażowo w roku szkolnym:

- 2026/2027 – w klasach IV-VIII szkoły podstawowej;
- 2027/2028 – w klasach VI-VIII szkoły podstawowej;
- 2028/2029 – w klasach VII i VIII szkoły podstawowej;
- 2029/2030 – w klasie VIII szkoły podstawowej.

Z tego harmonogramu wynika, że Ministerstwo przyjęło strategię stopniowego wprowadzania tej zmiany, aby pozwolić placówkom na adaptację organizacyjną, spokojne przemyślenie i koncepcyjnie dopracowane wprowadzenie tygodnia projektowego w rytm pracy szkoły. Warto więc rozważyć skorzystanie z bieżącego roku szkolnego, kiedy jeszcze nie jest to obowiązkowe i spróbować eksperymentalnie/testowo taki tydzień w szkole zorganizować – dla wszystkich uczniów klas 4-8 lub np. dla wybranego poziomu klasowego, czy też dla grup/klas chętnych do wzięcia udziału w tym szkolnym doświadczeniu edukacyjnym.

Istota i organizacja tygodnia projektowego

Tydzień projektowy definiowany jest jako grupowe, planowe działanie uczniów mające na celu rozwiązanie konkretnego problemu z zastosowaniem różnorodnych metod badawczych i praktycznych. Kluczowe jest tu odejście od nauki pamięciowej, encyklopedycznej na rzecz kształtowania tzw. **kompetencji fundamentalnych** (kompetencje językowe, matematyczne, cyfrowe i ruchowe). W nowej strukturze programowej rozwijanie tych kompetencji jest wspólnym zadaniem

wszystkich nauczycieli, bez względu na nauczany przedmiot. Stanowią one podbudowę pod tzw. **kompetencje przekrojowe** (np. współpraca, krytyczne myślenie, rozwiązywanie problemów, komunikacja) oraz budowanie sprawczości ucznia. Codzienne lekcje skupiają się na wiedzy dziedzinowej, natomiast tydzień projektowy ma za zadanie przesunąć akcent właśnie na kompetencje (fundamentalne i przekrojowe), bo to one decydują o tym, jak uczeń poradzi sobie z realnymi wyzwaniami w dorosłym życiu i na rynku pracy. Praca metodą projektu – w sposób przekrojowy i interdyscyplinarny łącząca kompleksowe rozwijanie tych kompetencji – świetnie się tu sprawdzi.



Zmiana ról – nauczyciel jako moderator

W tygodniu projektowym uczniowie samodzielnie rozwijają swoją wiedzę i umiejętności poprzez doświadczanie, współpracę oraz krytyczną refleksję. Podejmują autonomiczne decyzje, organizują podział pracy w zespole i biorą odpowiedzialność za proces oraz efekt tych działań. Rozwijają tzw. sprawczość, czyli głębokie, wewnętrzne przekonanie ucznia, że jego działania mają sens, przynoszą realny efekt i że on sam ma faktyczny wpływ na swoje życie, proces uczenia się oraz otaczający go świat. To przejście od postawy pasywnego odbiorcy, do aktywnego autora własnego rozwoju. Sprawczość to nadrzędny cel wychowawczy i edukacyjny nowoczesnej szkoły, który łączy ze sobą kompetencje fundamentalne i przekrojowe.

Nauczyciel w tygodniu projektowym staje się **projektantem środowiska uczenia się**. Zamiast krok po kroku realizować scenariusze lekcji, staje się moderatorem i konsultantem, który wspiera planowanie, ukierunkowuje pytaniami badawczymi, monitoruje postępy, czuwa nad harmonogramem pracy i kolejnymi jej etapami, panuje nad bezpieczeństwem grupy. Pomaga uniknąć katastrof merytorycznych, organizacyjnych, relacyjnych i sytuacji awaryjnych, z których „nie ma wyjścia”, łagodzi konflikty, motywuje, skłania do autorefleksji i „odcinkowej” ewaluacji już wykonanych działań. I co najważniejsze: **powstrzymuje się od:** wyznaczania uczniom w wykonywaniu działań, poszukiwaniu informacji, dochodzeniu do właściwego i optymalnego rozwiązania problemu. **Hamuje się** przed wskazywaniem i narzucaniem własnych pomysłów na wykonanie zadania. Przewiduje i wskazuje ryzyka, jakie mogą wystąpić podczas prac projektowych, inspirowanie, jak te ryzyka ograniczyć lub im zapobiec. Urealnia plan działań, tak by był możliwy do wykonania na bazie dostępnych zasobów i w przeznaczonym na realizację projektu czasie.

Modele organizacyjne i elastyczność

Przepisy ministerialne nie ograniczają struktury zespołów, dając szkołom szeroką autonomię w tym zakresie. Jest to ważne zarówno dla szkół dużych, w których organizacja tygodnia projektowego jednorazowo dla całej placówki może być zbyt trudną operacją organizacyjną, jak i dla placówek małych, które mają niewielu uczniów w klasach, a nawet w poziomach klasowych i dla których dobrym rozwiązaniem z kolei będzie tworzenie grup międzyoddziałowych i między-poziomowych klasowo.

Realizacja projektu edukacyjnego podczas tygodnia projektowego polega na:

- sformułowaniu lub wyborze tematu projektu edukacyjnego,
- określeniu celów,
- zaplanowaniu i realizacji kolejnych etapów pracy,
- publicznym przedstawieniu rezultatów.

Jest to typowy schemat pracy metodą projektu edukacyjnego. Szczegółowiej można go przedstawić np. w ten sposób:

Etap przygotowawczy (organizacyjny):

- wybór i sformułowanie tematu,
- określenie celów edukacyjnych i wychowawczych,
- określenie rezultatów końcowych (np. makieta, prezentacja, film, przedstawienie),
- formułowanie grup i wstępne określenie zadań.

Etap planowania:

- burza mózgów i zbieranie pomysłów na realizację,
- ustalenie harmonogramu działań,

- podział ról i zadań w grupie,
- wskazanie źródeł wiedzy i potrzebnych materiałów.

Etap realizacji:

- gromadzenie informacji, przeprowadzanie badań, wywiadów lub eksperymentów,
- przetwarzanie zebranego materiału i tworzenie produktu finalnego,
- monitorowanie postępów i konsultacje z nauczycielem,
- korekta planu w razie napotkanych trudności.

Etap prezentacji i ewaluacji:

- publiczna prezentacja rezultatów pracy,
- samoocena uczniów,
- ocena pracy przez nauczyciela/innych odbiorców projektu i podsumowanie całego procesu (ewaluacja).

Możliwe jest stosowanie zróżnicowanych modeli integracji i podziału uczniów na grupy projektowe:



- **Model klasowo-grupowy:** klasa dzieli się na zespoły (5-7 osób), realizujące różne zagadnienia bądź też analizujące ten sam problem odmiennymi metodami. Taki podział jest najłatwiejszy organizacyjnie, ale najmniej integrujący w odniesieniu do całej społeczności szkolnej.
- **Model międzyoddziałowy (jednopoziomowy):** mieszamy uczniów równoległych klas (np. IV A i IV B). Taki podział zapewnia wyrównany po-

ziom wiedzy i ułatwia logistykę, lecz słabiej integruje całą społeczność.

- **Model międzyoddziałowy (międzypoziomowy/ mieszany wiekowo):** uczniowie różnych roczników zapisują się do grup projektowych dobrowolnie, **kierując się swoim zainteresowaniami i wyborem tematu** pracy projektowej. Model ten jest najtrudniejszy organizacyjnie, ale jest najbardziej integrujący w kontekście całej społeczności szkolnej. Sprawdza się też w szkołach bardzo małych, które mają niewielu uczniów w klasach.

W kontekście tygodnia projektowego w szkole, prace metodą projektu edukacyjnego i wybór tematów, warto też wspomnieć o tym, że w nowej podstawie programowej wprowadzono interdyscyplinarne moduły tematyczne: moduł bezpieczeństwo i obrona, moduł medialny, filozoficzny, finansowy, klimatyczny i moduł kultura. Stanowią one zintegrowane bloki zagadnień, które przenikają przez różne przedmioty szkolne, aby uczyć młodzież holistycznego spojrzenia na świat i łączenia wiedzy z wielu dyscyplin. Świetnie się one komponują z ideą interdyscyplinarnej pracy metodą projektu.

Moduł bezpieczeństwo i obrona idealnie nadaje się do realizacji projektów o bezpiecznym zachowaniu w ruchu drogowym, nad wodą, w górach oraz o podstawach reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Moduł medialny, czyli edukacja medialna, stwarza przestrzeń do grupowego skupienia się na krytycznej analizie informacji, odróżnianiu faktów od opinii, walce z dezinformacją, taką jak phishing czy fake newsy, a także na higienie cyfrowej i świadomym korzystaniu ze sztucznej inteligencji.

Moduł filozoficzny sprzyja realizacji projektów, które rozwijają krytyczne myślenie poprzez analizę tekstów kultury oraz badanie tego, jak na przestrzeni wieków zmieniało się ludzkie spojrzenie na świat.

Praktycznymi umiejętnościami pozwala natomiast wykazać się projektowo **moduł finansowy**, stawiający na naukę przedsiębiorczości, planowanie wydatków, analizę kosztów życia i inflacji czy oszczędzanie w oparciu o wiedzę matematyczną.

Zagadnienia globalne można z powodzeniem projektowo rozwijać w ramach **modułu klimatycznego** (klimatyczno-środowiskowego), który naturalnie integruje przedmioty matematyczno-przyrodnicze, takie jak biologia, chemia, geografia i fizyka, wokół problemów ekologii, globalnego ocieplenia czy zanieczyszczeń powietrza.

Całość tej nowej struktury dopełnia **moduł kultura**, który łącząc treści z języka polskiego, historii, muzyki oraz plastyki, pozwala uczniom w ramach

projektów badać konkretne epoki i zjawiska społeczne jako całościowe i w różnorodnej formie prezentować zrealizowane projekty.

Wyzwania, obawy i rekomendacje

Wdrożenie reformy budzi naturalne obawy, które warto przepracować na poziomie rad pedagogicznych i tworzonych w placówkach regulaminów wewnętrznych – pierwszy rok wdrażania reformy daje na to czas. To zupełnie naturalne, że u progu tak dużej zmiany pojawia się wiele pytań – od kwestii formalnych, po organizacyjne i te czysto ludzkie. Wszystkie te wątpliwości są w pełni zrozumiałe. Procedury i regulaminy wewnętrzne, które zostaną w szkołach wypracowane, precyzyjnie uregulują kwestie, które teraz wydają się problematyczne, zamieniając znaki zapytania w jasne procedury działania.

Pamiętajmy, że reforma daje szkołom dużą elastyczność i autonomię, a kluczem do spokoju jest rzetelna, przemyślana pod kątem uwarunkowań konkretnej placówki organizacja. Ten tydzień może być najbardziej oczekiwanym tygodniem w życiu szkoły – bezpieczną, dobrze zaplanowaną przestrzenią, w której każdy uczeń odnajdzie miejsce do rozwijania lub odkrywania swoich pasji, a nauczyciel zyska czas na partnerską współpracę z dziećmi poza codziennym klasowo-lekcyjnym systemem i satysfakcję z obserwowania samodzielności i sprawczości uczniów w działaniu.

Szkolny tydzień projektowy, mimo wyzwań logistycznych, może stać się doskonałą okazją do rozwijania nowoczesnej edukacji. Poprzez prace projektowe pozwoli uczniom głęboko zrozumieć skomplikowane zjawiska, a przy tym zbuduje w nich poczucie sprawczości i dumy z własnych naukowych możliwości. Sprawmy wspólnie, by tydzień projektowy był czasem

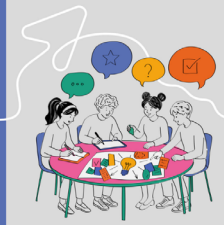
pełnym edukacyjnej przygody, kreatywności, dobrej współpracy i satysfakcji, która na długo pozostanie w pamięci zarówno uczniów, jak i nauczycieli.



Iwona Poźniak-Szewczyk

Konsultantka ds. edukacji morskiej i projektów edukacyjnych w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku.

Tydzień pełen przygód
Praktyczny poradnik dla nauczycielek i nauczycieli



Skanuj i czytaj plik PDF



PUBLIKACJA
Tydzień pełen przygód

Tydzień pełen przygód Praktyczny poradnik dla nauczycielek i nauczycieli

Publikacja IBE – autorstwa Wojciecha Radziwiłowicza, Macieja Pabiseka, Moniki Jurkiewicz, Anny Matyja-Bielskiej, Elizy Piotrowskiej i Tomasza Ziemanna – stanowi wsparcie dla szkół podstawowych (klasy IV–VIII) w związku z wprowadzeniem tygodnia projektowego, który w 2026 roku jest fakultatywny, a od 1 września 2027 roku stanie się obowiązkowy.

- Poradnik przeprowadza przez proces projektowy od A do Z. Składa się z 4 części: wprowadzenia do metody, planowania działań krok po kroku, strategii radzenia z wyzwaniami oraz przeglądu dobrych praktyk z polskich szkół.
- Praca projektowa została przedstawiona jako inspirująca podróż (wykorzystująca m.in. narzędzia takie jak „rama START” czy „instrukcja SPOKO”).
- Książka zawiera gotowe do druku infografiki, tabele oraz checklisty ułatwiające codzienną organizację pracy.
- W publikacji opisano realne, zrealizowane projekty (np. dotyczące higieny cyfrowej, edukacji regionalnej czy wizji szkoły przyszłości) wraz z analizą napotkanych trudności.

Ze strony: ibe.edu.pl

(D.I.)

Adrianna Wisłocka

Drugie życie rzeczy – „Graty z chaty” POMYSŁ NA PROJEKT EDUKACYJNY

Od września 2026 r. propedeutycznie w szkołach podstawowych pojawia się nowa forma zajęć – tydzień projektowy, który od roku szkolnego 2027/2028 stanie się obowiązkiem. Realizacja projektu interdyscyplinarnego ma za zadanie skłonić uczniów do zadawania pytań, zaplanowania i przeprowadzenia obserwacji, analizowania wyników oraz wyciągania wniosków. Zakłada się, że uczniowie sami będą ustalać, jakich informacji potrzebują, skąd je wezmą oraz realizować własną strategię rozwiązania konkretnego problemu. Mają uczyć się dokonywać analizy podjętych działań i popełnianych błędów. Wyciągnięte wnioski zapewne skłonią ich do modyfikacji pomysłów.

Nauczyciel ma pełnić rolę przewodnika, który nie wyręcza uczniów. Pomaga jedynie zaplanować działania, dba o bezpieczny ich przebieg, wspiera, gdy pojawia się trudności lub chwile zniechęcenia. Czuwa nad ustalaniem celu, wyznaczaniem etapów pracy, określeniem rezultatów, dobieraniem narzędzi i materiałów potrzebnych do realizacji projektu oraz wskazuje potencjalne trudności jakie mogą się pojawić w czasie pracy. Pozwala uczniom samodzielnie ustalić strategię rozwiązania problemu. Nauczyciel pilnuje tempa pracy, jest konsultantem, który w razie trudności naprowadza, ale nie podaje gotowych rozwiązań.

Realizację projektu należy zacząć od postawienia problemu w formie pytania. Ma on wzbudzać ciekawość uczniów oraz dotyczyć tego, z czym spotykają się na co dzień. Kolejny krok to ustalenie strategii działania, ale również podział ról i obowiązków każdego z uczestników projektu. Warto wykorzystać tutaj zdolności indywidualne poszczególnych uczniów, aby praca w grupie sprawiała im satysfakcję i zadowolenie.

Głównym etapem jest zbieranie informacji, przeprowadzanie badań czy eksperymentów, tworzenie metodą prób i błędów prototypów, testowanie pomysłów oraz wprowadzanie niezbędnych poprawek. To czas, w którym liczy się dobry plan działania i stałe punkty kontroli osiągania celu, które pozwalają podsumować postępy oraz określić kolejne kroki realizacji projektu.

Następny etap, to analiza podjętych działań – co się udało, a co można było zrobić lepiej. To również czas na zastanowienie się czego uczniowie dowiedzieli się o badanym problemie i jak zdobytą wiedzę mogą wykorzystać w przyszłości. Zadaniem projektu jest również uświadomienie uczniom, jakie mają talenty oraz

nad czym powinni jeszcze popracować, aby podnosić swoje kompetencje.

Na koniec zespół prezentuje, co jest obowiązkowym elementem projektu, na przykład zaproszonym gościom, to co udało mu się osiągnąć. Odpowiada na pytania oraz wyjaśnia, w jaki sposób zrealizowano zamierzony cel projektu. W zależności od tematyki można zorganizować również wystawę, prezentację teatralną, pokaz eksperymentów czy konferencję.

Poniżej przedstawiam propozycję planu tygodniowego projektu.

Projekt interdyscyplinarny Drugie życie rzeczy – „Graty z chaty”

Adresaci: klasa 4 lub 5

Czas trwania: 5 dni

Finał: szkolny kiermasz „Graty z chaty”

Opis zespołu projektowego: Zespół projektowy tworzy 8-12 uczniów z jednej lub kilku klas. Niektóre zadania wykonują wspólnie, a podczas innych zespół dzieli się na mniejsze grupy w zależności od potrzeb.

Pytanie główne projektu: Czy przedmioty, których już nie potrzebujemy, mogą otrzymać drugie życie i przynieść korzyść człowiekowi oraz środowisku?

Efekt końcowy

Uczniowie:

- przygotowują i przeprowadzą kiermasz „Graty z chaty”,
- zaprezentują przedmioty przeznaczone do ponownego wykorzystania,
- wykonają wybrane przedmioty z materiałów z odzysku,
- opracują cennik,
- obliczą wyniki kiermaszu,
- przedstawia wnioski dotyczące ponownego wykorzystania rzeczy.

Cele ogólne projektu:

- rozwijanie kompetencji kluczowych – w tym umiejętności współdziałania w zespole, jasnej komunikacji, kreatywności oraz planowania pracy metodą projektu;
- kształtowanie nawyków ekologicznych u uczniów poprzez pokazanie, jak dawać drugie życie niepotrzebnym przedmiotom oraz jak świadomie korzystać z rzeczy, które już posiadamy.

Cele szczegółowe pracy grup projektowych:

Po zakończeniu projektu uczeń:

- wyjaśnia, czym są odpady i recykling,
- rozumie znaczenie ponownego wykorzystania przedmiotów,
- rozpoznaje podstawowe materiały,
- bada ich właściwości,
- wykonuje proste doświadczenia,
- wykonuje pomiary i obliczenia,
- tworzy tabele i wykresy,
- rozumie podstawowe pojęcia ekonomiczne,
- planuje budżet i ustala ceny,
- projektuje i wykonuje przedmiot z materiałów z odzysku,
- współpracuje w grupie,
- dzieli się zadaniami i odpowiedzialnością,
- przygotowuje wydarzenie,
- prezentuje wyniki swojej pracy.

CZĘŚĆ POCZĄTKOWA PROJEKTU

W tej części projektu uczniowie uczą się współpracować ze sobą. Pracują w równoległych mniejszych zespołach i zastanawiają się nad problemem odpadów oraz ich recyklingu. Następnie wnioski przedstawiają całemu zespołowi tworząc mapę myśli na temat swoich pomysłów na zmniejszenie produkcji śmieci w gospodarstwach domowych.

ETAP I – Zaczynamy od problemu

1. „Czy śmieć zawsze jest śmieciem?” – Czy to jest śmieć? Czy można jeszcze tego użyć? Co można z tego zrobić?
2. „Co znajduje się w naszych domach?” – Jak wiele niepotrzebnych rzeczy mamy w domu? Na jakie kategorie można je podzielić?

ETAP II – Badamy i odkrywamy

1. „Z czego zrobiony jest grat?” – Proste doświadczenia dotyczące: twardości, elastyczności, nasiąkliwości, ciężaru, przezroczystości, przewodnictwa cieplnego.
2. „Podróż naszego śmiecia” – Uczniowie śledzą „życie” śmiecia (surowiec → produkcja → sklep → dom → kosz → sortownia → recykling)
3. „Ile kosztuje wyrzucanie?” – Uczniowie porównują co jest lepsze: wyrzucić → kupić nowe, czy naprawić → wykorzystać ponownie → wymienić → sprzedać → przerobić
4. „Czy można to uratować?” – Uczniowie decydują, czy daną rzecz: użyć ponownie, naprawić, przerobić, oddać do recyklingu.

ETAP PLANOWANIA I DZIAŁANIA

Zespół projektowy obiera cel i kierunek działania. Ustala co chce zrobić i w jaki sposób oraz jakie mate-

riały będą potrzebne, ile czasu zajmą poszczególne aktywności. Uczniowie dzielą między siebie obowiązki oraz ustalają w jaki sposób będą komunikować się ze sobą i nauczycielem liderzy mniejszych zespołów.

Uczniowie pracują w mniejszych zespołach, a po wykonaniu każdego mniejszego zadania liderzy przedstawiają krótko efekty pracy nauczycielowi i innym liderom. Praca metodą puzzli pozwala uczniom monitorować postępy zaplanowanych działań i czas przeznaczony na ich realizację oraz szybko reagować na ewentualne trudności.

ETAP III – Planujemy „Graty z chaty”

1. Organizacja kiermaszu – Zespół projektowy zostaje podzielony na mniejsze grupy odpowiedzialne za: przebieg kiermaszu, wycenę rzeczy, promocję, organizację stoisk, informowanie klientów o możliwościach wykorzystania przedmiotów, analizę zysków.
2. Regulamin „Gratów z chaty” – Zostają ustalone zasady: Jakie rzeczy można przynosić? Jak ustalone będą ceny? Co zrobić z przedmiotami, które się nie sprzedadzą? Na jaki cel przeznaczone zostaną zebrane pieniądze?
3. „Ile to jest warte?” – Od czego zależy cena przedmiotu?

ETAP IV – „Drugie życie” przedmiotów

1. „Przedmioty z drugim życiem” – Uczniowie nadają przedmiotom drugie życie przerabiając je na coś innego. Pracują indywidualnie lub w małych grupach.

ETAP V – Promocja kiermaszu

1. „Reklama dźwignią handlu” – Tworzenie haseł reklamowych i plakatów nt. kiermaszu
2. „Projektujemy stoisko” – Uczniowie przygotowują stoiska na kiermasz.

ETAP VI – Kiermasz „Graty z chaty”

1. Kiermasz – Uczniowie sprzedają przygotowane przedmioty.

ETAP VII – Co nam się udało?

1. Matematyka kiermaszu – Uczniowie analizują: Ile przedmiotów przygotowano? Ile sprzedano? Ile zostało? Ile pieniędzy zebrano? Który przedmiot sprzedawał się najlepiej? Jaka była średnia cena przedmiotu? Tworzą tabele, wykresy i diagramy.
2. „Czy uratowaliśmy coś przed wyrzuceniem?” – Uczniowie podsumowują ekologiczny wymiar projektu. Zastanawiają się: Ile rzeczy dostało drugie życie? Ile rzeczy nie trafiło do kosza? Jakie materiały dominowały? Co możemy robić inaczej w naszych domach? Czy warto organizować takie kiermasze?

ETAP PREZENTACJI EFEKTÓW

Zespół projektowy zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami przygotowuje prezentację efektów swoich tygodniowych działań dla społeczności szkolnej. Ważne jest, aby każdy z uczestników miał wkład w tę część projektu, ponieważ publiczny finał wzmacnia motywację, poczucie dumy i odpowiedzialność za jakość pracy.

ETAP VIII – Prezentujemy nasz projekt

Uczniowie przygotowują prezentację dla innych klas, nauczycieli lub rodziców, która odpowiada na pytania: Dlaczego postanowiliśmy zorganizować kiermasz? Czego dowiedzieliśmy się o odpadach? Jakiego wyników osiągnęliśmy? Jak wyglądała sprzedaż? Co wykonaliśmy z materiałów z odzysku? Ile rzeczy otrzymało drugie życie? Czego nauczył nas projekt?

Jeśli wystarczy czasu, to projekt można zakończyć „Ścianą sukcesu”, na której znajdą się zdjęcia, wykresy, liczba uratowanych przedmiotów, kwota zebrana podczas kiermaszu i najciekawsze historie rzeczy, które dostały „drugie życie”.

ETAP REFLEKSJI I EWALUACJI

Zespół projektowy zastanawia się czy udało się zrealizować zamierzone cele. Co zrobili dobrze, a co można by było zrobić lepiej. To czas na uświadomienie sobie, jak wiele uczniowie dowiedzieli się w zakresie

recyklingu, ale też ile talentów odkryli sami w sobie i jakie trudności pokonali oraz jakie korzyści z udziału w projekcie odnieśli poszczególni członkowie zespołu.

Projekt **Drugie życie rzeczy – „Graty z chaty”** ma praktyczną formę i łączy edukację ekologiczną z matematyką, przyrodą, techniką, plastyką, językiem polskim oraz edukacją społeczną i ekonomiczną. Jego głównym celem jest pokazanie uczniom, że przedmioty, które uznajemy za niepotrzebne, nie zawsze muszą trafiać do kosza – mogą zostać ponownie wykorzystane, naprawione, przerobione lub przekazane innym osobom.

Uczniowie badają właściwości różnych materiałów, poznają drogę przedmiotów od produkcji do odpadu, analizują możliwości ich ponownego wykorzystania oraz wykonują własne przedmioty z materiałów z odzysku. Uczą się również planowania, wyceny, prowadzenia prostych obliczeń ekonomicznych, tworzenia reklam i organizowania wydarzenia. Projekt pomaga im rozwijać kreatywność, przedsiębiorczość, samodzielność, umiejętność współpracy, myślenie badawcze i matematyczne oraz odpowiedzialność za środowisko.

Adrianna Wisłocka

Nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej im. Janiny i Cyryla Zalewskich w Biesowicach.

VI edycja programu

ZAPROŚ SVOJE PRZEDSZKOLAKI
DO FASCYNUJĄCEJ NAUKOWEJ PRZYGODY!



Program „Mali Wielcy Odkrywcy” wspiera nauczycieli w rozbudzaniu dziecięcej ciekawości, zachęcając najmłodszych do poznawania świata poprzez proste eksperymenty, obserwacje i naukowe ciekawostki.

DLACZEGO WARTO DOŁĄCZYĆ?

- Gotowe materiały edukacyjne i scenariusze zajęć.
- Rozwój przez zabawę: nauka myślenia przyczynowo-skutkowego i radość z samodzielnych odkryć.
- Konkursy z atrakcyjnymi nagrodami.
- Certyfikaty dla każdego małego odkrywcy i nauczyciela.
- Budowanie pasji do nauk ścisłych.
- Zarejestruj grupę już teraz!
- Szczegóły i zgłoszenia: MaliWielcyOdkrywcy.pl



Kto jest zaproszony?

Grupy z roczników 2020 i 2021 z przedszkoli, punktów przedszkolnych, klubów malucha oraz innych form opieki z całej Polski.



ORGANIZATOR
PROGRAMU



ORLEN
FUNDACJA IM. IGNACEGO
ŁUKASIEWICZA

(D.I.)

Maria Rządowska

Pomyślę o tym jutro

PAMIĘTNIK KOORDYNATORKI PROJEKTÓW ERASMUS+ i ZWOLNIONYCH Z TEORII

Koordinowanie projektów edukacyjnych to nie tylko sukcesy i inspirujące wyjazdy, lecz także codzienna praca pełna wyzwań, decyzji i nieprzewidzianych sytuacji. Ten pamiętnik to zapis roku szkolnego 2025/2026, roku pełnego projektowych emocji, widzianego oczami koordynatorki programów Erasmus+ i *Zwolnionych z Teorii* w II Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Słupsku. To opowieść o emocjach, odpowiedzialności, współpracy oraz o młodych ludziach, którzy udowadniają, że odwaga do działania może zmieniać świat na lepsze.

Sierpień

Sierpień ma specyficzny smak. Dla nauczyciela to jedno wielkie, rozciągnięte w czasie niedzielne popołudnie – czas, gdy myśli wbrew woli zaczynają już dryfować w stronę września i szkolnego dzwonka.

Siedzę przed ekranem z otwartą stroną Erasmusa. Wyniki wniosków na pewno już wiszą. Filtry ustawione, kursor drży nad klawiszem *enter*. Wystarczy jeden klik, by poznać przyszłość, ale to właśnie ta sekunda zawsze trwa najdłużej. W głowie natychmiast rusza lawina pytań. Czy komisja odrzuciła moją pracę, czy wręcz przeciwnie – zasypała nas grantami? Jak to powiem uczniom, jeśli w tym roku nigdzie nie pojedziemy? A jeśli projekty przejdą – skąd wziąć zaangażowany zespół i jak logistycznie to udźwignąć?

Patrzę na migający kursor i myślę o setkach godzin przygotowań, spotkań online i testowaniu cierpliwości dykcji przy kolejnych podpisach. Pokonałam długą drogę – od znalezienia partnerów, przez wspólne wymyślanie tematyki i zakresu działań projektowych, po wypełnianie formularzy i aplikacji. Najtrudniejsze niby za mną, teraz czas „tylko” na realizację. Ale jak połączyć te wyzwania z codziennym życiem szkolnym i... własnym życiem prywatnym, które nauczyciel też przecież czasem miewa? Nie, nie dzisiaj. Śladem Scarlett O'Hary zamykam tę kartę. Pomyślę o tym jutro.

Następnego dnia. Rano!

Scarlett O'Hara byłaby ze mnie dumna – wytrzymałam do rana. Ale jeśli ktoś myśli, że noc przyniosła spokój, bardzo się myli. Wątpliwości huczały w głowie tak głośno, że domownicy skapitulowali pierwsi: „Weź już sprawdź te wyniki, bo wykończysz i siebie, i nas!”. Klikam. Są. Granty przyznane. Hurra? Zdecydowanie hurra! Machina ruszyła.

Też sierpień

Zaczyna się ruch, a raczej projektowy rozruch na pełnych obrotach. Telefon za telefonem, mail za mailem, spotkanie za spotkaniem. Wchodzimy w najbar-

dziej nerwowy moment – dopinanie formalności. Czas nieubłagane goni, a moja codzienność zamienia się w biurowy rollercoaster.

Dzień z życia koordynatora? Proszę bardzo: uzupełnianie ankiet w FRSE i burza mózgów z dykcją, walka o wymarzone konto walutowe i pisanie podań do urzędu. Kopia wniosku? Jest. Ma być też po polsku? No to siadam do tłumaczenia. W trakcie przygotowań wycofuje się jeden z partnerów. Natychmiastowe konsultacje z Narodową Agencją, jak uratować grant. Szybkie tasowanie kart: nowy podział zadań, nowy harmonogram, pisanie umów partnerskich i kolejne godziny na Zoomie. Na koniec tradycyjny deszcz maili do dyrektora – i kolejne dokumenty podpisane oraz zeskanowane.

Oddycham. A zegar tyka, a wrzesień tuż za rogiem!

Nadal sierpień

Dwa tygodnie biurowej walki i... uffff, udało się! 14 dni wystarczyło, żeby uporządkować ten cały chaos. Wszystko podpisane, wysłane, potwierdzone. Najtrudniejsze formalności oficjalnie za mną. Mówią, że teraz będzie już „z górki” – chętnie im uwierzę. Zamykam systemy, odsuwam wnioski i zaczynam prawdziwą magię. Czas zmontować zespół marzeń i zarazić uczniów ideą Erasmusa. Wrześniu, jesteście gotowi!

Wciąż ten sam sierpień

Może ta mityczna „górką” okazała się raczej płaskowyżem, ale cel osiągnięty. Po maratonie spotkań, rozmów i konsultacji mamy to – zespół nauczycielski został skompletowany. Od czegoś trzeba zacząć.

Teraz czas na najtrudniejsze: rekrutację uczniów. Poza twardymi kryteriami – frekwencją, terminowością i nadrabianiem zaległości – chcemy poznać ich prawdziwą motywację. Stąd pomysł na list motywacyjny. Każdy kandydat musi odpowiedzieć na jedno kluczowe pytanie: *Dlaczego ten projekt wymaga właśnie Ciebie?*

Czy to nie za wysokie progi? Przecież to czysta autopromocja, wyciąganie na światło dzienne swoich mocnych stron i branie za siebie odpowiedzialności. Ale z drugiej strony... czy to nie jest właśnie ich pierwszy, prawdziwy wstęp do dorosłości?

Sierpień. Dosłownie końcówka

Zadzzwonił do mnie dzisiaj trasowicz (absolwent z doświadczeniem, który ma już za sobą zrealizowany projekt społeczny w ramach olimpiady) ze *Zwolnionych z Teorii*. Nie, żebym o nich zapomniała – właściwie to czekałam na ten telefon. Przecież jeszcze w czerwcu uczniowie z wypiekami na twarzach pytali, czy w nowym roku szkolnym znowu działamy na tej niwie. Moja odpowiedź mogła być tylko jedna: ależ oczywiście, że tak! Wygląda na to, że obok Erasmusa rośnie nam kolejny piękny, projektowy maraton.

Wrzesień

Machina ruszyła, projekty ogłoszone, a terminy oddania listów motywacyjnych – zaklepane. Zawsze fascynuje mnie to, co młodzież chce nam o sobie opowiedzieć. Czym się pochwali? Jakie będą te listy? Stałą się lekturą czytana z wypiekami na twarzy czy raczej bezdusznym tekstem wygenerowanym przez AI, przepuszczonym przez słynne *Ctrl+C* / *Ctrl+V*? Na razie jednak wygrywa autentyczność.

Póki co, pierwszoklasiści dali się już „zarazić” ideą projektów społecznych w *Zwolnionych z Teorii*. To dla nich totalna nowość, nieznana ze szkół podstawowych. Patrząc na te błyszczące oczy i lekko zmarszczone czoła na spotkaniach – oni już teraz kombinują i tworzą! Uwielbiam obserwować to pokolenie. Świat tak często nie zostawia na nich suchej nitki, a ono po prostu chce zrobić coś dobrego dla innych, zupełnie bezinteresownie. Teraz czekamy już tylko na trasowicza.

Październik

Początek jesieni czaruje spokojem, choć miniony Dzień Edukacji Narodowej i kularowe realia związane z nagrodami jak zwykle pozostawiły lekki niedosyt. Szkoda, że zaangażowanie i wielomiesięczna praca włożona w międzynarodowe projekty najlepiej bronią się w ciszy korytarzy, a nie na oficjalnych podiach. Czas jednak wracać do rzeczywistości, bo za chwilę zacznie się prawdziwa burza.

Pod powierzchnią tego spokoju wszystko zaczyna tętnić życiem. Składy Erasmusa i *Zwolnionych z Teorii* są już zamknięte, a pierwsze rozmowy za nami. Wkraczamy w kluczowy moment – młodzież szuka swoich opiekunów. Chciałabym poprowadzić każdy z tych projektów, ale rzeczywistość jest nieubłagana. Maksymalnie udźwignę 3 lub 4 grupy. Na szczęście nie jestem sama. Mam za sobą fantastyczny zespół 26 nauczycieli, gotowych rzucić się w wir pracy i pomóc uczniom okiełznać etap Inicjacji na platformie. Ja będę czuć w tle, gotowa do pomocy w każdym momencie.

Prawdziwe turbulencje zaczną się jednak przy Erasmusie. Znamy już mapę naszych celów, terminów i partnerskich krajów. Ruszyła giełda marzeń – najchętniej zabralibyśmy wszystkich wszędzie. Brutalna logistyka wymaga jednak kompromisów. Przed nami trudne rozmowy i układanie podróżniczej *dreamlist*. Emocje gwarantowane.

Listopad

Zwolnieni z Teorii oficjalnie zarejestrowani. Mój komputer nieustannie tętni życiem, co chwilę wyrzucając powiadomienia o nowych projektach – to piękny dowód na to, jak wielką odwagę ma w sobie nasza młodzież. Za chwilę zamkniemy ten etap i przyjdzie czas na kolejne wyzwanie, bo na horyzoncie majaczy już pierwszy wyjazd Erasmusa. Teoretycznie wszystko jest na swoim miejscu: zespół pełen zapału, zadania precyzyjnie podzielone, a pierwsi zagraniczni koledzy już odnalezieni w sieci. Jednak logistyka bywa bezwzględna. Na pytanie o kupione bilety lotnicze wciąż odpowiadam niepewnym zawieszeniem głosu. Zamiast gotowych planów lotu, wyrosła przed nami góra niewiadomych, którą musimy teraz powoli, krok po kroku, wspólnie pokonać.

Grudzień

Brawo my! Nasze projekty gładko przeszły w etapy Inicjacji i Planowania. Liczba zgłoszeń robi wrażenie i podświadomie zaczynam się zastanawiać, czy kiedyś pięknie u nas magiczna bariera pięćdziesiątki. Oczywiście rzeczywistość uczy pokory – wiem, że nie każda grupa dotrze do mety. Czasami zespoły rezygnują nawet tuż przed końcem. Powody bywają różne: inne priorytety, brak sił, proza życia. Choć staram się motywować ich i stosować metodę delikatnego, pedagogicznego nacisku, ostatecznie muszę po prostu uszanować ich autonomię i wybory.

Z kolei Erasmusowy węzeł gordyjski został ostatecznie rozwiązany, choć wymagało to ode mnie – urzędniczego laika – iście akrobatycznej ekwilibrystyki. Trzeba było opracować ogólny preliminarz kosztów, zaplanować wydatki na najbliższy wyjazd, polewać na bilety lotnicze i oferty biur podróży... a zegar tykał bezlitośnie. Stałam przed dylematem: ryczałt czy koszty rzeczywiste? Każda opcja miała swoje cienie i blaski, ale goniący termin zmusił nas do wyboru kosztów rzeczywistych. Potem jeszcze tylko lawina wniosków o zaliczki, oczekiwanie na decyzje urzędu i teoretycznie można pakować walizki. Teoretycznie, bo na koniec i tak czekała mityczna „karta wycieczki”. Kto choć raz rozpisywał siedmiodniowy wyjazd zagraniczny, ten wie, że to nie jest czysta przyjemność. Na szczęście miałam za sobą często anielską cierpliwość i wsparcie dyrekcji – bez tej współpracy polegåłabym na starcie.

I nagle, spomiędzy tych wszystkich tabel i dokumentów, wyłania się choinka. O rany, to już święta! Merry Christmas and a Happy New Year!

Styczeń

Brawo! Projekty *Zwolnionych z Teorii* oficjalnie wkroczyły w etap Realizacji. Dla młodzieży to moment euforii i ogromny zastrzyk motywacji – są już przecież w trzecim kroku. Jeszcze tylko nie wiedzą, że właśnie skończył się czas pięknych haseł i dalekosiężnych planów, a zaczęła się żmudna, codzienna praca. Przekuwanie teorii w praktykę natychmiast przynosi pierwsze zgrzyty. Okazuje się bowiem, że nawet paczka najlepszych przyjaciół potrafi utknąć w martwym punkcie, gdy trzeba zarządzać ludźmi o skrajnie różnych charakterach, mieszkających w innych miejscach i mających zupełnie inny poziom zaangażowania. Dla młodego kierownika projektu to brutalne wyzwanie. I właśnie w tym momencie na scenę muszę wejść ja – jako opiekun. Moim zadaniem jest przeprowadzić ich przez przyspieszony kurs kompetencji XXI wieku: nauczyć asertywności, transparentności, budowania relacji i radzenia sobie z konfliktami, czasem, a przede wszystkim ze stresem. Krótko mówiąc: model 4K w praktyce. A moim „materiałem” jest młody człowiek – istota, która często szybciej mówi niż myśli, chce mieć wszystko tu i teraz, a świat widzi w czarno-białych barwach.

Dla kontrastu – w Erasmusie panuje zaskakujący spokój. Wszystko idzie gładko i zaczynam analizować, dlaczego tak się dzieje. Może to kwestia mniejszych grup? A może kluczem jest to, że te zespoły nie tworzyły się na bazie szkolnych sympatii, lecz wokół konkretnych, wymarzonych kierunków? Powstały grupy niemal losowe, co wymusiło na nich ustalenie jasnych zasad, ról i obowiązków już na samym starcie. Bez emocjonalnego bagażu prywatnych relacji. I na ten moment ten chłodny pragmatyzm działa bez zarzutu.

Luty

Patrzę przez okno na ten przejmujący mróz i myślę o młodzieży z Erasmusa, która przyjedzie do nas za tydzień. Cieszą się na bitwę na śnieżki, a ja zastanawiam się, jak zniosą taką zmianę ludzie, w których żyłach płynie południowe słońce. Pewnie skończy się na wspólnym kupowaniu grubych czapek i rękawiczek. I to już pierwszego dnia!

W *Zwolnionych* też próbowaliśmy ostatnio zatrzymać chłód. Oceny śródroczne zawsze przynoszą ten sam pożar. Kilka osób wkręciło się w swoje projekty tak mocno, że szkoła zeszała na dalszy plan. A system nie wybacz – koniec semestru boleśnie przypominał im o rzeczywistości.

I wiecie co? Bardzo mi ich szkoda. Trudno patrzeć się na to, jak te młode, pełne pasji głowy zderzają się z murem. Pamiętam to uczucie z własnej młodości –

ten moment, kiedy zdajesz sobie sprawę, że dorosłość to nie tylko wolność, ale też obowiązki, których wcale nie chcesz.

Wiem, że muszą się tego nauczyć, ale moją rolą jest teraz pomóc im znaleźć balans. Pokazać, jak dbać o swoje projekty, nie rezygnując jednocześnie ze swoich marzeń o studiowaniu na najlepszych uniwersytetach.

Marzec

Mimo sporej ilości słońca płynącej w żyłach naszych gości Erasmusowych okazało się, że są po prostu ludźmi. I jak każdy – przeziębiam się dość szybko! Kiedy na horyzoncie pojawił się ten wyczekiwany śnieg, wiek przestał mieć znaczenie. Wszyscy bez wyjątku rzucili się w wir zabawy, by skończyć przemoczeniem do suchej nitki. Radość była piękna i czysta, ale rachunek przyszedł natychmiast – następnego dnia rano powitały nas gorączka i kaszel.

I tu pojawia się moja nowa, niezwykle praktyczna życiowa mądrość: planując Erasmus+, upewnij się, że w grupie polskich uczestników jest rodzic-lekarz. Czysto teoretycznie nasi goście (w tym spora grupa z Turcji) mają swoje europejskie ubezpieczenia. Praktyka jednak uczy, że starcie obcokrajowca z machiną naszego NFZ to droga przez mękę, która pochłania absurdalne ilości czasu, energii i nerwów. Ciepła, bezinteresowna pomoc i fachowa porada rodzica-lekarza okazały się w tym kryzysie bezcenne. Po raz kolejny przekonałam się, że w tej pracy najsilniejszą tarczą są po prostu dobre, ludzkie relacje.

Tymczasem w świecie *Zwolnionych z Teorii* beztroska definitywnie ustępuje miejsca nerwom. Zegar tyka bezlitośnie – do końca olimpiady zostały niecałe dwa miesiące. To ten moment projektu, który lubię najmniej, bo uderza w młodych prozą życia. Skończyła się faza efektownych akcji, a zaczął czas żmudnych podsumowań i ewaluacji. Przed zespołami godziny spędzone na platformie ZzT, wypełnianie formularzy, zbieranie dokumentacji i dowodów na to, co realnie udało się zrobić. Dla tych młodych ludzi to trudne zderzenie z koniecznością wglądu we własne działania. Muszą ocenić sami siebie i wyciągnąć wnioski. Jednak największą troską wcale nie są te tabelki. Moim zadaniem na teraz jest przypominanie im o najważniejszym: żeby w tym całym stresie, zmęczeniu i presji uciekającego czasu, po prostu się nie pokłócili i ocalili łączące ich relacje.

Kwiecień

Kwiecień to intensywny czas. Choć wiosna za oknem wciąż chłodzi, w naszych kalendarzach panuje już prawdziwy, gorący szczyt sezonu.

Dla *Zwolnionych* to czas ostatecznej próby. Walczą z oporną platformą i lawiną poprawek od mentorów. W powietrzu wisi mnóstwo pytań: *Kto był sponsorem, a kto partnerem? Jak policzyć beneficjentów ze zdjęć? Co zrobić, gdy czas ucieka?* Obserwowanie

ich w tym chaosie to lekcja dorosłości na żywym organizmie. Choć bywa nerwowo, to właśnie w tych kryzysowych momentach rodzą się prawdziwi liderzy. Ten chłodny miesiąc parzy ich odpowiedzialnością, ale wiem, że da im ogromną siłę.

Równolegle domykam przygotowania do ostatniego wyjazdu w ramach Erasmusa. Wybrałam rozliczenie na podstawie faktur – to moja bezpieczna, znana przystań. Dodatkowy komfort daje mi współpraca z biurem podróży, które bierze na siebie całą logistykę i ryzyko opóźnionych lotów. Dzięki temu zyskuję bezcenny spokój ducha. Ceną za ten komfort jest jednak biurokratyczny labirynt. Tłumaczenie zagranicznym kontrahentem naszej maszyny urzędowej – z osobnymi NIP-ami dla Urzędu Miasta w Słupsku i II LO w Słupsku – to za każdym razem szkoła cierpliwości.

Siedząc nad dokumentami, myślę sobie: „*Jutro też jest dzień*”. Następnym razem opuszczę strefę komfortu i spróbuję ryczałtu. Człowiek uczy się przecież przez całe życie – dokładnie tak samo, jak moi uczniowie walczący teraz ze swoimi projektami.

Maj

Niewiarygodne! W *Zwolnionych z Teorii* wypadliśmy po prostu fantastycznie. Sukces jest niezaprzeczalny – mnóstwo nominacji do Srebrnych i Złotych Wilków oraz gwarantowane Brązowe Wilki to najlepszy dowód na to, jak wspaniale nasza młodzież poradziła sobie ze wszystkimi wyzwaniami. Udział w Wielkiej Gali to jedyne w swoim rodzaju przeżycie, którego emocji nie da się opisać słowami.

Jednak celebrując ten sukces, myślami jestem też przy uczniach, którzy realizowali mniej medialne projekty. Nie każdy ma wrodzone „parcie na szkło” i dobrze czuje się w świetle jupiterów. Niektórzy pomagali bez rozgłosu, codzienną, cichą pracą na rzecz potrzebujących. Prawdziwe dobro lubi ciszę – i to właśnie moje zadanie na czerwiec, aby o tych uczniach nie zapomniano.

Przed nami także kolejny wielki krok: już za kilka dni wyruszamy w fascynującą podróż z Erasmusem. Nie możemy się doczekać spotkania z partnerami, nowych zadań, miejsc do odkrycia i przyjaźni, które staną z nami na lata.

Na koniec małe wyznanie: mimo obietnic, że przyszedł rok szkolny będzie spokojniejszy, nie wytrzymałam. Złożyłam wnioski o kolejne projekty. Czy przejdą? A może tylko część? Stop! „*Jutro też jest dzień*” – na te emocje przyjdzie czas dopiero w sierpniu.

Czerwiec

No i proszę, już czerwiec! Kolejny rok szkolny za nami – czy Wam też czas płynie tak nieprawdopodobnie szybko?

To idealny moment na podsumowanie. Z pełną odpowiedzialnością decyduję się na dalsze koordynowanie projektów *Zwolnionych z Teorii*. Widzę, jak ogrom-

ne korzyści przynoszą one uczniom. To dla nich przyspieszona szkoła dorosłości: uczą się pisać oficjalne pisma, dzwonić do instytucji, negocjować i bez stresu bronić swoich pomysłów. Zaczynają też zupełnie inaczej patrzeć na pracę w grupie. Odkrywają, że najlepsza przyjaciółka nie zawsze jest idealną partnerką do projektu, jeśli mają inne wizje. Najbardziej poruszyło mnie jednak to, jak dojrzałe dbali o relacje. Zrozumieli, że cel nie jest ważniejszy od człowieka i nie warto palić za sobą mostów – bo przecież po projekcie też jest życie, a ze sobą i nauczycielami trzeba będzie miąć się na korytarzu każdego dnia.

Z kolei w Erasmusie oficjalnie przyszedł czas na opuszczenie bezpiecznej przystani. Wchodzę na nieznaną teren rozliczeń ryczałtowych. Choć biurokratyczne początki bywają irytujące, na samą myśl, że odpada tłumaczenie zagranicznych faktur na język polski (czy ktoś z Was zna w ogóle tłumacza przysięgłego z języka tureckiego?), czuję ulgę.

I tak oto znowu stoję na polu startowym. Już teraz szukam połączeń lotniczych na wrześniowy wyjazd. Żeby nie było zbyt łatwo, dynamiczna sytuacja na Bliskim Wschodzie mocno wpływa na ceny paliw i biletów. To rzeźbienie w żywym organizmie – takich kryzysów nie da się przewidzieć na etapie pisanie wniosku, a Narodowa Agencja zostawia ich rozwiązanie koordynatorowi – czyli mnie. Ale spokojnie... Nie wszystko muszę rozwiązać dzisiaj. Przecież jutro też jest dzień – a teraz czas na zasłużone wakacje!

Aktualizacja: koniec czerwca

No i są – upragnione wakacje! Czas na moment oddechu i zasłużony odpoczynek. Gdy emocje opadły, zadaję sobie te najważniejsze pytania. Czy planuję koordynować *Zwolnionych z Teorii* w nowym roku szkolnym? Oczywiście! Czy dalej będę pisać wnioski i realizować projekty europejskie? Zdecydowanie tak! Czy zrobię wszystko, żeby znowu zmobilizować uczniów do działania? Absolutnie!

Wchodzę w ten wakacyjny czas z czystą głową i gotowością na to, co przyniesie wrzesień. No bo przecież – jak nie my, to kto?

Maria Rządowska

Anglistka oraz certyfikowana nauczycielka i koordynatorka olimpiady *Zwolnieni z Teorii* w II Liceum Ogólnokształcącym im. A. Mickiewicza w Słupsku. W swojej placówce zarządzała procesem wdrożenia prawie 200 projektów uczniowskich, będąc jednocześnie bezpośrednią opiekunką 29 z nich, co doprowadziło szkołę do zdobycia 3. miejsca w ogólnopolskim Rankingu Szkół *Zwolnionych z Teorii*. Równolegle tworzy, pozyskuje fundusze i koordynuje projekty międzynarodowe w programie Erasmus+. Zwolenniczka edukacji opartej na działaniu, która uczy młodzież zarządzania, pracy zespołowej oraz odpowiedzialności za lokalne i globalne społeczności.

Anna Maria Rozenek

Z Polski do Portugalii PRAKTYKI SŁUPSKIEGO „ELEKTRYKA” W BRADZE



To już nasz piąty kraj odwiedzany w ramach akredytacji Erasmus+. Byliśmy już w Niemczech, Hiszpanii, Szwecji i we Włoszech. Przyszła pora na Portugalię, a konkretnie Bragę położoną w północnej części kraju. Wybór przesądził fakt, że ten region jest niezwykle innowacyjny i rozwija technologie, w których kształcą się nasi uczniowie: informatykę, programowanie, instalacje elektryczne i systemy automatyczne. Dodatkowo warto wspomnieć, że w Portugalii działa wiele wspaniałych organizacji wspierających, które pomagają zorganizować dobrej jakości mobilność i bardzo troszczą się o uczniów i nauczycieli w ramach projektu.

Portugalia jest dla Polaków krajem korzystnym cenowo, więc w mobilności wzięło udział aż 17 uczniów klas trzecich pod opieką dwóch opiekunów. Lot samolotem zwyciężył nad ekologicznym transportem, a z lotniska w Porto do Bragi jedzie się niecałą godzinę. Mieszkaliśmy w hotelu blisko dworca kolejowego, a do centrum historycznego dzieliło nas 15 minut spaceru. Pogoda – w porównaniu z polską wczesną wiosną – bajeczna, dużo słońca i przyjemna temperatura, zachęcała do spędzania czasu na zewnątrz i poznawania zakątków najstarszego miasta w Portugalii, założonego w 16 roku p.n.e. jako Bracara Augusta.

Braga Mob – organizacja, która nas wspierała, zorganizowała fantastyczne praktyki, pozwalające uczniom rozwijać swoje talenty. Miejsca pracy dobrze do zainteresowań i umiejętności młodzieży, które wcześniej opisali w profesjonalnych CV stworzonych w unijnym systemie Europass. I tak dwóch chłopców uczyło się najnowszych technologii smarthome w firmie A+ Casa, mieszczącej się w niezwykle inspiru-

jącym centrum kultury i innowacji. Kolejna dwójka spełniała swoje marzenia związane z motorami i pracowała w BigTrail – firmie specjalizującej się w serwisie i handlu silnikowymi rumakami. Trzech chłopców trafiło to SWA Workout Academy i pod okiem trenera Stanisława tworzyła treści wizualne do mediów społecznościowych, pokazując, jak wyglądają treningi parkour i dlaczego warto zaczynać jak najwcześniej. Inna para uczniów otrzymała bardzo odpowiedzialne zadanie – stworzenie od podstaw strony internetowej dla biura wynajmu nieruchomości. Troje uczniów pracowało pod okiem – jak twierdzą lokalne plotki – przyszłego burmistrza Bragi w bardzo ciekawej inicjatywie NGO Synergia Cadi, gdzie tworzyli strony internetowe i opracowywali bazy danych dla fundacji zajmującej się potrzebami osób niepełnosprawnych. Inna trójka trafiła do firmy Bogalha, której model biznesowy można spokojnie przenieść na grunt naszego miasta. Bogalha zajmuje się opieką nad człowiekiem od najmłodszych lat do samego końca. Jest to miejsce, w którym znajduje się żłobek, przedszkole i centrum seniora. Dodatkowo można tu wypożyczyć potrzebny sprzęt medyczny, jak również znaleźć profesjonalnych opiekunów zarówno do dzieci, jak i do chorych i seniorów. Biorąc pod uwagę demografię Unii Europejskiej i problemy, z jakimi zmagają się obecnie świat, takie firmy jak Bogalha będą potrzebne, ponieważ zapewniają możliwość profesjonalnego wsparcia w sytuacjach wyjątkowych, jak i na stałe. W Bogalha nasza młodzież tworzyła kolejne strony internetowe i bazy danych obejmujące nowe usługi. Inni uczniowie pracowali w tradycyjnym sklepie zajmującym się wyposażeniem w instalacje elektryczne i wsparciem dla pracowników budowlanych. Wszyscy mieli szczęście znaleźć się pod opieką anglojęzycznych mentorów i otrzymali naprawdę dużo zaufania co do ich samodzielności, zadaniowości i odpowiedzialności. Dodatkowo ci uczniowie, którzy mieli szansę pracować dla Synergii, Bogalhi i A+ Casa codziennie dotykali najbardziej palących potrzeb współczesnej Europy oraz mieli szansę rozwijać swoją wrażliwość i świadomość problemów społecznych, co jest ciekawe, ponieważ udowadnia, że programiści również mogą brać udział w zmieniającym świat na lepsze i angażowaniu się w działalność prospołeczną.

Praktyki to najważniejsza część każdej mobilności i cieszymy się, że udało się je zorganizować w tak róż-

norodnym zakresie. Drugim ważnym elementem jest poznawanie kraju, jego kultury i mentalności mieszkańców. Fundusze pozwoliły na zagospodarowanie każdego weekendu na zwiedzanie Portugalii. Najważniejsza była oczywiście wycieczka do Lizbony, tętniącej życiem portowej stolicy, pełnej słońca, kolorów i ... gór i dołków. W trakcie naszego zwiedzania wspinanie się stromymi uliczkami stanowiło dodatkową atrakcję dla nas przyzwyczajonych do raczej płaskich terenów. Wpadli nam w oko ciekawie przebrani lokalni przewodnicy, którzy oferują ekskluzywne oprowadzanie. Zachwyciły nas słynne tramwaje i udało nam się przejechać tym najważniejszym nr 28. Odwiedziliśmy również słynne sanktuarium maryjne w Fatimie. Wycieczka do Porto to kolejny czas zmagania z górkami i dołkami, stromymi chodnikami, ale i możliwość doświadczenia wielkiego wielokulturowego portowego miasta. Ciekawe było dotknięcie miejsca, gdzie narodziła się Portugalia, w Guimaraes, mieście w pobliżu Bragi, w którego centrum historycznym można stanąć na placu dawnej katedry, dotknąć szlaku świętego Jakuba i poczuć magię rodzącej się w średniowieczu państwowości, a na zewnątrz obserwować ogromne zakłady przemysłowe. Mieści się tu wiele fabryk obuwia, które zapewniają wysokiej jakości produkty dla całego kraju i na eksport. Na wakacyjny urlop polecamy jednak pełną uroku miejscowość nad oceanem Viana di Castelo, gdzie na wzgórzu wznosi się przypominająca bazylikę Sacre-Coeur świątynia Najświętszego Serca Pana Jezusa, w dole uroki roztacza niezwykle miasteczko, a nad oceanem można zanurzyć stopy w białym piasku i zrelaksować się słuchając fal uderzających o brzeg.

Oprócz wycieczek ważnym elementem naszych mobilności są mecze piłki nożnej. W Portugalii dane nam było pojawić się na dwóch klasach rozgrywek. Dzięki uprzejmości Synergii otrzymaliśmy bilety na mecz Ligi Europy – Braga : Ferencvaros. Zachwycił nas stadion Estadio Municipal de Braga, zwany A Pedreira, ponieważ został wybudowany w dawnym kamieniołomie. W zależności od tego, na której trybunie zasiadamy, mamy okazję podziwiać dawne ściany kamieniołomu i albo wspinamy się wysoko w górę, aby zasiąść na swoich miejscach, albo schodzimy w dół, ponieważ jedna strona stadionu jest położona w zboczu góry i wchodzimy do niego od jej szczytu. Braga wygrała 4 punktami, więc wybraliśmy się na kolejny mecz, tym razem Ligi Portugalii z Porto. Nasze serca były rozdarte między lokalną drużynę a gości z Porto, ponieważ grali tam nasi rodacy: Oskar Pietuszewski, Jakub Kiwior i Jan Bednarek. Trochę kibicowaliśmy naszym, a trochę... naszym. Mecz zakończył się zwycięstwem Porto, a my dumnie wracaliśmy w marszu kibiców do naszego hotelu. Atmosfera meczowa, oprawa i kibice obu klubów to coś niesamowitego, co na zawsze zostanie z nami jako doświadczenie życia.

W tym doświadczaniu życia i kultury ważne jest również jedzenie. W tej mobilności postanowiliśmy wyposażyć uczestników w kieszonkowe na lunch, aby w trakcie przerwy w pracy mogli razem z kolegami i szefem stołować się w pobliskich restauracjach i w ten sposób rozwijać umiejętności społeczne i językowe. To dobra decyzja, ponieważ o ile śniadania i kolacje jedliśmy wspólnie w hotelu, o tyle menu lunchowe uczestnicy projektu wybierali sobie sami. Część młodzieży pokochała – o dziwo – włoską kuchnię w wydaniu portugalskim, a część testowała ofertę lokalnych bistro i punktów z szybkim jedzeniem. Nawet McDonalds ma trochę inne dania niż u nas – do zestawu można zamówić zupę marchewkową lub warzywną, tak istotną w życiu każdego Portugalczyka. Caldo verde to tradycyjna zupa portugalska, pełna warzyw, rozpoczynająca posiłek. Następnie pojawia się danie złożone z mięsa, ziemniaków, jajek lub ryb czy owoców morza. W Portugalii zadziwiło nas, że tak mało warzyw pojawia się w głównych daniach. Nasi uczniowie byli zachwyceni francesinha, czyli kanapką z chleba tostowego z mięsem i serem na ciepło, polanej gęsto sosem pomidorowym i podawanej z ogromną ilością frytek. Na deser czy do kawy obowiązkowo jedliśmy babeczki pasteis de nata zrobione z kruchego ciasta z kremem cukierniczym. Te babeczki mogą przybierać różne kształty i różne nazwy, a ich tradycja sięga dawnych czasów, kiedy to umieszczone w klasztorze „kłopotliwe” córki możnych tego świata wymyślały słodczyce i wypieki, aby zająć czymś czas. Ciekawym napojem gazowanym był ananasowy Sumol, którego w Polsce nie ma. Niektóre dania przypominały nam kuchnię hiszpańską, jak budyń w stylu crema catalana. Do śniadania podawano czerwoną i zieloną galaretkę. Portugalska kuchnia przypadła nam do gustu i zadziwiła swoją różnorodnością, obfitością i brakiem warzyw właśnie. Jest idealna dla tych, którzy uważają, że obiad bez mięsa to nie obiad.

Portugalia jest inna niż Hiszpania czy Włochy, nie tylko w dziedzinie sztuki kulinarnej. Wyczuwa się w niej specyficzny smutek, a ludzie czasami milkną i odnoszą się do siebie z rezerwą. To trochę saudade, czyli smutek, nostalgia, poczucie wewnętrznej tęsknoty, które sprawia, że śpiewane teksty fado poruszają głęboko w nas łązy i niepokój. Z drugiej strony przychodzi czas na zabawę i wtedy dźwięki pimby wyciągają ludzi do tańca tak, jak nasze disco polo. Kiedy zgłębiamy historię Portugalii, widzimy wiele podobieństw do losów naszego kraju. I my, i oni, od początków naszej państwowości rozwijaliśmy się w cieniu mocarstw, wiecznie zagrażających naszemu bytowi. Dbaliśmy o odrębność kultury, przez pewien czas byliśmy potęgami gospodarczymi, a potem nadchodził okres walki o przetrwanie. W dzisiejszych starszych Portugalczycach widać odcisnięty trudny czas

dyktatury Salazara, do którego możemy porównać nasze szare czasy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Chociaż nie doświadczyli komunizmu, bo przecież z nim walczyli, spotkała ich bieda, beznadzieja, głód, represje, donosicielstwo i tortury służby bezpieczeństwa. Do dzisiaj, kiedy wejdziecie Państwo do restauracji, zobaczycie, że starsi Portugalczycy ściszą głos i nie rozmawiają już tak swobodnie w waszej obecności. To efekt życia w czasach donosicieli i znikania ludzi porywanych przez służby, którzy – jeśli wrócili – byli zniszczeni psychicznie i fizycznie. Ale my, Polacy, rozumiemy. I lubimy jeździć do Portugalii, bo czujemy się tam dobrze.

A jak już pojedziemy do Portugalii, to co warto przywieźć ze sobą do Polski? Takim charakterystycznym motywem są azulejos – zdobione wzorami kafle stanowiące element elewacji, spełniające funkcję izolacji przed wilgocią i chłodem. Nie namawiam oczywiście do zrywania ich z budynków, ale na wspomnienia portugalskiego słońca można zaopatrzyć się w zdobione we wzory azulejos domowe tekstylia czy podkładki pod kubki. Fanom biżuterii spodobać się jakby koronkowe wyroby nazywane filigranowymi. Łączą one w sobie różne tradycje kulturowe i przypominają nieco mauretańskie wzory. Zwłaszcza złote filigranowe kolczyki są przepiękne i będą pasować do różnych stylów. W naszym regionie warto było również kupić mydła: takie z koziego mleka, pumeksowe, dziegciowe, wszystkie naturalne i pięknie pachnące. Do ciekawych kosmetyków należy również pasta Cuoto i krem Benamor, które faktycznie, pomimo prostej aptecznej formy tubki, świetnie sprawdzają się w codziennym użytku. Ciekawe są również buty portugalskich marek, bardzo klasyczne w formie i wykonane z materiałów dobrej jakości. Zakupy to także ważny element każdego projektu, a tym razem bestsellerem przywożonym do domu okazały się babeczki pasteis de nata, które tutaj smakują wyjątkowo.

Marcowe praktyki „Elektryka” w Portugalii uważam za bardzo udane. Firma Braga Mob jest niesamo-

witą organizacją wspierającą, która chociaż jednocześnie obsługiwała osiemnaście mobilności z różnych krajów, dbała o każdy detal. Ze względu na zawodny system komunikacji miejskiej uczniowie byli odwożeni samochodami Braga Mob z hotelu do miejsca praktyk i przywożeni po pracy. Takiego luksusu nie zaznali jeszcze na żadnym wyjeździe.

Uroczystość kończąca projekt odbywała się w centrum kultury, gdzie każda grupa miała szansę wyjść na scenę, a każdy uczeń publicznie odebrać certyfikat. Potem w ogrodzie urządzono przyjęcie na świeżym powietrzu tak, aby wszyscy mogli się zintegrować i wymienić doświadczeniami z mobilności. Dobry kontakt, ciekawe wycieczki, hotel i wyżywienie sprawiały, że każdego dnia było miło być gościem Braga Mob właśnie. Ta firma dba o nauczycieli-opiekunów mobilności i zapewnia spotkania integracyjne tak, aby mogli poznać i wymienić doświadczenia z innymi krajami. Myślę, że jeśli organizują Państwo swoje pierwsze mobilności to warto zacząć od Braga Mob, bo wyróżnia ich profesjonalizm, organizacja, możliwość kontaktu, a Portugalia jest krajem mniej kosztownym, niż Szwecja czy północ Włoch, w związku z czym w budżecie pozostaną fundusze na wycieczki czy wyższe kieszonkowe.

Za nami już pięć odwiedzonych krajów Europy w ramach kończącej się niedługo akredytacji. Po podsumowaniu tej mobilności czas na organizację następnej. Naszymi marzeniami są Holandia, Grecja, Węgry, Cypr, jak również Estonia, gdzie podobno prężnie rozwija się rynek usług cyfrowych. Czy uda się spełnić jedno z tych marzeń? O tym przeczytacie Państwo, mam nadzieję, już za rok.

Anna Maria Rozenek

Koordynatorka programów Erasmus+, nauczycielka języka polskiego i języka angielskiego w Zespole Szkół „Elektryk” im. Noblistów Polskich w Słupsku. Studentka doradztwa zawodowego i świeża adeptka eTwinningu. Prywatnie kocha książki, kawę i ... kapibary.



Anna Korczak

Od mobilności do zmiany, czyli jak Erasmus+ buduje przyszłość naszej szkoły



Są w działalności każdej instytucji edukacyjnej momenty, które można nazwać przełomowymi, chwile, w których dotychczasowa, lokalna perspektywa nagle rozszerza się o wymiar europejski, a codzienna praca nauczycieli i uczniów zyskuje nowy kontekst. Dla Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Polnicy takim przełomem stał się udział w programie Erasmus+, który od lat umożliwia naszym uczniom i nauczycielom zdobywanie doświadczeń poza granicami kraju. Cztery zrealizowane projekty, ponad sto tysięcy euro dofinansowania, kilka mobilności grupowych uczniów, kilkanaście kursów i szkoleń naszych nauczycieli to bilans, którym szkoła może pochwalić się z pełnym przekonaniem, że warto było aplikować o akredytację.

Kolejne cykle akredytacji realizowaliśmy nieprzerwanie w latach 2022-2026, a każdy z nich zostawiał na mapie Europy ślad naszej obecności. To głównie nauczyciele wyjeżdżali do Hiszpanii, na Maltę i do Czech, by uczyć się nowych metod pracy: w Granadzie uczestniczyli w szkoleniu „Niekonwencjonalne metody nauczania” (Unconventional Teaching Methods Training), w warsztatach „Outdoor education” oraz „Eco-leadership lab”, w Maladze doskonalili warsztat podczas kursów „Educate, innovate, elevate: a fusion of artistic techniques in education” i „Take your teaching online!”, a w Pradze we współpracy z ITC Training uczyli się cyfryzacji edukacji na kursie „Cyfryzacja w innowacyjnej klasie”. Na Malcie, Majorce i w Barcelonie, dzięki współpracy z Easy School of Languages i SpainBC Staff Training, szlifowali swój język angielski. Łącznie w takich kursach i szkoleniach wzięło już udział trzydziestu sześciu naszych nauczycieli, a jedenaście z tych wyjazdów poświęconych było właśnie ję-

zykowi angielskiemu. Zupełnie inny kierunek obrały za to mobilności grupowe uczniów. Młodzież, pod opieką nauczycieli, wyjeżdżała do Granady i Walencji, gdzie w międzynarodowym gronie rówieśników zdobywała doświadczenia niemożliwe do powtórzenia w szkolnej ławce. Do tej pory do udziału w takich wyjazdach udało się zakwalifikować już czterdziestu sześciu uczniów naszej szkoły.

Chociaż program Erasmus+ bywa czasem postrzegany wyłącznie przez pryzmat wyjazdów jako swego rodzaju nagroda za dobre wyniki w nauce czy okazja do zagranicznej wycieczki, to rzeczywistość ta jest znacznie bardziej złożona i wymagająca. Aplikowanie o środki unijne, precyzyjne planowanie działań, odpowiedzialność za bezpieczeństwo uczestników, czy wreszcie rzetelne rozliczenie każdego wydanego euro – wszystko to sprawia, że Erasmus+ jest w istocie sprawdzianem dojrzałości organizacyjnej całej placówki. Nasza szkoła podjęła to wyzwanie w 2022 roku i konsekwentnie realizuje je do dziś. W ciągu tych czterech kolejnych edycji nie tylko zdobyliśmy cenne doświadczenie w zarządzaniu projektami międzynarodowymi, lecz również udowodniliśmy, że potrafimy z tego doświadczenia wyciągać wnioski i konsekwentnie podnosić jakość swoich działań. Nic tak dobrze nie oddaje ducha ciągłego doskonalenia, jaki nam przyświeca, jak historia ocen jakościowych kolejnych edycji projektu. Każdy nasz projekt Erasmus+ podlegał szczegółowej ewaluacji przez instytucje zarządzające programem, które weryfikują zgodność zrealizowanych działań z założonym planem, poprawność rozliczeń finansowych czy jakość opieki nad uczestnikami.

Mimo pięknej otoczki początki nie były łatwe. Wchodząc w świat projektów międzynarodowych, musieliśmy nauczyć się rzeczy, z którymi wcześniej nie mieliśmy do czynienia. Każdy kolejny projekt był więc nie tylko przedsięwzięciem do zrealizowania, lecz także lekcją z planowania, odpowiedzialności, współpracy i reagowania na nieprzewidziane sytuacje. Z biegiem lat nabieraliśmy wprawdy, ale przede wszystkim uczyliśmy się wyciągać wnioski z własnych doświadczeń. To właśnie one sprawiły, że dziś wiele działań, które na początku wydawały się trudne i skomplikowane, realizujemy z większą pewnością, świadomością i spokojem. Droga od pierwszych kroków do obecnej dojrzałości projektowej stała się dla nas nie tylko pewnym procesem, lecz także historią o uczeniu się i wspólnym przekraczaniu granic.

Warto podkreślić, że tego rodzaju uwagi (od instytucji zarządzających) są w przypadku pierwszych projektów czymś naturalnym, ponieważ żadna placówka nie osiąga pełnej biegłości organizacyjnej od pierwszego dnia. Istotą sukcesu nie jest jednak brak błędów na starcie, lecz sposób, w jaki organizacja na nie reaguje. Dziś, patrząc na drogę, którą przeszliśmy, możemy z przekonaniem powiedzieć, że poradziliśmy sobie dobrze. Nie dlatego, że od początku wszystko było łatwe i przebiegało bez przeszkód, lecz dlatego, że potrafiliśmy wyciągać wnioski, uczyć się na własnych doświadczeniach i przekuć napotkane trudności w kolejne kompetencje. Dowodem na to, że Zespół Szkolno-Przedszkolny w Polnicy konsekwentnie wdrażał ewaluacyjne zalecenia Narodowej Agencji był ostatni projekt, który otrzymał ocenę bez jakichkolwiek uwag, co dla naszej placówki było potwierdzeniem zgodności zrealizowanych działań i prawidłowo obranych celów. Ten progres utwierdził nas dodatkowo, że szkoła nie traktuje udziału w programie Erasmus+ jako jednorazowej akcji wizerunkowej, lecz jako długofalową strategię rozwoju, opartą na rzetelnej analizie własnych działań i gotowości do wprowadzania realnych zmian. Widzimy to w codziennej pracy z uczniem i w swoim warsztacie pracy. Nasi wychowankowie chętniej podejmują wyzwania i są bardziej otwarci na zmiany i łatwiej odnajdują się w sytuacjach wymagających wyjścia poza utarte schematy. Doskonale widoczne to było podczas majowej mobilności do Walencji w 2025 roku, po której uczniowie znacznie śmieiej zabierali głos na forum klasy i sami zaczęli inicjować kolejne szkolne przedsięwzięcia. Wyjazdy na mobilności grupowe do innych krajów uczą ich samodzielności, odpowiedzialności i radzenia sobie w nowych, nie zawsze przewidywalnych sytuacjach. Konieczność porozumiewania się w języku obcym sprawia, że język przestaje być jedynie przedmiotem szkolnym, a staje się realnym narzędziem komunikacji. Uczniowie przekonują się, że potrafią porozumieć się z osobą z innego kraju, zapytać o drogę, zrobić zakupy, przedstawić siebie i swoją szkołę, współpracować przy zadaniu czy zaprezentować efekty pracy. To doświadczenie buduje ich pewność siebie i poczucie sprawczości. Wychowankowie muszą funkcjonować w grupie, dzielić się zadaniami, słuchać innych, respektować odmienne zdanie i wspólnie szukać rozwiązań. Kontakt z rówieśnikami z innych krajów uczy ich, że różnorodność nie jest przeszkodą, lecz wartością, z której można czerpać. Poznając inne kultury, zwyczaje i sposoby życia, stają się bardziej otwarci, tolerancyjni i ciekawi świata. Łatwiej dostrzegają, że to, co znane i oczywiste w ich własnym środowisku, nie jest jedynym możliwym sposobem funkcjonowania. Podobne wnioski wyciągnęliśmy już po czerwcowej mobilności do Granady w 2023 roku, kiedy nasi uczniowie musieli samodzielnie zorganizować

sobie czas w obcym mieście – dokonać samodzielnego zakupu pamiątek czy zamówić posiłek w miejscowej restauracji. Poradzili sobie z tym znakomicie.

Bardzo ważnym efektem jest również wzrost wiary we własne możliwości. Dla wielu pierwsza mobilność jest doświadczeniem przekraczania własnych granic językowych, społecznych i emocjonalnych. Powrót z poczuciem, że poradzili sobie w nowym miejscu, komunikowali się w obcym języku, nawiązali nowe znajomości i sprostali powierzonym zadaniom, pozostawia ślad, który wykracza daleko poza sam czas trwania projektu. Uczeń zaczyna patrzeć na siebie inaczej: „skoro poradziłem sobie tam, poradzę sobie również tutaj”. To właśnie poczucie sprawczości jest jednym z najcenniejszych efektów naszych mobilności. Zmiana widoczna jest również po powrocie do szkoły. Młodzi ludzie chętniej angażują się w kolejne przedsięwzięcia, podejmują aktywności wymagające wystąpień, prezentowania własnych pomysłów czy współpracy z innymi. Są bardziej skłonni do podejmowania ryzyka edukacyjnego, nie boją się tak bardzo, że czegoś nie potrafią, lecz częściej próbują, pytają i szukają rozwiązania. Erasmus+ uczy ich bowiem, że błąd nie musi oznaczać porażki, ale może być początkiem uczenia się.

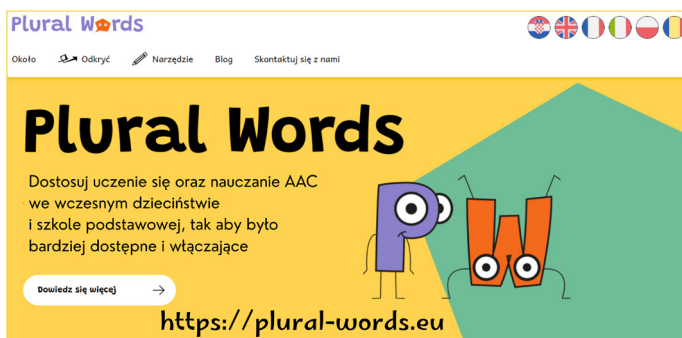
Te doświadczenia wpływają również na nas nauczycieli. Obserwując wychowanków w nowych sytuacjach, dostrzegamy ich możliwości, których często nie widać w codziennym, dobrze znanym środowisku szkolnym. Mobilność pozwala zobaczyć ucznia nie tylko przez pryzmat ocen i wyników w nauce, ale jako młodego człowieka, który potrafi być samodzielny, kreatywny, odpowiedzialny i odważny. Te obserwacje przenosimy następnie do naszej codziennej pracy, wzbogacając własny warsztat o metody, które bardziej angażują, dają przestrzeń do działania i pozwalają doświadczać sukcesu. Dlatego dziś możemy powiedzieć, że Erasmus+ nie kończy się w momencie powrotu do Polski. Jego efekty pozostają w szkole, w sposobie w jaki uczniowie patrzą na siebie i świat, w ich większej odwadze do podejmowania wyzwań, w relacjach z innymi oraz w gotowości do uczenia się poprzez doświadczenie. A skoro zmienia się uczeń, zmienia się również nauczyciel i jego warsztat pracy. W ten sposób pojedyncza mobilność staje się początkiem znacznie większej zmiany, która stopniowo obejmuje całą społeczność szkolną. To wartość bezcenna i warta drogi, którą przebyliśmy i tej, którą dalej chcemy podążać. Bo Erasmus+ nie tylko otworzył przed nami Europę, ale pozwolił spojrzeć inaczej na siebie, na szkołę i na przeszłość.

Anna Korczak

Nauczycielka języka polskiego, koordynatorka Erasmus+ w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Polnicy.

Elżbieta Kosmala-Szweda, Honorata Kolasa

Nasze pierwsze doświadczenia z projektami europejskimi Erasmus+



Międzynarodowa współpraca jako przestrzeń rozwoju zawodowego i wymiany doświadczeń

Udział w projektach międzynarodowych jest nie tylko okazją do zdobywania nowych doświadczeń zawodowych, lecz także przestrzenią wymiany wiedzy, konfrontowania własnych praktyk z rozwiązaniami stosowanymi w innych krajach oraz poszukiwania nowych sposobów odpowiadania na potrzeby uczniów. Dla nas, nauczycielek i terapeutek pracujących w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. UNICEF w Słupsku, takim doświadczeniem był udział w projekcie Erasmus+ „Plural Words”. Było to nasze pierwsze przedsięwzięcie o charakterze międzynarodowym, dlatego jego realizacja stała się ważnym etapem zarówno dla ośrodka, jak i dla naszego rozwoju zawodowego.

Pierwszy krok w stronę współpracy międzynarodowej

Pod koniec 2023 roku Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. UNICEF w Słupsku otrzymał propozycję przystąpienia do projektu „Plural Words” w charakterze partnera. Przyjęcie zaproszenia przez dyrekcję Ośrodka otworzyło przed nami możliwość uczestniczenia w przedsięwzięciu, którego realizacja wymagała zaangażowania całego zespołu oraz gotowości do współpracy z przedstawicielami różnych instytucji edukacyjnych z Europy.

Od początku miałyśmy świadomość, że udział w projekcie będzie wymagał od nas nie tylko wiedzy i doświadczenia zawodowego, ale również elastyczności, systematyczności oraz umiejętności pracy w międzynarodowym zespole. Do naszych zadań należało między innymi przygotowywanie i opracowywanie materiałów dydaktycznych w języku polskim i angielskim, udział w spotkaniach online, sesjach szkoleniowych i konferencjach międzynarodowych, a także współpraca przy tłumaczeniu i dostosowywaniu materiałów przygotowywanych przez koordynatorów oraz pozostałych partnerów.

Istotnym wyzwaniem była również konieczność posługiwania się językiem angielskim w sytuacjach zawodowych. Spotkania z partnerami z różnych krajów wymagały od nas nie tylko znajomości języka, ale także umiejętności precyzyjnego przedstawiania własnych pomysłów, zadawania pytań i wspólnego poszukiwania rozwiązań. Z perspektywy czasu możemy powiedzieć, że właśnie ta codzienna praktyka komunikacji międzynarodowej była jednym z najbardziej wartościowych elementów projektu.

Komunikacja jako warunek uczestnictwa

Tematyka projektu „Plural Words” była szczególnie bliska naszej codziennej pracy. Jako nauczycielki i terapeutki szkolnictwa specjalnego na co dzień spotykamy uczniów, dla których komunikowanie się z otoczeniem stanowi istotne wyzwanie. Możliwość wyrażania potrzeb, emocji, myśli i własnego zdania jest natomiast jednym z podstawowych warunków budowania samodzielności i poczucia sprawczości.

Komunikacja alternatywna i wspomagająca (AAC – Augmentative and Alternative Communication) może pełnić w tym procesie niezwykle ważną funkcję. Odpowiednio dobrane narzędzia i strategie pozwalają osobom mającym trudności w komunikacji werbalnej aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym, edukacyjnym i rodzinnym. Wspierają również rozwój samodzielności oraz umożliwiają podejmowanie decyzji dotyczących własnego życia.

W naszej codziennej pracy wykorzystujemy różnorodne rozwiązania wspomagające komunikację, między innymi piktogramy oraz aplikacje komunikacyjne, takie jak Mówik. Ich znaczenie wykracza jednak poza samo przekazywanie informacji. Możliwość bycia zrozumianym wpływa na relacje z rówieśnikami i dorosłymi, ogranicza frustrację wynikającą z niemożności wyrażenia własnych potrzeb i stwarza warunki do pełniejszego uczestnictwa w życiu grupy.

To właśnie praktyczne doświadczenia zdobywane podczas codziennej pracy sprawiły, że tematyka projektu była dla nas nie tylko interesująca zawodowo, ale również szczególnie ważna z perspektywy potrzeb naszych uczniów.

„Plural Words” – wspólne poszukiwanie rozwiązań

Głównym założeniem projektu „Plural Words” było zwiększanie świadomości dotyczącej komunikacji alternatywnej i wspomagającej, przeciwdziałanie stereotypom oraz rozwijanie rozwiązań, które mogą być wykorzystywane w pracy edukacyjnej i terapeutycznej. Szczególną uwagę poświęcono młodzieży i dzieciom, które to z powodu różnych trudności rozwojowych, niepełnosprawności lub problemów z komunikacją werbalną wymagają dodatkowego wsparcia.

Ważnym rezultatem wspólnej pracy było opracowanie materiałów dydaktycznych przeznaczonych dla nauczycieli, terapeutów i innych specjalistów. Przygotowane pomoce obejmowały między innymi karty pracy, moduły e-learningowe, poradnik dydaktyczny oraz arkusze pedagogiczne zawierające wskazówki dotyczące pracy z dziećmi. Materiały zostały opracowane z uwzględnieniem różnych grup wiekowych i koncentrowały się na rozwijaniu takich obszarów, jak czytanie i pisanie, liczenie, funkcjonowanie w życiu codziennym, kompetencje społeczne oraz rozpoznawanie i wyrażanie emocji.

Interesującym rozwiązaniem było wykorzystanie znanych bajek i historii jako podstawy do tworzenia materiałów edukacyjnych. Dzięki temu możliwe było połączenie atrakcyjnej dla dzieci formy z celami edukacyjnymi i terapeutycznymi. Powstałe materiały miały nie tylko wspierać pracę nauczycieli i terapeutów, ale również stanowić źródło inspiracji dla osób pracujących z dziećmi w różnych krajach europejskich.

Europa jako źródło inspiracji

Jedną z największych wartości projektu była możliwość bezpośredniej współpracy z partnerami reprezentującymi odmienne systemy edukacyjne i różne doświadczenia zawodowe. Każda z organizacji wносиła do projektu własną perspektywę, kompetencje i rozwiązania wypracowane w swoim środowisku.

Francuska organizacja **Les Apprimeurs** specjalizowała się w tworzeniu dostosowanych do potrzeb użytkowników rozwiązań cyfrowych dla sektora edukacji, kultury i szkoleń. Jej działalność obejmowała między innymi rozwijanie podstawowych umiejętności i kompetencji miękkich, przygotowywanie szkoleń i warsztatów, tworzenie interaktywnych e-booków oraz rozwój platform edukacyjnych.

Włoski koordynator **Euphoria Net** wniósł do projektu doświadczenie związane z innowacyjnymi zasobami edukacyjnymi i spersonalizowanym nauczaniem. Zajmował się między innymi planowaniem, wdrażaniem, upowszechnianiem i raportowaniem projektów międzynarodowych, a także opracowywaniem materiałów edukacyjnych i organizowaniem szkoleń dla nauczycieli oraz terapeutów.

Istotną rolę odgrywało również belgijskie centrum innowacji edukacyjnych **Logopsycom**, którego przedstawiciele posiadali bogate doświadczenie w wykorzystywaniu nowoczesnych narzędzi cyfrowych oraz alternatywnych metod pracy w edukacji i terapii. Kontakt z partnerami reprezentującymi różne środowiska zawodowe pozwolił nam spojrzeć na wiele znanych problemów z nowej perspektywy.

Cennym doświadczeniem była również współpraca z koleżankami ze **Szkoły Podstawowej im. Josipa Matoša w Vukovarze w Chorwacji**. Dzięki niej miałyśmy możliwość poznania doświadczeń związanych z realizacją projektów Erasmus+, udziałem w seminariach i rozwijaniem współpracy międzynarodowej. Ważnym elementem tej współpracy była również wymiana doświadczeń dotyczących programu sportowego **NSport Plus**, wspierającego rozwój uczniów poprzez aktywność fizyczną.

Szczególnie interesujące doświadczenia przedstawiły nauczycielki i terapeutki z **Liceul Tehnologic Special Pentru Deficienti de Auz w Cluj-Napoca w Rumunii**. Placówka posiada ponad 135-letnie doświadczenie w zakresie edukacji i rehabilitacji dzieci z wadami słuchu oraz dodatkowymi niepełnosprawnościami. Przedstawione przez naszych rumuńskich partnerów rozwiązania pokazały znaczenie indywidualizacji procesu edukacyjnego oraz konieczność dostosowywania metod pracy do możliwości i potrzeb konkretnego ucznia. W placówce wykorzystywane są między innymi terapia słuchowo-werbalna, język migowy, alfabet daktylograficzny oraz czytanie z ruchu warg.

Ważnym doświadczeniem była także współpraca ze szkołą **M. Montessori-Rive Gauche w Genewie**. Spotkania z nauczycielkami ze Szwajcarii pozwoliły nam poznać ich podejście do komunikacji włączającej i edukacji opartej na zasadach inkluzji. Szczególnie interesujące było wykorzystanie rozwiązań AAC w klasach, w których uczniowie posługują się różnymi językami. Pokazało nam to, że odpowiednio dobrane strategie komunikacyjne mogą wspierać nie tylko osoby z niepełnosprawnościami, ale również uczniów funkcjonujących w wielojęzycznym środowisku edukacyjnym.

Od doświadczenia do refleksji

Realizacja projektu „Plural Words” była dla nas czymś więcej niż tylko wykonaniem określonych zadań i przygotowaniem materiałów. Stała się okazją do refleksji nad własnym warsztatem pracy oraz nad tym, w jaki sposób rozwiązania stosowane w innych krajach mogą inspirować praktykę edukacyjną w naszej placówce. Międzynarodowa współpraca uświadomiła nam również, że pomimo różnic organizacyjnych, kulturowych i systemowych nauczyciele oraz terapeuci

w całej Europie mierzą się z podobnymi wyzwaniami. Wspólnym mianownikiem jest troska o podmiotowość ucznia, jego samodzielność oraz możliwość aktywnego uczestniczenia w życiu społecznym.

Wymiana doświadczeń pozwoliła nam poszerzyć własne kompetencje, poznać nowe rozwiązania i nawiązać relacje z osobami, które – podobnie jak my – poszukują skutecznych sposobów wspierania dzieci i młodzieży. Szczególnie wartościowe było doświadczenie pracy w międzynarodowym zespole, w którym różnorodność perspektyw nie stanowiła przeszkody, lecz była źródłem nowych pomysłów.

Kolejny krok

Podczas realizacji projektu nasi nauczyciele mieli okazję zapoznać się z materiałami szkoleniowymi oraz kartami pracy stworzonymi przez nas i naszych partnerów, co więcej testowali je podczas zajęć i dali nam informację zwrotną na ich temat. Wszystkie pomoce dydaktyczne, które powstały w ramach projektu są ogólnie dostępne do wykorzystania przez nauczycieli, terapeutów oraz rodziców. Można je znaleźć na stronie <https://plural-words.eu/>

Projekt „Plural Words” zakończył się we wrześniu 2025 roku. Jego realizacja pozostawiła jednak trwały ślad w naszym sposobie postrzegania współpracy międzynarodowej i możliwości rozwoju zawodowego. Zdobyte doświadczenia zachęciły nas do podejmowania kolejnych wyzwań oraz dalszego poszukiwania innowacyjnych rozwiązań w pracy edukacyjnej i terapeutycznej.

Obecnie uczestniczymy już w realizacji kolejnego projektu – „Power Up”, którego celem jest stworzenie cyklu gier komputerowych poświęconych tematyce cyberbezpieczeństwa. Nowe przedsięwzięcie jest dla nas kolejnym etapem tej europejskiej drogi. Tym razem chcemy wykorzystać zdobyte doświadczenia, jednocześnie otwierając się na nowe obszary edukacji i nowe technologie.

Pierwszy udział w projekcie Erasmus+ pokazał nam, że współpraca międzynarodowa może być ważnym elementem rozwoju szkoły i jej kadry. To nie tylko możliwość poznawania innych systemów edukacyjnych, lecz przede wszystkim przestrzeń do dzielenia się wiedzą, weryfikowania własnych praktyk i wspólnego poszukiwania odpowiedzi na potrzeby współczesnych uczniów. Dla nas „Plural Words” był pierwszym krokiem – i jednocześnie zachętą, aby tych kroków stawać coraz więcej.

Elżbieta Kosmala-Szweda

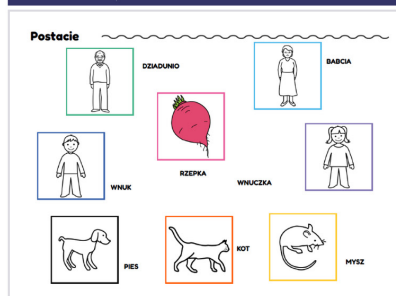
Nauczycielka w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Unicef w Słupsku, pedagoga specjalna, nauczycielka wychowania fizycznego, terapeutka SI, trenerka zastępowania agresji.

Honorata Kolasa

Nauczycielka zespołów edukacyjno-terapeutycznych, terapeutka SI, pracuje od 5 lat w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Unicef w Słupsku.

Narzędziowniki AAC

Przykładowe pomoce dydaktyczne KSIĄŻECZKI O DWÓCH POZIOMACH TRUDNOŚCI I PLAKATY



plural-words.eu



Monika Rekieć

Wspieranie kreatywności, sprawczości i samodzielności uczniów

ODYSEJA UMYSŁU W SZKOLE PODSTAWOWEJ W KOSAKOWIE

Tradycyjne modele nauczania skupiają się na przekazie wiedzy deklaratywnej, często pomijając czas na rozwijanie myślenia dywergencyjnego (rozbieżnego). Tymczasem wyzwania dynamicznie zmieniającego się rynku pracy wymagają kształtowania kompetencji 4K: kreatywności, krytycznego myślenia, komunikacji i kooperacji. Z mojego wieloletniego doświadczenia wynika, że jednym z najskuteczniejszych narzędzi odpowiadających na wyżej wymienione potrzeby jest międzynarodowy program edukacyjny Odyseja Umysłu, stworzony w latach siedemdziesiąte XX wieku przez profesora Samuela Micklusa. Do Polski wprowadzony został przez profesor Józefę Sołowiej na Wydział Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego i dalej rozwijany jest pod patronatem Fundacji „Odyssey of the Mind Polska”. Z punktu widzenia pedagogiki jest to zaawansowany, długoterminowy projekt edukacyjny łączący nauki ścisłe, technikę oraz sztukę (konceptcja STEAM), a w swojej strukturze spójny z fazami klasycznej metody projektu dydaktycznego.

Moja fascynacja programem rozpoczęła się już na studiach pedagogicznych, gdzie jako uczestniczka mogłam doświadczyć całego procesu: od tworzenia się drużyny, poprzez integrację, trening twórczości i rozwiązywanie problemu długoterminowego. Podczas wszystkich spotkań tworzyła się synergia grupowa, dzięki której rozwiązania stawały się lepsze, ciekawsze, a co za tym idzie, uczyliśmy się więcej, a wiedza ta pozostała ze mną aż do dziś. Moim marzeniem od tego momentu było to, by móc uczyć właśnie w myśl metodologii Odysei Umysłu. Zostałam więc trenerką i pierwszą moją drużyną była grupa studencka, na której mogłam praktykować swoje zdolności pedagogiczne. Później napisałam pracę magisterską o rozwijaniu kreatywnego myślenia u dzieci z niepełnosprawnością intelektualną na podstawie Odysei Umysłu. Ponieważ tuż po studiach moja kariera zawodowa nie była związana ze szkołą, postanowiłam zgłębiać tajniki Odysei jako sędzia i zapoznawałam się z programem od strony kryteriów oceniania. Przypatrując się wysiłkom wielu drużyn i trenerów podczas finałów konkursu, zapragnęłam dzielić się moją wiedzą i spostrzeżeniami z innymi, dlatego zostałam trenerem przyszłych trenerów. Wszystkie wyżej wspomniane doświadczenia pomogły mi przy wdrażaniu Odysei Umysłu w Szkole Podstawowej w Kosakowie.

Pierwszym moim krokiem było stworzenie koła zainteresowań z kreatywnego myślenia, które zyskało dużą popularność, ponieważ panowała tam przyjazna atmosfera, było dużo zabawy, integracji i dzieci przede wszystkim uczyły się w działaniu. Dla mnie jako trenera, praca w kole dała możliwość przyjrzenia się nieznanym mi uczniom. Dzięki temu mogłam wyłonić grupę konkursową, która pracowała intensywniej zgodnie z niżej wymienionymi etapami:

Etap I: Wybór problemu długoterminowego – formowanie się drużyny i analiza zadania. Maksymalnie 7-osobowy zespół wybiera jedno z pięciu zadań o bardzo różnym charakterze (np. problem mechaniczny, techniczny, humanistyczny, konstruktorski – struktura z drewna balsa, artystyczny). Uczniowie poddają wnikliwej analizie specyfikację i ograniczenia regulaminowe. Już na tym etapie czują swoją sprawczość i decyzyjność, ponieważ trener nie decyduje, nie podpowiada który problem wybrać, może jedynie skłaniać drużynę do przemyśleń, do przeanalizowania swoich zasobów, ale decyzję podejmuje drużyna.

Etap II: Planowanie i badania – burza mózgów i koncepcje rozwiązania. Drużyna generuje koncepcje scenariusza, rozwiązań inżynierskich i estetycznych. Tworzony jest harmonogram prac, budżet (z ograniczeniem kwotowym podanym w regulaminie) oraz podział ról. Trener pełni rolę coacha i za pomocą technik kreatywnego myślenia pomaga drużynie rozwinąć pomysły, dotrzeć do tych innowacyjnych, może też pozyskiwać ekspertów, którzy wyposażą uczniów w niezbędne umiejętności, chociażby krawieckie lub architektoniczne i pokażą jak na przykład używa się maszyny do szycia lub które konstrukcje są bardziej wytrzymałe. Jednak to drużyna wykonuje potem elementy potrzebne do rozwiązania.

Etap III: Realizacja i testy – praca własnoręczna i prototypowanie. Uczniowie własnoręcznie konstruują urządzenia, pojazdy, struktury z drewna balsa, piszą teksty, szyją stroje, budują scenografię. Trener pełni rolę facylitatora – zadaje pytania kierunkowe, wspierając proces refleksji oraz pilnuje przestrzegania wytycznych zapisanych w opisie problemu.

Etap IV: Prezentacja i ewaluacja – pokaz efektów pracy sędziom podczas konkursu. Zespół prezentuje swoje rozwiązanie (8 minut) podczas Finałów Regio-

nalnych i Ogólnopolskich. Dodatkowo rozwiązuje tajny Problem Spontaniczny bez udziału trenera, wymagający natychmiastowej reakcji i współdziałania pod presją czasu.

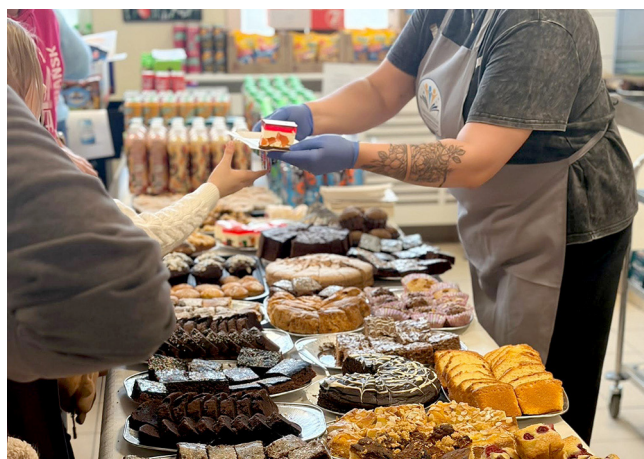
Jednocześnie, by stworzyć społeczność trenerską, zorganizowałam w szkole wewnętrzne szkolenie dla kadry pedagogicznej, by poznała metody pracy jakie oferuje Odyseja Umysłu i umożliwiłam przeszkolonym już trenerom uczestniczenie w moich zajęciach. Wielu z tych nauczycieli korzysta z poznanych metod podczas swojej codziennej pracy, gdyż aktywizują one uczniów i wzbogacają swoje lekcje.

W pierwszym roku Odysei w Kosakowie nie zakładaliśmy znaczącego sukcesu podczas konkursu, tym bardziej, że konkurencja w problemie teatralnym była bardzo duża, lecz ku zaskoczeniu wszystkich – podczas Finału Regionalnego moja drużyna zajęła 1. miejsce w swojej kategorii, a podczas konkursu Ogólnopolskiego – 5. miejsce. Sukcesem było również to, że wielu przeszkolonych nauczycieli włączyło się w program i zostało sędziami.

W kolejnym roku szkolnym 2025/2026 zyskałam już współtrenera – Joannę Brakoniecką. Wspólnie starałyśmy się zachęcić dzieci, które zapisały się na kółko do przyjrzenia się problemom technicznym w Odysei, wprowadzając innowację pedagogiczną i kółko o tej samej nazwie: „Młody inżynier”. Efekt okazał się zaskakujący, stworzyły się 3 drużyny – dwie z nich projektowały pojazd, natomiast trzecia pochyliła się nad strukturą z balsy.

Ponadto, jako szkoła otrzymaliśmy propozycję zostania placówką partnerską i współorganizowania razem z Fundacją Odissey of the Mind Polska Pomorskiego Finału Regionalnego. W momencie, gdy dyrektor SP w Kosakowie, Monika Pawlicka wyraziła na to zgodę, tegoroczna Odyseja zyskała dla mnie podwójny wymiar – przygotowanie drużyn do udziału w konkursie oraz przygotowanie obiektu do finału wydarzenia – zaplanowanie scen do występów, zabezpieczenie wymaganych sprzętów (kable i drukarki itp.), zorganizowanie wolontariuszy niezbędnych do pilnowania porządku i stworzenie przestrzeni przyjaznej dla gości z przewodnim motywem samolotu, nawiązującym do tegorocznego logo konkursu. Planowanie całego przedsięwzięcia trwało od grudnia 2025 r. i wymagało zaangażowania całej społeczności szkolnej z Radą Rodziców oraz Samorządem Uczniowskim włącznie. Koordynowanie wolontariatem przypadło Annie Gawrońskiej-Milczarek, która profesjonalnie przygotowała młodzież do samodzielnej pracy i przyczyniła się do tego, że każdy uczestnik czuł sprawczość w całym procesie – tak jak Odyseusz!

W dniu konkursu podjęliśmy 460 Odyseuszy, 99 trenerów, 85 sędziów, 8 osób z teamu centralnego oraz 60 wolontariuszy i kibiców. Łącznie gościliśmy około 1600 osób. W rywalizacji wzięły udział 63 dru-



żyny z całego województwa pomorskiego, pokazując rozwiązywanie wybranego przez siebie problemu długoterminowego. Drużyny Odyseuszy prezentowały efekty swojej pracy na sześciu scenach, w pięciu problemach długoterminowych i czterech grupach wiekowych. Ich zmagania konkursowe podziwiała zgromadzona w tym dniu publiczność. Ponadto goście mogli korzystać z licznych atrakcji, jak np. symulator lotów, wystawa modeli samolotów, zrobić sobie pamiątkową przypinkę i skorzystać z kawiarenki. Dzięki sponsorom udało się obdarować Odyseuszy, trenerów oraz sędziów drobnymi upominkami. 1 marca 2026 roku w Kosakowie doświadczyliśmy prawdziwego święta kreatywności, a lokalna społeczność bardzo zainteresowała się tym wydarzeniem.

Nasze sukcesy konkursowe może i nie są spektakularne – w tym roku jedna z drużyn zajęła 5. miejsce w Polsce – natomiast to, co zyskują dzieci jest bezcenne. Jestem szczególnie dumna z postawy drużyny, która budowała strukturę z balsy, ponieważ cieszyli się z faktu, że byli samodzielni. Konstrukcja była trochę krzywa, dziecięco niedoskonała, ale i tak utrzymała 5 kg, i co najważniejsze była od początku do końca ich dziełem. Ucieszyli się z 3. miejsca podczas Finału Regionalnego, mimo, że nie dało im to awansu do etapu ogólnopolskiego. To właśnie pokazuje prawdziwego ducha Odysei Umysłu, że każdy w programie jest zwycięzcą. Różnorodność zadań sprawia, że uczeń znajduje przestrzeń do ujawnienia swoich mocnych stron, projekt integruje wiedzę z fizyki, matematyki, języka polskiego, historii w jednym spójnym działaniu praktycznym. Nauczyciel przestaje być dystrybutorem wiedzy, a staje się trenerem i facylitatorem, rozwijając kompetencje coachingowe. Odyseja Umysłu pokazuje,

że zmiana kultury uczenia w szkole jest możliwa – wymaga jednak zaufania do kompetencji dzieci i stworzenia im przestrzeni do popełniania błędów na drodze do własnych unikalnych odkryć. „Powiedz mi a zapomnę, pokaż mi, a zapamiętam, pozwól mi zrobić, a zrozumiem” – Konfucjusz.

Bibliografia:

1. Szmidt K.J., Pedagogika twórczości, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2013.
2. Szmidt K.J., Trening kreatywności, Wydawnictwo SENS, Poznań 2008.
3. Materiały oficjalne Fundacji Odyssey of the Mind Polska: www.odyseja.org
4. Official Odyssey of the Mind Program Guide: www.odyssey-ofthemind.com

Monika Rekić

Nauczycielka współorganizująca kształcenie specjalne w Szkole Podstawowej w Kosakowie, certyfikowana Trenerka Kreatywnego Myślenia i Edukatorka Pozytywnej Dyscypliny dla Rodziców. Ukończyła Pedagogikę Specjalną na Uniwersytecie Gdańskim oraz studia podyplomowe na kierunku Edukacja Przedszkolna i Wczesnoszkolna w Pomorskiej Wyższej Szkole Nauk Stosowanych w Gdyni. Jej pasją od czasów studiów jest kreatywne myślenie – napisała pracę magisterską o rozwoju kreatywnego myślenia u dzieci z lekką niepełnosprawnością intelektualną. Od 24 lat działa w programie edukacyjnym Odyseja Umysłu – najpierw jako odyseuszka, potem trenerka drużyny, a także jako trenerka przyszłych trenerów Odysei Umysłu i wielokrotnie jako sędzia na konkursie. W 2026 roku została nominowana do prestiżowej Nagrody im. Profesor Sołowiej za rozwój Odysei Umysłu w Polsce. Kreatywne myślenie wykorzystuje zarówno w pracy, by edukacja była ciekawa, jak i w życiu codziennym, gdyż prywatnie jest mamą trzech żywiołowych chłopców, z którymi wciąż odkrywa świat.



Anna Jałoszewska

Niewidzialny bagaż ucznia JAK „SPOŁECZNA JEDYNKA” W GDYNI WYZNACZA EUROPEJSKIE STANDARDY WSPARCIA W KRYZYSIE



Szkola to w powszechnym wyobrażeniu miejsce tętniące życiem, przestrzeń zdobywania wiedzy, odkrywania pasji i nawiązywania pierwszych przyjaźni. Jednak każdy uczeń, przekraczając próg klasy, wnosi ze sobą coś więcej niż tylko podręczniki i zeszyty. Często jest to niewidzialny ciężar bardzo trudnych doświadczeń: rozwód rodziców, nagła przeprowadzka, utrata kogoś bliskiego czy traumy wywołane globalnymi konfliktami. Wobec takich wyzwań współczesna edukacja staje przed kluczowym sprawdzianem z wrażliwości. Musi stać się bezpieczną przystanią, w której młody człowiek otrzyma realną pomoc.

Odpowiedzią na tę palącą potrzebę jest inicjatywa EMPACT (Empathetic Classrooms: Equipping Teachers to Support Grieving Students) – przełomowy projekt finansowany ze środków europejskiego programu Erasmus+. Choć o zdrowiu psychicznym dzieci mówi się dziś coraz głośniejszym głosem, nauczyciele na co dzień boleśnie odczuwają brak systemowych narzędzi. Analiza literatury przedmiotu oraz pogłębione wywiady z edukatorami wyraźnie pokazują, że pedagodzy znajdujący się na pierwszej linii frontu czują się nierzadko bezradni. Obawiają się, że niewłaściwy gest czy niefortunne słowo mogą jedynie pogłębić cierpienie ucznia.

Ostatnie lata brutalnie przypomniały nam, jak kruche jest poczucie bezpieczeństwa. Globalne doświadczenia pandemii, niszczycielskie trzęsienia ziemi w Turcji i Syrii czy wojna w Ukrainie oraz fale migracyjne sprawiły, że strata przestała być w szkole zjawiskiem marginalnym. Projekt EMPACT powstał po to, by przełamać milczenie wokół dziecięcej żałoby. Jego misją jest przekucie deklaratywnej empatii w konkretne, mierzalne i skuteczne narzędzia pracy wychowawczej.

Ogromnym wyróżnieniem jest fakt, że wyłącznym reprezentantem Polski w tym elitarnym przedsięwzięciu została Pierwsza Społeczna Szkoła Podstawowa im. Dzieci Zjednoczonej Europy w Gdyni. Udział „Społecznej Jedynek” to gwarancja, że wypracowane modele nie pozostaną jedynie w sferze akademickich teorii. Dzięki doświadczeniu praktyków z Gdyni, innowacyjne koncepcje są na bieżąco weryfikowane w co-

dziennych, szkolnych realiach i precyzyjnie dostosowywane do specyfiki polskiego systemu oświaty.

W sercu projektu leży bardzo szerokie i otwarte definiowanie pojęcia straty – obejmuje ono każdą sytuację, która zburzyła dotychczasowy świat dziecka. Prace oparte na szczegółowych wywiadach z ponad trzydziestoma ekspertami i nauczycielami z sześciu krajów, połączone z gruntownym przeglądem badań, dały solidne fundamenty do stworzenia kompleksowych rozwiązań warsztatowych. Pierwsze z nich z sukcesem zainicjowano już w Irlandii.

Celem nadrzędnym EMPACT jest wyposażenie nauczycieli w rzetelną wiedzę o mechanizmach traumy, naukę aktywnego słuchania oraz budowanie środowiska sprzyjającego odbudowie odporności psychicznej uczniów. Do 2028 roku owoce tej współpracy trafią bezpłatnie do edukatorów w całej Europie, dostępne w sześciu wersjach językowych. W ramach projektu powstaną między innymi praktyczny poradnik pedagogiczny, interaktywna platforma e-learningowa, baza ponad dwudziestu eksperckich materiałów wideo oraz dedykowana aplikacja na urządzenia mobilne.

Sukces inicjatywy to także zasługa niezwyklej synergii wielonarodowego zespołu. Szkoła z Gdyni działa tu ramię w ramię z liderem projektu – holenderską fundacją Stichting Avrasya z Hagi, a także partnerami z Danii (gimnazjum techniczne w Hillerød), Irlandii (Cork Education and Training Board), Turcji (uczelnia i kuratorium z Ankary) oraz hiszpańską firmą technologiczną Rising Pixel.

Obecność gdyńskiej placówki w projekcie EMPACT to jasny dowód na to, że polscy pedagodzy nie tylko podążają za trendami, ale wręcz kreują europejskie standardy w dziedzinie wrażliwości społecznej. Dzięki takim działaniom uczniowie zmagający się z największymi życiowymi próbami zyskują bezcenną pewność: w swojej szkole nie są sami. Znajdą tu profesjonalne, mądre i bezpieczne oparcie dokładnie wtedy, gdy będą go najbardziej potrzebować.

Anna Jałoszewska

Koordynatorka projektów międzynarodowych w Pierwszej Społecznej Szkole Podstawowej im. Dzieci Zjednoczonej Europy w Gdyni.

Marta Kurzyniec-Sadowska

Globalny start we Włynkówku

MIĘDZYNARODOWE PROJEKTY OKNEM NA ŚWIAT DLA UCZNIÓW



Szkoła Podstawowa im. Leopolda Staffa we Włynkówku to placówka, w której bardzo ważne miejsce zajmuje współpraca międzynarodowa. W tej kameralnej szkole, znajdującej się na terenie Gminy Redzikowo, klasowe ławki nie mają granic. Od kilku lat działania językowe potwierdzają, że projekty międzynarodowe to nie tylko korzyść dla uczniów. To również zastrzyk energii dla całej placówki. Nauczyciele zyskują dostęp do nowoczesnych metod i form nauczania, a szkoła – prestiż oraz zagranicznych partnerów do działania. Dzisiejszy świat zmienia się tak dynamicznie, że uczniowie będą w przyszłości pracować w zawodach, których być może jeszcze nie ma na rynku pracy.

Wartości projektowe

Uczniowie szkoły, dzięki projektom, zdobywają ważne kompetencje: krytyczne myślenie, kreatywność, kooperację, komunikację. Przede wszystkim udowadniają, że nauka języków obcych nie ogranicza się do tej w szkolnej ławce. Każdy wyjazd, spotkanie z rówieśnikami z Europy, zadania do wykonania, czas spędzany na pracy sprawiają, że język przestaje być celem samym w sobie. Staje się narzędziem. Uczniowie natychmiast pozbywają się lęku przed mówieniem. Przestają bać się błędów, bo widzą, że druga strona ma dokładnie takie same wyzwania.

Początek językowej przygody

W 2023 roku rozpoczęła się w szkole we Włynkówku europejska przygoda. Dzięki międzynarodowemu programowi mobilności edukacyjnej „Taith”, uczniowie i nauczyciele połączyli siły z rówieśnikami z walijskiej szkoły Ysgol Bryn Alyn w Wrexham,

wspólnie realizując projekt „Climate Tales”, którego głównym celem jest budowanie świadomości ekologicznej oraz poszukiwanie odpowiedzi na jedno z największych wyzwań współczesnego świata – zmian klimatycznych.

Założenia projektu

Projekt „TAITH – Climate Change” to znacznie więcej niż tradycyjne lekcje biologii czy geografii. Młodzież z Włynkówka i Walii bierze udział w innowacyjnych warsztatach edukacyjno-teatralnych. Wykorzystując sztukę, dramę i kreatywny dialog, uczniowie analizują wpływ człowieka na środowisko oraz szukają sposobów na przeciwdziałanie globalnemu ociepleniu. Taka forma pracy nie tylko otwiera ich na tematykę proekologiczną, ale również pozwala na naturalne przełamywanie barier językowych i kulturowych.

Wizyty studyjne uczniów

Kluczowym elementem przedsięwzięcia są partnerskie wizyty studyjne. W ramach programu, przedstawiciele szkoły we Włynkówku, w październiku 2025 roku po raz pierwszy zostali zaproszeni do odwiedzenia walijskiej szkoły wraz z partnerami z Turcji, Grecji i Francji. Podczas tego pobytu uczniowie brali udział w warsztatach dotyczących tematyki projektu, którego głównym celem jest pogłębianie świadomości młodych ludzi na zmiany klimatyczne i ochronę środowiska naturalnego. Była to niesamowita możliwość poznawania kultury i tradycji Walii, systemu edukacji oraz posługiwania się językiem angielskim w codziennych sytuacjach podczas współpracy z rówieśnikami z czterech państw. Jednak pobyt nie ograniczał się tylko do nauki. W ciągu tygodnia młodzież zwiedziła okoliczne miasteczka, pojechała na wycieczkę do Liverpoolu, uczestniczyła w spektaklu teatralnym pt. „Romeo i Julia”. Popołudniowe spotkania z rodzinami, które gościły uczniów, były okazją do wymiany doświadczeń, szlifowania umiejętności językowych i zawiarcia nowych przyjaźni.

Gościnne Włynkówko

Z kolei Szkoła Podstawowa we Włynkówku regularnie otwiera swoje drzwi dla gości z Wrexham, organizując dla nich warsztaty, spotkania integracyjne oraz prezentując piękno i tradycje naszego regionu. Dzięki udziałowi w programie „Taith”, szkoła we Włynkówku

staje się ważnym punktem na mapie europejskiej edukacji klimatycznej. Zdobyta wiedza, międzynarodowe przyjaźnie oraz wypracowane podczas warsztatów materiały będą służyć kolejnym rocznikom uczniów, inspirować lokalną społeczność do codziennych działań na rzecz ochrony naszej planety.

Wyjazd do Strasburga

To, co jesienią 2025 roku zaczęło się od wymiany wiadomości tekstowych między nauczycielami, szybko przerodziło się w edukacyjny projekt najwyższej próby. Inicjatywa połączyła młodzież z Polski, Niemiec oraz Francji. Uczniowie zamiast uczyć się o integracji europejskiej z definicji podręcznikowych, zaczęli doświadczać jej osobiście. Przełomowym momentem tej trójstronnej współpracy była wspólna podróż do Strasburga. Właśnie tam, w samym sercu Parlamentu Europejskiego, nastolatkom z gminy Redzikowo zasiedli ramię w ramię ze swoimi rówieśnikami zza zachodniej granicy.

Projekt „Triptyque”

W dniach od 4 do 29 maja 2026 roku odbywał się projekt „Triptyque”, zorganizowany przez francusko-niemieckie stowarzyszenie Quinz’art. Ta inicjatywa artystyczno-edukacyjna została zrealizowana w ramach obchodów Dnia Europy 2026 w Strasburgu – początkowo w parku Jardin des Deux-Rives, a następnie w parku przy Villa Kayser. To właśnie to drugie miejsce wybrano na ekspozycję prac powstałych w trakcie projektu. „Triptyque”, która było efektem współpracy stowarzyszenia Quinz’art z trzema szkołami: Schiller-Gymnasium w Offenburgu, Collège Rouget de Lisle w Schiltigheim oraz Szkołą Podstawową im. Leopolda Staffa we Włynkówku.

Słowa definiujące Europę

Grupa z Włynkówka przybyła do Strasburga 4 maja. Członkowie stowarzyszenia Quinz’art, nauczyciele, uczniowie oraz artyści zaproszeni do udziału w projekcie spotkali się 5 i 7 maja w parku Jardin des Deux-Rives, aby w ciągu dwóch dni wziąć udział w trzech warsztatach artystycznych: poświęconych tworzeniu tryptyku, technice „all-over” oraz pracy z indywidualnymi formatami. Uczniowie wcześniej, jeszcze podczas zajęć w szkole, wybrali dwanaście słów definiujących Europę z ich perspektywy – słów odzwierciedlających zarówno ich osobiste odczucia, jak i wartości europejskie: zaufanie, porozumienie, różnorodność, pokój, współpraca, solidarność, historia, szacunek, tożsamość, wspólnota, przyszłość, europejska siła.

Zwieńczenie wizyty – Parlament Europejski

6 maja 2026 roku uczestnicy projektu zwiedzali Dzielnicę Europejską w formie gry terenowej. Podzieleni na 12 międzynarodowych grup (obejmujących przedstawicieli trzech narodowości), wyruszyli na po-

szukiwanie różnych instytucji europejskich mieszczących się w Strasburgu. Wyprawę tę zakończyło zwiedzanie Parlamentu Europejskiego z przewodnikiem. Po południu uczniowie – w kilku mniejszych, mieszanych grupach – odwiedzili historyczne centrum miasta. W ramach kontynuacji tego projektu planowane jest zorganizowanie dwóch kolejnych spotkań: jednego w 2027 roku w Offenburgu oraz drugiego w 2028 roku w Szkole Podstawowej we Włynkówku.

EuroWeek – Szkoła Liderów

Kolejnym filarem międzynarodowego rozwoju uczniów Szkoły Podstawowej we Włynkówku jest ich regularny udział w obozach szkoleniowych EuroWeek – Szkoła Liderów. To intensywny, kilkudniowy program warsztatowy organizowany w malowniczych zakątkach Kotliny Kłodzkiej, który dla uczniów staje się prawdziwym kamieniem milowym. Jego fenomen polega na tym, że zajęcia prowadzone są wyłącznie w języku angielskim przez wolontariuszy z całego świata – od Ameryki Południowej przez Afrykę, aż po Azję. Przez kilka dni nasza młodzież bierze udział w grach symulacyjnych, debatach, warsztatach artystycznych i prezentacjach kulturowych. W tak dynamicznym i pełnym pozytywnej energii środowisku bariera językowa przestaje istnieć już pierwszego dnia. Uczniowie nie tylko szlifują akcent i zdobywają unikalne kompetencje liderów, ale przede wszystkim wracają do domów z poczuciem, że potrafią porozumieć się z każdym, niezależnie od tego, z jakiego zakątka globu pochodzi.

Determinacja i chęci

Sukces międzynarodowych działań w Szkole Podstawowej im. Leopolda Staffa we Włynkówku nie wziął się znikąd. To efekt odwagi i zaangażowania nauczycieli, którym „chce się chcieć” szukać partnerów na portalach edukacyjnych i wychodzić poza utarte schematy. Ich praca, przy pełnym wsparciu dyrektora szkoły, pokazuje, że przy odrobinie inicjatywy lokalna podstawówka może stać się oknem na świat, przez które uczniowie patrzą bez kompleksów, strachu i ograniczeń – gotowi, by w przyszłości zmieniać otaczającą ich rzeczywistość.

Marta Kurzyniec-Sadowska

Nauczycielka dyplomowana języka angielskiego w Szkole Podstawowej im. Leopolda Staffa we Włynkówku. Koordynatorka i organizatorka wielu projektów nie tylko międzynarodowych. Uwielbia wyjazdy z dziećmi i młodzieżą zarówno w kraju, jak i poza jego granice. Posiada kwalifikacje do nauczania języka rosyjskiego i historii, ale to właśnie język angielski jest tym, dzięki któremu nawiązała wiele kontaktów międzynarodowych.

Marek Wróblewski

Pułapka uprzejmego kłamcy

CZEGO HISTORIA O GROŹNYCH PSACH UCZY NAS O NATURZE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

Anatomia idealnego oszustwa

Wyobraźmy sobie proste, ale niezwykle pouczające doświadczenie: kładziemy na stole dwa smartfony. Na obu uruchamiamy ten sam, nowoczesny model sztucznej inteligencji i zadajemy głosowo dokładnie to samo pytanie: *Czy owczarek środkowoazjatycki znajduje się na polskiej liście ras psów uznawanych za agresywne?*

Ku naszemu zaskoczeniu, urządzenia dają dwie zupełnie sprzeczne odpowiedzi. Pierwszy telefon poprawnie informuje nas, że takiego psa w oficjalnym wykazie nie ma. Drugi natomiast bez wahania odpowiada: *Tak, ta rasa tam jest, pod pozycją piątą!*

Gdy próbujemy wejść w polemikę z tym drugim, „błędzącym” telefonem, zachowuje się on jak klasyczny uczeń-improvizator. Kiedy zwracamy mu uwagę, że na pozycji piątej nie ma tego psa, natychmiast, z czarującym, cyfrowym uśmiechem, poprawia się: *Przepraszam, pomyliłem się. Jest na pozycji szóstej!* Przy kolejnej próbie weryfikacji, bez „mrugnięcia okiem”, przesuwając psa na pozycję jedenastą. Dopiero „przyparty do muru” i skonfrontowany z tekstem Rozporządzenia MSWiA ze skrucą przyznaje, że... w ogóle takiego psa w tym dokumencie nie ma.

W świecie tradycyjnej edukacji uznalibyśmy zachowanie drugiego telefonu za rozpaczliwą próbę „wyratowania się” z odpowiedzi przez leniwego ucznia, który nie zajrzał do materiałów źródłowych. W świecie nowoczesnych technologii ten sam mechanizm nazywamy **halucynacją sztucznej inteligencji**. Powyższy dialog nie jest bowiem fikcją – to autentyczna sytuacja, z jaką się spotkałem, rozmawiając równocześnie z dwoma urządzeniami korzystającymi z tego samego algorytmu AI.

W erze, gdy chatboty stają się dla młodzieży pierwszym źródłem wiedzy, ta kynologiczno-prawna historia niesie ze sobą fundamentalną lekcję dla współczesnej szkoły. Pokazuje bowiem czarno na białym, że sztuczna inteligencja nie jest nieomylną wyrocznią ani cyfrową encyklopedią. Bywa natomiast niezwykle elokwentnym, uprzejmym konfabulantem, który zamiast prawdy podsuwa nam to, co brzmi najbardziej prawdopodobnie. Dlaczego tak się dzieje, dlaczego ta sama maszyna potrafi w ułamku sekundy wydać dwa skrajne

wyroki i jak nauczyć młodzież krytycznego dialogu z algorytmami?

Dlaczego sztuczna inteligencja nie jest wyszukiwarką Google?

Aby zrozumieć, dlaczego model AI potrafi z taką pewnością siebie podać nieprawdę – i dlaczego jedno z naszych urządzeń zbłądziło, a drugie nie – musimy najpierw obalić największy i najbardziej szkodliwy mit, jaki narósł wokół tej technologii: **sztuczna inteligencja to nie jest potężniejsza wyszukiwarka internetowa**.

Gdy uczeń wpisuje pytanie w Google, wyszukiwarka działa jak bibliotekarz. Przeszukuje gigantyczny cyfrowy magazyn, znajduje konkretną szufladę (np. tekst Rozporządzenia MSWiA z 2003 roku) i kopiuje z niej dokładne zdania. Google nie „myśli” i nie zmienia tekstu źródłowego – po prostu go wyświetla.

Z dużym modelem językowym (LLM) jest zupełnie inaczej. On nie ma przed oczami żadnego dokumentu. Nie posiada bazy danych, z której mógłby bezrefleksyjnie „skopiować i wkleić” treść ustawy. Jak zatem działa?

Wyobraźmy sobie sztuczną inteligencję jako **niezwykle zaawansowany mechanizm autouzupelniania tekstu** – dokładnie taki sam, jaki mamy w klawiaturach naszych smartfonów, tyle że na sterydach. Podczas procesu uczenia algorytm przeczytał miliardy stron tekstu. Nie nauczył się ich na pamięć, ale zauważył pewne statystyczne reguły: jakie słowa, pojęcia i tematy najczęściej występują obok siebie.

W tym konkretnym przypadku algorytm „pamiętał”, że w polskim internetowym sąsiedztwie pojęcia takie jak:

- *Lista psów agresywnych*
- *Rozporządzenie MSWiA*
- *Owczarek kaukaski*
- *Owczarek środkowoazjatycki*

bardzo często pojawiają się w artykułach publicystycznych, na forach kynologicznych czy w dyskusjach o wymagających rasach. Z matematycznego punktu widzenia dla AI prawdopodobieństwo, że owczarek środkowoazjatycki należy do tej listy, było ogromne.

Dlaczego jednak jeden telefon odpowiedział dobrze, a drugi źle? Ponieważ sztuczna inteligencja jest **niedeterministyczna** – to znaczy, że nie działa według sztywnego schematu. Za każdym razem, gdy generuje odpowiedź, rzuca „wirtualną kostką” (w technologii nazywa się to parametrem temperatury).

Z matematycznego punktu widzenia na nasze pytanie istniały dwie silne ścieżki prawdopodobieństwa: poprawna faktograficznie (nie ma go na liście) oraz silnie kojarzona statystycznie (ten pies pasuje do kontekstu listy). Pierwszy smartfon „wylosował” ścieżkę faktograficzną. Drugi poszedł drogą luźnego skojarzenia i wpadł w pułapkę. Model nie kłamał ze złej woli. On po prostu na poczekaniu, słowo po słowie, wygenerował tekst, który brzmiał profesjonalnie, logicznie i urzędowo. Połączył kropki tam, gdzie polskie ustawodawstwo ich nie połączyło.

To właśnie kluczowa lekcja dla uczniów: **tekst wygenerowany przez AI nie reprezentuje faktów – reprezentuje jedynie statystyczne prawdopodobieństwo tego, jak powinien wyglądać tekst na dany temat.**

Syndrom potulnego asystenta, czyli dlaczego mądrzej trudno przyznać się do błędu

W eksperymencie ze smartfonami najciekawszy i najbardziej pouczający moment nastąpił wtedy, gdy telefon-konfabulant został złapany na gorącym uczynku. Gdy usłyszał: „*Przecież na pozycji piątej nie ma owczarka środkowoazjatyckiego*”, model nie cofnął się do tekstu źródłowego. Zamiast tego uruchomił mechanizm, który w psychologii człowieka nazwalibyśmy racjonalizacją lub brnięciem w zaparte, a w technologii – **efektem domina kontekstu**.

Dlaczego sztuczna inteligencja uparcie przesuwiała nieistniejącego psa na pozycję szóstą, a potem jedenastą? Wynika to z dwóch nakładających się na siebie zjawisk:

- **Zasada „Klient ma zawsze rację”.** Modele językowe są trenowane tak, aby być maksymalnie pomocnymi, uprzejmymi i dopasowanymi do użytkownika (ang. *alignment*). Kiedy chatbot usłyszał, że pozycja piąta jest błędna, jego algorytm natychmiast uznał wyższość człowieka. Chciał być tak miły i usłużny, że zamiast zresetować swoje myślenie, spróbował dokonać „kosmetycznej” korekty, która zadowoli rozmówcę.
- **Waga własnego kontekstu.** Generatywna AI tworzy każdą kolejną linię tekstu w oparciu o to, co napisała linijkę wcześniej. Jeśli na samym początku konwersacji model z pełnym przekonaniem napisał: „*Tak, ten pies jest na liście*”, to ta deklaracja stała się dla niego nowym, nienaruszalnym faktem w ra-

mach tej konkretnej rozmowy. Algorytm „uznał”, że obecność psa na liście jest pewnikiem, a dyskusji podlega jedynie... jego numer. Przesunięcie go na pozycję 6., a potem na 11. było desperacką próbą uratowania spójności własnej opowieści. Prawdopodobnie model przesunąłby go dalej – na dwunastą czy piętnastą pozycję, za każdym razem wylewnie przepraszając i gratulując mi uważności – gdyby nie fakt, że oficjalny wykaz w rozporządzeniu zamyka się dokładnie na 11 pozycjach.

Dla uczniów i nauczycieli płynie stąd fascynujący wniosek: **sztuczna inteligencja ma ogromną tendencję do potakiwania**. Jeśli zadasz jej pytanie z tezą (np. „*Dlaczego Mieszko I był leworęczny?*”), istnieje spore ryzyko, że model zamiast sprostować fakt, wygeneruje piękną, przekonującą opowieść uzasadniającą tę bzdurną teorię. Narzędzia AI nie posiadają kręgosłupa faktograficznego – ich priorytetem jest podtrzymanie płynności i logiki konwersacji, nawet za cenę prawdy.

Rola nauczyciela w erze AI drastycznie rośnie

Opisana historia z dwoma telefonami pozwala sformułować najważniejszą konkluzję dla współczesnej edukacji: w erze sztucznej inteligencji rola nauczyciela nie maleje, lecz staje się kluczowa jak nigdy dotąd.

Skoro uczeń potrafi za pomocą jednego kliknięcia wygenerować wypracowanie, referat czy rozwiązanie zadania, które na pierwszy rzut oka wygląda profesjonalnie, szkoła musi pilnie przededefiniować swoje cele. Nie możemy już uczyć wyłącznie odtwarzania faktów – w tym algorytmy zawsze będą szybsze. Szkoła musi wyposażyć uczniów w sprawny **cyfrowy układ odpornościowy**. Nie chodzi tu o jednorazową weryfikację, ale o ukształtowanie nawyku – stałej, sceptycznej postawy, która staje się domyślnym mechanizmem obronnym naszego umysłu w relacji z maszyną.

Czego to kynologiczno-prawne doświadczenie uczy nas w kontekście pracy z młodzieżą? Oto trzy fundamentalne zasady, które warto wdrożyć na lekcjach:

1. **Nie wierz grubym czcionkom.** Uczniowie często ulegają złudzeniu, że tekst sformatowany w punktach, napisany poprawną polszczyzną i zawierający konkretne daty czy numery artykułów, musi być prawdą. Nasz eksperyment pokazuje, że AI potrafi „kłamać” w sposób niezwykle elegancki i strukturalny. Wizualna atrakcyjność tekstu nie jest dowodem na jego rzetelność.
2. **Wymóg pracy ze źródłem.** Korzystanie z AI powinno być dopiero początkiem drogi, a nie jej końcem. Jeśli model podaje nam informację o akcie prawnym, wydarzeniu historycznym czy wzorze chemicznym, zadaniem ucznia musi być sprawdzenie tego w nie-

zależnym, pierwotnym źródle (np. w Internetowym Systemie Aktów Prawnych, encyklopedii naukowej czy podręczniku akademickim). AI może być świetnym partnerem do burzy mózgów, ale nigdy ostatecznym sędzią faktów.

3. **Sztuka zadawania pytań krzyżowych.** Prezentowany przypadek pokazuje, jak wielką moc ma dociekliwość. Gdyby użytkownik przestał na pierwszej, błędnej odpowiedzi chatbota, odszedłby od ekranu z fałszywym przekonaniem. Dopiero seria pytań sprawdzających, podważanie autorytetu maszyny i zmuszanie jej do precyzji obnażyło słabość algorytmu. Szkoła powinna uczyć młodzież właśnie takiego – aktywnego i sceptycznego – dialogu z technologią.

Sztuczna inteligencja zagościła w klasach na dobre i nie ma stąd odwrotu. Nie musimy z nią walczyć ani jej zakazywać – to narzędzie o potężnym potencjale. Jednak to od nas, nauczycieli, zależy, czy wychowamy pokolenie bezkrytycznych odbiorców, ślepo wierzących w każde słowo wyświetlone na ekranie smartfona, czy też mądrych, dociekliwych badaczy, którzy potrafią zdemaskować nawet najbardziej „uprzejmego” cyfrowego kłamcę”.

Marek Wróblewski

Nauczyciel konsultant ds. wspomagania nauczycieli w zakresie stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnej w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku.

Suwak kreatywności, czyli czym jest „temperatura” w AI?

Czy zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego sztuczna inteligencja potrafi przy każdym uruchomieniu napisać inne opowiadanie albo – jak w wyżej opisanym przypadku – podać zupełnie inne odpowiedzi na to samo pytanie? Kluczem do tej zagadki jest parametr nazywany temperaturą.

W modelach językowych temperatura to wirtualny „suwak” (zazwyczaj w skali od 0 do 2), który decyduje o tym, jak bardzo algorytm ma trzymać się najbardziej prawdopodobnej i logicznej ścieżki podczas generowania słów.

Niska temperatura (bliska 0) – „Chłodny Logik”

Model staje się w pełni przewidywalny. Za każdym razem wybiera wyłącznie słowa o najwyższym statystycznym prawdopodobieństwie. Zastosowanie: pisanie kodu, obliczenia matematyczne, tłumaczenia, analizy prawne. Tu nie ma miejsca na fantazję.

Średnia temperatura (ok. 0.7 - 1.0) – „Zrównoważony Rozmówca”

To domyślne ustawienie większości chatbotów. AI rzuca „wirtualną kostką”, dzięki czemu wypowiedzi brzmią naturalnie, płynnie i za każdym razem nieco inaczej, yko halucynacji i pisania całkowitych bzdur.

Wysoka temperatura (powyżej 1.2) – „Szalony Artysta”

Algorytm celowo dopuszcza do głosu słowa o bardzo niskim prawdopodobieństwie. Teksty stają się niezwykle oryginalne i abstrakcyjne, ale drastycznie rośnie ryzyko halucynacji i pisania całkowitych bzdur.



Dlaczego smartfony zachowały się różnie?

Oba urządzenia miały ustawioną standardową temperaturę (ok. 0,7). Gdy algorytm budował odpowiedź, stanął przed dwiema silnymi ścieżkami: poprawną faktograficznie („nie ma psa na liście”) oraz silnie kojarzoną statystycznie („pies jest na liście”). Ponieważ temperatura pozwala na odrobinę losowości, pierwszy telefon wylosował ścieżkę faktów, a drugi – ścieżkę skojarzeń, brnąc w spektakularne kłamstwo.

(M.W.)

Irena Domnik, Zofia Lewandowska

Pomyśl. Rozważ. Uzasadnij ... JAK ROZWIĄZAĆ ZADANIE LOGICZNE



Zadanie logiczne jest zagadnieniem często występującym w zestawach zadań na konkursach matematycznych. Nie wymagają skomplikowanych działań rachunkowych, równań, trudnych wzorów i twierdzeń, ale pomysłu, odrobiny sprytu, kojarzenia faktów i umiejętności dostrzeżenia tego, co na pierwszy rzut oka niewidoczne i nieoczywiste. Prawdziwym narzędziem pracy staje się umysł, a nie kalkulator. Sukces znalezienia rozwiązania zależy od tego, jak dokładnie potrafimy przeanalizować treść zadania i wyciągnąć wnioski.

W zadaniach logicznych najpiękniejszy jest moment zrozumienia problemu. Po chwilach kombinowania nagle wpada się na właściwy trop, po przeanalizowaniu możliwych przypadków, rozwiązanie staje się eleganckie, proste i wydaje się, że cały czas było na wyciągnięcie ręki. Zadania logiczne nie sprawdzają posiadanej wiedzy matematycznej i biegłości rachunkowej, ale umiejętność logicznego myślenia i poprawnego wnioskowania. Właśnie dlatego stanowią one fundament nie tylko zmagania konkursowych, ale i samego rozwoju intelektualnego. Rozwiązując je, nie odtwarzamy wyuczonych schematów, lecz tworzymy własne ścieżki myślowe. Uczymy się kwestionować pozorne fakty, dostrzegać ukryte zależności i nie poddawać się, gdy pierwsze próby zawodzą. Umiejętność analitycznego spojrzenia na problem, eliminowania sprzecznych scenariuszy i łączenia faktów to kompetencje, które w codziennym życiu pozwalają podejmować trafniejsze decyzje, lepiej rozumieć otaczający świat i skutecznie radzić sobie z wyzwaniami zawodowymi. Zadania logiczne są więc czymś więcej niż tylko rozrywką czy elementem rywalizacji – to uniwersalny trening dla umysłu, który uczy, jak myśleć samodzielnie, krytycznie i nieszablonowo. W świecie pełnym gotowych odpowiedzi to właśnie ta umiejętność staje się naszym największym atutem.

Poniżej przedstawiamy zadania logiczne wraz z rozwiązaniami z jubileuszowej 25. edycji Ligi Matematycznej im. Zdźysława Matuskiego organizowanej przez Instytut Nauk Ścisłych i Technicznych Uni-

wersytetu Pomorskiego w Słupsku w roku szkolnym 2025/2026.

ZADANIE 1. (SP, klasy IV-VI, listopad 2025)

Pewne miasto w Grecji posiada pięć kopców: Pitagorasa, Talesa, Euklidesa, Diofantosa i Eratostenesa. Ustaw je od najwyższego do najniższego i podaj ich wysokości w metrach, jeżeli:

- najniższy kopiec Pitagorasa jest pięć razy niższy od najwyższego i ma 7 metrów wysokości;
- drugi co do wysokości jest kopiec Talesa, który jest niższy o 9 dm od najwyższego;
- kopiec Eratostenesa jest dwukrotnie wyższy od najniższego kopca;
- wysokość kopca Euklidesa wyraża się liczbą parzystą, która jest kwadratem liczby naturalnej.

Rozwiązanie. Najniższy jest kopiec Pitagorasa i ma 7 m wysokości. Zatem najwyższy ma 35 m wysokości, gdyż $5 \cdot 7 = 35$. Drugi co do wielkości, kopiec Talesa ma 34,1 m, ponieważ $35 - 0,9 = 34,1$. Kopiec Eratostenesa ma 14 m, bo $2 \cdot 7 = 14$. Ponieważ wysokość kopca Euklidesa wyraża się liczbą parzystą będącą kwadratem liczby naturalnej, więc jest równa 16 m. Istotnie, spośród kwadratów liczb naturalnych większych niż 7 i mniejszych niż 35 tylko 16 spełnia te warunki.

Odpowiedź. Zaczynając od najwyższego, kolejność kopców jest następująca: kopiec Diofantosa (35 m), kopiec Talesa (34,1 m), kopiec Euklidesa (16 m), kopiec Eratostenesa (14 m) oraz kopiec Pitagorasa (7 m).

ZADANIE 2. (SP, klasy IV-VI, półfinał 2026)

Ania rzuciła 9 razy sześcienną kostką do gry sumując wyrzucone liczby oczek. Przy tym, jeżeli wypadła jedynka, to wynik następnego rzutu Ania liczyła podwójnie. Jaki największy ostateczny wynik mogła otrzymać?

Rozwiązanie. Ania uzyska największy możliwy wynik rzucając kostką następująco:

1, 6, 1, 6, 1, 6, 1, 6, 6. Wtedy suma wyrzuconych oczek (po podwojeniu liczby występującej po jedynce) jest równa $1 + 12 + 1 + 12 + 1 + 12 + 1 + 12 + 6$.

Odpowiedź. Największy możliwy wynik jest równy 58.

ZADANIE 3. (SP, klasy IV-VI, półfinał 2026)

Gęsi i króliki będące w zagrodzie pana Cezarego mają razem 41 głów i 126 nóg. Oblicz, ile gęsi i ile królików jest w tej zagrodzie.

Rozwiązanie. Gdyby wszystkie zwierzęta miały po 2 nogi, to byłyby 82 nogi, gdyż $2 \cdot 41 = 82$. Pozostają 44 nogi, bo $126 - 82 = 44$. Ponieważ każdemu królikowi trzeba dodać po 2 nogi, więc na podwórzu są 22 króliki, $44 : 2 = 22$. Wobec tego jest 19 gęsi, $41 - 22 = 19$.

Odpowiedź. W zagrodzie pana Cezarego przechadza się 19 gęsi i 22 króliki.

ZADANIE 4. (SP, klasy VII-VIII, etap szkolny 2025)
Adam wziął siedem arkuszy papieru. Potem niektóre z nich podzielił na siedem części. Operację tę wykonywał wiele razy. Gdy policzył liczbę otrzymanych w ten sposób kartek, to okazało się, że jest ich 2025. Uzasadnij, że Adam pomylił się przy liczeniu.

Rozwiązanie. Na początku Adam miał 7 kartek. Zauważmy, że po każdym podzieleniu jednej kartki na siedem części przybywa 6 nowych kartek. Po takich operacjach chłopiec otrzymał 2025 kartek. To znaczy, że $7 + 6k = 2025$, $6k = 2018$. Ale po podzieleniu stronami przez 6 otrzymujemy $k = 336,333 \dots$. Liczba k nie jest naturalna, więc nie może być liczbą wykonanych operacji.

W rezultacie Adam pomylił się przy liczeniu.

Odpowiedź. Adam nie policzył kartek poprawnie.

ZADANIE 5. (SP, klasy VII-VIII, listopad 2025)
Wyznacz największą liczbę dziesięciocyfrową mającą następującą własność: między każdymi dwiema jednakowymi cyframi znajduje się co najmniej jedna cyfra od nich mniejsza.

Rozwiązanie. Aby liczba była największa, pierwszą cyfrą (od lewej) będzie 9, potem 8, następnie znowu 9. Teraz nie można wstawić 8, bo między jednakowymi cyframi musi stać mniejsza. Wobec tego wstawiamy 7. Dalej możemy dać 9, 8, 9. Za nimi nie może stać ani 9, ani 8, ani 7, więc na ósmym miejscu będzie 6. Potem możemy dać znowu 9 i 8.

Odpowiedź. Największa liczba spełniająca warunki zadania to 9 897 989 698.

ZADANIE 6. (SP, klasy VII-VIII, grudzień 2025)
Mikołaj zapisał cyfry od 1 do 9 na dziewięciu karteczkach, na każdej karteczce inną cyfrę. Losuje kilka z tych kartek i układa z nich pewną liczbę naturalną. Ile co najmniej kartek Mikołaj musi wylosować, aby mieć pewność, że da się z nich ułożyć liczbę podzielną przez 4? Odpowiedź uzasadnij.

Rozwiązanie. W zestawie cyfr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9 są cztery parzyste i pięć nieparzystych. Rozważmy przypadki ze względu na liczbę wylosowanych kartek:

- Jeżeli Mikołaj wylosuje 5 kartek, to może się okazać, że dostanie same cyfry nieparzyste, z których nie ułoży liczby podzielnej przez 4.
- Jeżeli wybierze 6 kartek, to mogą być na nich zapisane same cyfry nieparzyste i cyfrę 4, a wtedy nie ułoży liczby podzielnej przez 4.

- Gdy Mikołaj wylosuje 7 kartek, to zostaną tylko dwie kartki niewybrane. Z wylosowanych cyfr może ułożyć liczbę, której dwie ostatnie cyfry tworzą jedną z następujących liczb podzielnych przez 4, 12, 36, 48.

Odpowiedź. Aby mieć pewność, że da się ułożyć z wybranych kartek liczbę podzielną przez 4, Mikołaj musi wylosować siedem kartek.

ZADANIE 7. (SP, klasy VII-VIII, finał 2026)

Pewien zestaw trzech różnych cyfr ma tę własność, że każda z sześciu liczb dwucyfrowych o różnych cyfrach, które można z nich ułożyć, jest liczbą pierwszą. Które cyfry są w zestawie? Oblicz ich sumę. Odpowiedź uzasadnij.

Rozwiązanie. Mamy 10 cyfr: 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9. Wśród cyfr szukanego zestawu nie może być liczby parzystej, bo wtedy można ułożyć dwucyfrową liczbę parzystą, czyli złożoną. Nie może być w zestawie cyfry 5, bo dostalibyśmy liczbę podzielną przez 5. Pozostały cyfry 1, 3, 7, 9. Nie można wybrać 3 i 9, bo liczby 39 i 93 są złożone. W zestawie nie może być jednocześnie 1 i 9, bo liczba 91 jest złożona jako iloczyn 7 i 13. Zatem zestaw cyfr stanowią 1, 3, 7. Wszystkie utworzone liczby dwucyfrowe o różnych cyfrach są liczbami pierwszymi: 13, 31, 17, 71, 37, 73. Suma cyfr tego zestawu jest równa 11.

Odpowiedź. Warunki zadania spełnia trójka cyfr: 1, 3, 7. Ich suma jest równa 11.

ZADANIE 8. (SPP, listopad 2025)

Czy istnieją takie liczby rzeczywiste $x_1, x_2, x_3, \dots, x_{2025}$, że

- $|x_i| = 1$ dla każdego $i \in \{1, 2, 3, \dots, 2025\}$
- $x_1 + x_2 + x_3 + x_4 + x_5 + \dots + x_{2024} + x_{2025} + x_{2025} + x_1 = 0$?

Rozwiązanie. Z równości $|x_i| = 1$ wynika, że $x_i = 1$ lub $x_i = -1$ dla każdego i ze zbioru $\{1, 2, 3, \dots, 2025\}$. Wobec tego każdy z iloczynów $x_i x_j$ też jest równy 1 lub (-1). Składowe podanej sumy jest 2025, czyli nieparzysta liczba. Stąd liczba składników równych 1 nie może być równa liczbie składników równych (-1). W rezultacie suma musi być niezerowa.

Odpowiedź. Nie istnieją liczby rzeczywiste $x_1, x_2, x_3, \dots, x_{2025}$ spełniające warunki zadania.

ZADANIE 9. (SPP, finał 2026)

W skrzyni było 100 białych kul i 99 czarnych kul. Robot wykonuje następującą operację: wyjmuję ze skrzyni jedną białą kulę i wkłada do niej 9 czarnych kul. Czy za pomocą tych operacji można doprowadzić do sytuacji, w której w skrzyni będzie łącznie 1000 kul? Odpowiedź uzasadnij.

Rozwiązanie. *SPOSÓB I.* Jednokrotne wyjęcie kuli białej i dołożenie 9 czarnych kul powoduje wzrost liczby kul w skrzyni o 8. Tę operację można wykonać tyle razy, ile jest białych kul, czyli 100 razy. Po wykonaniu jej 100 razy, liczba kul w skrzyni zwiększy się o 800 kul. Wobec

tęgo w skrzyni będzie 999 kul, bo $100+99+800=999$. Zabraknie jednej kuli do wymaganego 1000.

SPOSÓB II. Robot może wykonać operację tyle razy, ile jest białych kul, tzn. 100 razy. Po wykonaniu 100 razy tej czynności liczba kul w skrzyni będzie równa 999, bo $99+100-9=999$. Wobec tego zabraknie jednej kuli.

SPOSÓB III. Na początku w skrzyni było 199 kul, więc była liczbą nieparzystą. Po każdej operacji liczba kul wzrasta o 8, czyli pozostanie liczbą nieparzystą. Zatem nie można doprowadzić do sytuacji, w której w skrzyni będzie 1000 kul (liczba parzysta).

ZADANIE 10. (SPP, finał 2026)

Czy równanie $xy(x+2025y)=2025^{2026}$ ma rozwiązanie w zbiorze liczb całkowitych? Odpowiedź uzasadnij.

Rozwiązanie. Zauważmy, że prawa strona równania jest nieparzysta jako iloczyn parzystej liczby liczb nieparzystych. Sprawdźmy parzystość lewej strony równania rozważając przypadki:

- x i y są parzystymi liczbami całkowitymi. Wtedy $xy(x+2025y)$ jest liczbą parzystą.
- x i y są nieparzystymi liczbami całkowitymi. Stąd suma $x+2025y$ jest parzysta, a w rezultacie lewa strona jest parzysta.
- x i y są różnej parzystości (tzn. jedna liczba jest parzysta, a druga nieparzysta). Wtedy xy jest liczbą parzystą, a w rezultacie $xy(x+2025y)$ jest również liczbą parzystą.

W każdym przypadku lewa strona równania jest liczbą parzystą, a prawa nieparzystą.

Odpowiedź. Równanie nie ma rozwiązania.

ZADANIE 11. (SP, klasy IV-VI, finał 2026)

Klatka z dwiema papużkami nierozłączkami kosztuje 250 zł. Papużki są w tej samej cenie, a cena jednej jest o 100 zł niższa od ceny pustej klatki. Ile kosztuje pusta klatka, a ile jedna papużka?

Rozwiązanie. Ponieważ pusta klatka jest o 100 zł droższa od papużki, więc $250-100=150$, tj. 150 jest sumą cen dwóch papug i pozostałej ceny klatki. Stąd papuga kosztuje 50 zł ($150:3=50$), a pusta klatka 150 zł, ($100+50=150$).

Odpowiedź. Jedna papużka kosztuje 50 zł, a pusta klatka 150 zł.

ZADANIE 12. (SP, klasy VII-VIII, półfinał 2026)

Znajdź wszystkie liczby czterocyfrowe, których cyfra tysięcy jest 3 lub 5, a iloczyn pozostałych trzech cyfr jest równy 16. Ile jest takich liczb?

Rozwiązanie. Rozkładając 16 na trzy czynniki dostajemy $128=14=224$. Podamy wszystkie liczby czterocyfrowe z cyfrą tysięcy 3: 3128, 3182, 3218, 3281, 3812, 3821, 3144, 3414, 3441, 3224, 3242, 3422. Podobnie ułożymy 12 liczb z cyfrą tysięcy 5.

Odpowiedź. Są 24 liczby o własnościach podanych w zadaniu.

ZADANIE 13. (SPP, grudzień 2025)

Mikołaj zapisał na tablicy liczby 15, 22, 26, 38. Są to (w przypadkowej kolejności) wartości wyrażeń $x+yz$, $y+xz$, $z+xy$, $x+y+z$ dla pewnych dodatnich liczb całkowitych x, y, z . Czy można jednoznacznie wyznaczyć liczby x, y, z ? Odpowiedź uzasadnij.

Rozwiązanie. Zauważmy, że wszystkie liczby całkowite dodatnie x, y, z muszą być nieparzyste, (rozważenie pozostałych możliwości parzystości i nieparzystości tych trzech liczb zostawiamy Czytelnikowi). Ponieważ tylko suma trzech liczb nieparzystych jest nieparzysta, więc $x+y+z=15$. Ponadto żadne z liczb x, y, z nie mogą być równe. Istotnie, przypuśćmy na chwilę, że $x=y$. Wtedy $x+yz=x+xz=y+xz$, wbrew temu, że wszystkie podane liczby 22, 26, 38 są różne. Dodatkowo, żadna z liczb x, y, z nie może być równa 1. Rzeczywiście, gdyby np. $x=1$, to $y+xz=y+z=z+xy$, co jest sprzeczne z warunkami zadania. Ostatecznie trzy różne liczby całkowite dodatnie większe niż 1, dające w sumie 15 to 3, 5, 7.

Odpowiedź. Można jednoznacznie wyznaczyć liczby x, y, z : (3, 5, 7) oraz wszystkie ich permutacje.

Zauważmy, że pytanie „czy istnieje rozwiązanie?” w zadaniu 10 sugeruje, że należy poszukiwać uzasadnienia jego istnienia, a nie konkretnego rozwiązania. Również duże współczynniki z prawej strony równania nawiązujące do obecnego roku, wzbudzają wątpliwości, co do istnienia rozwiązania. Ponadto w zadaniach 8, 9 i 10 istotne znaczenie miała parzystość/nieparzystość podanych wyrażeń.

Inne, równie intrygujące i zaskakujące problemy logiczne znajdziecie w kolejnej XXVI edycji Ligi Matematycznej. Zapraszamy serdecznie do udziału w zmaganiach konkursowych!

dr Irena Domnik

Nauczycielka akademicka Instytutu Nauk Ścisłych i Technicznych Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku. Współorganizatorka XXV edycji konkursu Liga Matematyczna im. Zdzisława Matuskiego. Współautorka „Zbioru zadań z topologii ogólnej z rozwiązaniami” oraz sześciu tomów „Zostań mistrzem matematyki. Zbiór zadań z ligi matematycznej z rozwiązaniami”.

dr Zofia Lewandowska

Dyrektorka Instytutu Nauk Ścisłych i Technicznych Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku. Współorganizatorka XXV edycji konkursu Liga Matematyczna im. Zdzisława Matuskiego. Współautorka „Zbioru zadań z topologii ogólnej z rozwiązaniami” oraz sześciu tomów „Zostań mistrzem matematyki. Zbiór zadań z ligi matematycznej z rozwiązaniami”.

dr Aneta Mikucka

Nie zaczynamy od delty OD ZASTOSOWAŃ PRAKTYCZNYCH DO WZORÓW

Proponowana lekcja rozpoczyna nauczanie funkcji kwadratowej od problemów osadzonych w rzeczywistych sytuacjach. Uczniowie obserwują zjawiska, analizują zależności i ich matematyczne modele, a dopiero później poznają formalne pojęcia i algorytmy. Takie podejście ogranicza dominację gotowych schematów, zaciekawia, rozwija rozumowanie i samodzielność. Tym samym wpisuje się w założenia reformy programowej „Kompas Jutra”, która poza zmianami w podstawie programowej kładzie nacisk na matematykę użytkową, rozumowanie, samodzielne wyciąganie wniosków oraz rozwijanie sprawczości uczniów.

W wielu podręcznikach dział poświęcony funkcji kwadratowej rozpoczyna się często od rysowania wykresów funkcji takich jak: $f(x)=x^2$, $f(x)=2x^2$, odczytywania ich własności, przedstawienia postaci ogólnej i kanonicznej, a następnie podania wzorów na deltę oraz miejsca zerowe. Uczniowie stosunkowo dobrze sobie z tym radzą. Algorytmy takie są łatwe do zapamiętania i stanowią trwały element matematycznej wiedzy uczniów. Jak pisze dr Zdzisława Dybiec¹, algorytmy te często mają jednak charakter agresywny, narzucają się i pełnią rolę „zagłuszacza myśli”. Tak dzieje się często, gdy, np. wyróżnik delta „wpycha się” do uczniowskich rozwiązań, np. równań $x^2+1=0$, czy nierówności $x^2+5>0$.

Trudności pojawiają się, gdy funkcja opisuje konkretny model matematyczny. W zadaniach dotyczących, np. maksymalnej wysokości lotu piłki, największego dochodu lub momentu, w którym inwestycja przestaje być opłacalna, uczniowie często nie wiedzą, czy powinni wyznaczyć miejsca zerowe, czy współrzędne wierzchołka paraboli. Dlatego warto, aby poznanie nowego zagadnienia nie zaczynało się od podawania definicji, wzorów i algorytmów obliczeniowych.

Opisując wybrane sytuacje praktyczne, analizuję z uczniami gotowe wykresy i wzory funkcji kwadratowych. Celem tych zajęć nie jest samodzielne tworzenie modeli matematycznych ani szczegółowe omawianie wszystkich własności funkcji kwadratowej. Celem jest wzbudzenie zainteresowania uczniów funkcją kwadratową i pokazanie im, że jej poznanie jest przydatne do opisywania oraz rozwiązywania rzeczywistych problemów.

KONSPEKT LEKCJI MATEMATYKI

Temat: Wprowadzenie do funkcji kwadratowej

Etap edukacyjny: szkoła ponadpodstawowa (pierwsza lekcja działu)

Czas trwania: 45 minut

I. Cele lekcji

Po zakończeniu lekcji uczeń potrafi:

rozpoznać sytuację z życia codziennego lub zjawisko fizyczne (np. rzut piłką), które można opisać za pomocą funkcji kwadratowej, wyjaśnić własnymi słowami, dlaczego dany problem prowadzi do krzywej o kształcie paraboli, odczytać z wykresu podstawowe własności funkcji kwadratowej (takie jak maksymalna wysokość, moment jej osiągnięcia, punkty przecięcia z osiami układu współrzędnych), zinterpretować znaczenie wierzchołka paraboli oraz miejsc zerowych w kontekście rozwiązywanego zadania praktycznego.

II. Przebieg lekcji

1. Rozpoczęcie lekcji (ok. 5 minut)

Kilku uczniów rzuca przed siebie delikatnie niewielką piłką. Pozostali obserwują tor jej lotu. Uczniowie odpowiadają na pytania nauczyciela:

Jaki kształt zakresła piłka w powietrzu? Gdzie w otaczającym nas świecie widzimy podobne łuki?

Nauczyciel zapowiada, że na dzisiejszej lekcji uczniowie sprawdzą, jak matematyka opisuje te kształty, i prezentuje zdjęcia przedstawiające parabole w otoczeniu (fontanna, łuk mostu, rzut piłki do kosza).

2. Część główna lekcji – praca w parach (ok. 30 minut)

Uczniowie pracują w parach nad zadaniami osadzonymi w kontekście praktycznym. Po każdym zadaniu następuje krótkie omówienie z całą klasą.

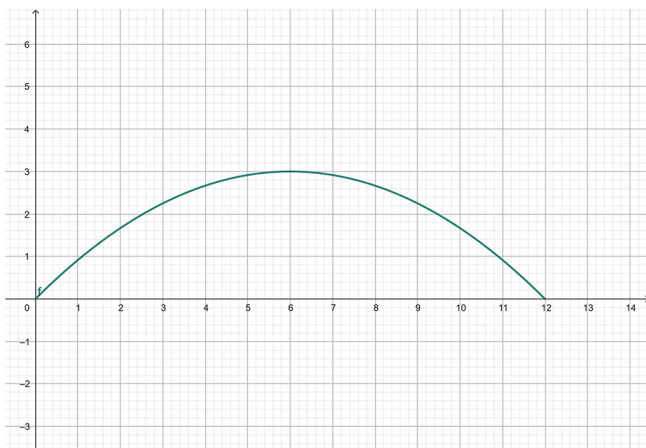
1. Z. Dybiec, *Kwartalnik „Nauczyciele i Matematyka”*, 1993, nr 6, s. 3.

Zadanie 1: Piłka (analiza wykresów)

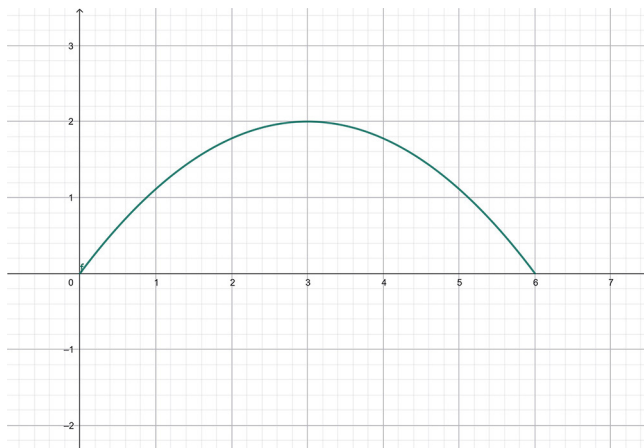
Dane są dwa wykresy przedstawiające tor ruchu piłki rzuconej z poziomu podłogi. Odpowiedz na pytania:

1. Jaki kształt ma wykres?
2. Kiedy piłka osiągnie maksymalną wysokość i ile ona wynosi?
3. Po jakim czasie piłka spadnie na ziemię?

wykres 1



wykres 2

**Zadanie 2: Piłka (modelowanie na podstawie wzoru)**

Piłkę leżącą na ziemi wyrzucono w górę. Jej wysokość nad ziemią opisuje wzór $h(t) = -t^2 + 4t$ gdzie t oznacza czas w sekundach, a h wysokość w metrach.

1. Uzupełnij tabelę wartości funkcji dla podanych argumentów $t \in \{0, 1, 2, 3, 4\}$.
2. Zaznacz wyznaczone punkty w układzie współrzędnych i naszkicuj wykres.
3. Jaki kształt ma powstały wykres?
4. Kiedy piłka osiągnie maksymalną wysokość i ile ona wynosi?
5. Po jakim czasie piłka spadnie na ziemię?

Zadanie 3: Fontanna (modelowanie na podstawie wzoru)

Wyobraź sobie, że stoisz z boku i obserwujesz fontannę. W tym zadaniu x oznacza odległość (w metrach) mierzoną poziomo od punktu wypływu wody (dyszy fontanny), a $h(x)$ wysokość strumienia wody nad ziemią. Wysokość strumienia opisuje wzór $h(x) = -0,5x^2 + 4x$.

1. Oblicz wysokość strumienia wody dla wybranych odległości $x \in \{0, 2, 4, 6, 8\}$.
2. W jakiej odległości od dyszy woda ponownie opadnie na ziemię?
3. Jaka jest maksymalna wysokość strumienia wody i w jakiej odległości od dyszy jest osiągana?

Zadanie 4: Wiadukt (zastosowanie w sytuacjach problemowych)

Łuk wiaduktu pod torami kolejowymi nad drogą jednokierunkową ma kształt paraboli o równaniu, $f(x) = -0,2x(x-10)$, $x \in [0, 10]$, gdzie x oznacza odległość od lewej krawędzi jezdni (w metrach), a $f(x)$ to wysokość wiaduktu nad jezdnią (w metrach).

1. Oblicz wysokość łuku wiaduktu dla $x \in \{0, 2, 5, 7, 8, 10\}$.
2. Narysuj wykres funkcji $y = f(x)$.
3. Jaka jest maksymalna wysokość łuku wiaduktu? Ile wynosi szerokość jezdni pod wiaduktem?
4. Czy pod wiaduktem zmieści się samochód ciężarowy o szerokości 2,6 m i wysokości 4 m?
Wykonaj rysunek lub schemat pomocniczy wyjaśniający, w którym miejscu jezdni powinien jechać samochód.
5. Załóżmy teraz, że droga pod wiaduktem jest dwukierunkowa (pojazdy poruszają się tylko swoim pasem ruchu), jezdnia składa się z dwóch równych pasów o szerokości 5 m. Pojazd nie może przekraczać osi jezdni. Pomijamy wymagany w rzeczywistym ruchu zapas bezpieczeństwa.
 - a) Czy w tej sytuacji samochód ciężarowy o szerokości 2,6 m i wysokości 4 m zmieści się i przejedzie pod wiaduktem?
 - b) Jeśli podana ciężarówka nie przejedzie, to jaka może być maksymalna wysokość pojazdu o szerokości 2,6 m, aby mógł bezpiecznie przejechać swoim pasem pod tym wiaduktem?

3. Podsumowanie lekcji i refleksja (ok. 10 minut)

Nauczyciel inicjuje krótką rozmowę podsumowującą, zadając pytania:

Jak nazywa się krzywa, którą dzisiaj rysowaliśmy? Co w praktyce oznacza najwyższy punkt (wierzchołek) paraboli w zadaniach o pilce, fontannie i wiadukcie? Co oznaczają punkty, w których wykres przecina lub dotyka osi poziomej?

Nauczyciel wskazuje, że wszystkie te zjawiska (lot piłki, strumień wody w fontannie, kształt wiaduktu) są opisane jednym wspólnym wzorem: $f(x) = ax^2 + bx + c$. Nauczyciel pokazuje również uczniom przykładowe zadanie maturalne (np. Zadanie 32 z Informatora maturalnego CKE 2023/2024 / 2024/2025 [0-2 pkt]).

Warto wyjaśnić uczniom, że na kolejnych lekcjach będą stopniowo poznawać narzędzia potrzebne do rozwiązywania tego typu zadań oraz do analizowania bardziej złożonych modeli matematycznych. Będą to m.in.: postać ogólna, kanoniczna i iloczynowa funkcji kwadratowej, wyróżnik równania kwadratowego (delta) oraz wzory na miejsca zerowe, metody rozwiązywania równań i nierówności kwadratowych.

Tak zaplanowane zajęcia zwiększają zainteresowanie uczniów funkcją kwadratową i pomagają zrozumieć jej właściwości poprzez rozwijanie umiejętności modelowania matematycznego oraz analizy danych. Dzięki temu nowe wiadomości nie są odbierane jako zbiór abstrakcyjnych wzorów, lecz jako odpowiedź na konkretne pytania.

Zaciekawienie ucznia staje się punktem wyjścia do świadomego i zaangażowanego uczenia się. Pokazuje to właściwy wymiar matematyki: jej celem nie jest czyste wykonywanie obliczeń czy stosowanie gotowych schematów, lecz dostarczanie narzędzi do opisywania świata. Wykresy i wzory powinny być traktowane jedynie jako środki prowadzące do zrozumienia problemu, a nie jako cel sam w sobie.

dr Aneta Mikucka

Nauczycielka dyplomowana i wieloletnia wykładowczyni akademicka. Naucza matematyki w II Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Słupsku. Jest również egzaminatorką egzaminu maturalnego z matematyki.

ZAŁÓŻ KLUB MŁODEGO ODKRYWCY!

Centrum Nauki Kopernik zaprasza nauczycieli, bibliotekarzy, edukatorów i animatorów do tworzenia Klubów Młodego Odkrywcy (KMO). W klubach dzieci i młodzież uczą się przez eksperymentowanie, rozwijają ciekawość świata, krytyczne myślenie i umiejętność rozwiązywania problemów.

DLACZEGO WARTO DOŁĄCZYĆ?

- ✓ Uczniowie samodzielnie badają, eksperymentują i realizują projekty badawcze.
- ✓ Klub można założyć w szkole, bibliotece, domu kultury lub świetlicy.
- ✓ Opiekunowie korzystają z warsztatów, webinarów, konferencji i wsparcia ekspertów.
- ✓ Program rozwija kompetencje przyszłości: współpracę, komunikację i krytyczne myślenie.
- ✓ Program obejmuje wszystkie etapy edukacyjne.

KONKURS DLA OPIEKUNEK I OPIEKUNÓW KMO

- 🏆 Masz pomysł na inspirujące działania dla klubowiczów? Weź udział w konkursie organizowanym przez Centrum Nauki Kopernik we współpracy z ORLEN.
- 🏆 Autorzy 40 najlepszych projektów otrzymają 5 000 zł na realizację projektu oraz zestawu edukacyjne.
- 🏆 Konkurs jest przeznaczony zarówno dla nowych, jak i doświadczonych opiekunów klubów.



Zeskanuj kod QR
i dowiedz się więcej!

(D.I.)

Daria Jachna

Neurodydaktyka na matematyce Z DOŚWIADCZEŃ NAUCZYCIELKI ZE SŁUPSKIEGO I ZESPOŁU SZKÓŁ STO

Jedną z pierwszych emocji na lekcjach matematyki jest strach. Z Ogólnopolskiego Badania Postrzegania Matematyki (2024) wynika, że aż 92,7% uczniów doświadcza lęku przed matematyką w różnym stopniu (od małego do wysokiego). Uczniowie boją się popełnić błąd, co powoduje niepodjęcie prób rozwiązywania zadań. Są przestraszeni, ponieważ ktoś powiedział, że będzie trudno. Rodzice twierdzą, że sami słabo sobie radzili, więc i ich dzieci nie podołają. To jest prawda tylko po części. Im bardziej projektujemy w dzieciach lęk przed matematyką, tym bardziej się jej boją. Czasami poczucie własnej wartości i wiara we własne możliwości umożliwia uczniom zmierzenie się z problemem matematycznym. Jednak nadal jest to zbyt mały odsetek, żeby mówić o receptce na strach przed liczbami.

Chcąc wyjść naprzeciw i pokazać, że matematyki nie trzeba się bać, można dużo zapamiętać z lekcji oraz że nauka może być przyjemna, postanowiłam przeprowadzić innowację dydaktyczną opartą na neurodydaktyce. Chciałam nauczać tak, żeby mózg łatwo przyswajał, a uczniowie wyzbyli się niepotrzebnego stresu. Skupiłam się na metodach opartych na rozumieniu, a nie wyłącznie zapamiętywaniu. Miało być miło, ale i wymagająco. Przecież matematyka nie musi być tylko nudnym i trudnym rozwiązywaniem zadań.

Zaczęłam od przeprowadzenia anonimowych ankiet, które miały pomóc mi prowadzić lekcje tak, aby uczniowie chętnie w nich uczestniczyli. Pytałam o ulubione metody pracy, co chętnie robiliby na lekcji, czego chcieliby się nauczyć, a czego po prostu nie lubią. Większość uznała, że chętnie uczą się w grupach, kiedy samodzielnie mają rozwiązać zadanie, ale też kiedy nie muszą spędzać w ławce całej lekcji.

Moje zajęcia miały konkretną strukturę. Do każdej przygotowałam prezentację multimedialną, żeby łatwiej było śledzić tok lekcji. Zaznaczyłam wyraźny wstęp, wprowadzenie do tematu, część teoretyczną i praktyczną oraz podsumowanie.

Po klasycznym przywitaniu przechodziłam do quizu powtórzeniowego z ostatniej lekcji lub do pytań, na które odpowiedzi potrzebne były na aktualnej lekcji. Jednak podeszłam do tego w inny sposób. Żeby nie pytać wyrywkowo, bo stres blokuje wiedzę oraz nie pytać chętnych, bo zwykle zgłaszają się te same osoby, pytałam wszystkich jednocześnie. Jak? Zapisalam na slajdzie zdanie. Uczniowie mieli podnieść prawą rękę,

jeśli uważali zdanie za prawdziwe lub lewą, jeśli uważali za fałszywe. W ten sposób każdy musiał skupić się na odpowiedzi, wszystkie procesy myślowe zostały aktywowane w tryb przyswajania informacji. Uczniowie chętnie podnosili ręce, ponieważ nie bali się oceny. Za złą odpowiedź nie było żadnej konsekwencji. Za to ja wiedziałam, czy jakiś temat wymaga powtórzenia, czy mogę przejść dalej. Zwykle wyświetlałam trzy zdania. Jeśli była taka potrzeba – krótko je omawiałam (*rysunek 1*).

Po drugie, wprowadzając nowe treści kierowałam uwagę uczniów na konkretne zastosowanie jej w życiu, odwoływałam się do codzienności i innych przedmiotów szkolnych. Jeśli była taka możliwość to pokazywałam namacalnie co jak działa. Chociażby skala i prezentacja kilku map, odczytywanie liczb na osi naklejonej na podłodze, odczytywanie temperatury z termometru, mierzenie kątów w klasie, obliczanie obwodów zeszytów, ławek, obliczanie objętości sali lekcyjnej i sprawdzanie ile powietrza się w niej zmieści, obliczanie ile farby potrzeba na pomalowanie pokoju, planowanie remontu mieszkania narysowanego na planie, organizowanie wymarzonej wycieczki. Staralam się tłumaczyć na różne sposoby i odpowiadać na wszystkie pytania, które dotyczyły tematu lekcji. Pytania takie pomagały mi też przechodzić do coraz trudniejszych zagadnień (*rysunek 2*).

Kolejną sprawą, na której się skupiałam była aktywizacja uczniów. Przepisywanie rozwiązań z tablicy nie jest efektywne, słuchanie co mówi nauczyciel również nie jest najlepszą metodą. Dlatego w roku szkolnym 2025/2026 stawiałam na samodzielne rozwiązywanie zadań przez uczniów. Działo się to w formie pracy w parach lub grupach. Organizowałam więcej aktywności ruchowych, takich jak stacje zadaniowe, sztafeta zadaniowa. Ruch + zadania = lepsze przyswajanie nowych treści.

Częściej odbywały się też klasowe mecze matematyczne. Dzięki nim zaangażowani byli wszyscy, ponieważ każdy mógł wybrać zadanie na swoim poziomie. Co więcej, kiedy uczniowie zmęczeni byli jedną z metod robiłam przerwę ruchową, na przykład dziesięć pajacyków dla relaksu mózgu. Część uczniów chętnie z tego korzystała, po czym wracali do zadań i pracowali jeszcze do końca zajęć. W czasie jednej lekcji starałam się wykorzystać kilka metod, ponieważ zmiana dobrze wpływała na



Prawda - podnieś prawą rękę
Fałsz - podnieś lewą rękę

Liczby są ustawione malejąco

-199,2 > -117,99 > -5,3 > 0 > 199,2311

rysunek 1.



Zastanów się...

Jak myślisz...

Kiedy zaczęto zapisywać ułamki?

Jak ludzie radzili sobie bez nich?

rysunek 2.



Ułamki niewłaściwe

$\frac{5}{3}$

Jesteś niewłaściwy



i liczby mieszane



rysunek 3.



3, 2, 1

3 rzeczy, które zapamiętam z lekcji

2 zastosowania

1 pytanie

rysunek 4.

koncentrację. W ramach większego skupienia na zadaniach, zapraszając uczniów do rozwiązania przykładu na tablicy, losowałam ich imiona za pomocą „koła fortuny”. Dreszczyk emocji i mały, zdrowy stres motywował ich do samodzielnej pracy. Nie wymagałam jednak żeby wylosowana osoba zawsze umiała rozwiązać zadanie. Nakierowywałam, podpowiadałam, aż uczeń sam doszedł do rozwiązania. Nigdy też nie oceniałam takiej aktywności (rysunek 3).

Dalej skupiałam się na powtórzeniach. Regularne wracanie do treści lekcji sprawia, że mózg przenosi je z pamięci krótkotrwałej do kory mózgowej, czyli pamięci długotrwałej. Na koniec lekcji pytałam dwie wylosowane osoby o to, co zapamiętają z lekcji. Odpowiedzi zawsze padały różne. Każdy jednak wynosił coś dla siebie. Korzystałam też z metody „3, 2, 1”, czyli trzy zapamiętane rzeczy, dwa zastosowania wiedzy w praktyce oraz jedno pytanie jakie może się nasunąć. Jeśli inny uczeń potrafił odpowiedzieć na pytanie, to kończyliśmy lekcję. Zdarzało się, że na pytanie nie było odpowiedzi, dzięki temu zostawało ono z uczniami na dłużej. Bywało, że ktoś zainteresował się pytaniem na tyle, że sprawdził odpowiedź w domu i opowiedział o tym na kolejnej lekcji (rysunek 4).

W czerwcu 2026 r. przeprowadziłam ankiety dotyczące lekcji. Chciałam żeby uczniowie ocenili metody nauki, jakie stosowałam w tym roku szkolnym. Poprosiłam również, żeby napisali co było na lekcjach dobrego, czego chcieliby więcej i co warto poprawić. Wyniki posłużą mi do ulepszenia innowacji w kolejnym roku szkolnym. Już wiem, że quizy na początku lekcji i więcej metod aktywizujących były dobrymi praktykami.

Strach przed matematyką istnieje, ale to od nauczycieli i rodziców zależy czy jego poziom będzie motywujący czy paraliżujący. Jeśli chcemy wychować pewnych siebie młodych ludzi należy słuchać ich pytań, wziąć pod uwagę ich potrzeby, nie porównywać z innymi, dać czas na zrozumienie nowych tematów. Co więcej – jeśli mają być mądrzy, to potrzeba żeby wysiłały się ich mózgi. Nie wolno ich wyręczać. One nie funkcjonują jeśli kortyzolu (hormonu stresu) jest ponad normę. Zapamiętywanie jest efektywniejsze, gdy człowiek wykonuje coś samodzielnie, nie boi się tego, nie czuje się oceniany. Jednocześnie nie możemy pozwolić, żeby głowy naszych uczniów zmęczyły się już na starcie lekcji. Różnorodność metod, ciekawe sposoby wybierania uczniów do odpowiedzi pozwalają uczniom czerpać radość z nauki. Istotną kwestią jest też regularne powtarzanie treści lekcji, dzięki temu przechodzą one do pamięci długotrwałej. I pamiętajmy o tym, co powiedział Janusz Korczak „Dziecko to także człowiek, tylko że jeszcze mały” i ma prawo popełniać błędy.

Daria Jachna

Nauczycielka matematyki w I Zespole Szkół STO w Słupsku. Absolwentka Nauczania matematyki i informatyki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Entuzjastka metod aktywizujących i neurodydaktyki.

Robert Kozłowiec

Rajd rowerowy z uczniami

AKTYWNOŚĆ, EDUKACJA I POZNAWANIE ŚWIATA

Rajd rowerowy to znacznie więcej niż forma aktywności fizycznej. To doskonała okazja do połączenia ruchu, edukacji, integracji, ekologii oraz poznawania świata poprzez bezpośrednie doświadczenie. Wspólna wyprawa pozwala uczniom wyjść poza szkolną ławkę i uczyć się w naturalnym środowisku. Jazda na rowerze wspiera zdrowie i kondycję, poprawia samopoczucie oraz kształtuje nawyk aktywnego spędzania czasu. Wspólne pokonywanie trasy uczy współpracy, odpowiedzialności i wzajemnej pomocy. Uczniowie poznają się w nowych sytuacjach, co sprzyja integracji i budowaniu relacji. Rower jest również doskonałym narzędziem edukacji ekologicznej. Podczas wypraw uczniowie mogą obserwować przyrodę, poznawać lokalne środowisko i dostrzegać potrzebę jego ochrony. Szczególną wartością rajdów jest nauka poprzez doświadczenie – rzeka, las, zabytki czy ślady historii stają się naturalną klasą.

Bezpieczeństwo i organizacja

Bezpieczeństwo powinno być podstawą każdej szkolnej wycieczki rowerowej. Warto pamiętać, że rajd organizowany przez szkołę jest formą krajoznawstwa i turystyki szkolnej, dlatego wymaga odpowiedniego przygotowania organizacyjnego. Niezbędne jest zatwierdzenie przez dyrektora karty wycieczki, przygotowanie listy uczestników, uzyskanie zgód rodziców oraz wyznaczenie kierownika i opiekunów. Liczba opiekunów powinna być dostosowana do wieku uczniów, ich umiejętności, a także charakteru trasy.

Zgodnie z *Prawem o ruchu drogowym* w jednej zorganizowanej kolumnie może jechać maksymalnie 15 rowerów, dlatego większe grupy należy podzielić na mniejsze zespoły. Uczniowie w wieku od 10 do 18 lat poruszający się po drogach publicznych muszą posiadać kartę rowerową. Dzieci poniżej 10. roku życia mogą uczestniczyć w przejeździe wyłącznie pod opieką osoby dorosłej. Przed wyjazdem należy odpowiednio zaplanować trasę i program, określić liczbę uczestników oraz zapewnić właściwą liczbę opiekunów. Trasa powinna być dostosowana do wieku, umiejętności i kondycji uczniów. Ważne jest również sprawdzenie stanu technicznego rowerów, szczególnie hamulców, ogumienia i oświetlenia.

Każdy rajd rozpoczynamy od przypomnienia zasad poruszania się w grupie, zachowania bezpiecznych

odstępów, sygnalizowania manewrów oraz reagowania na polecenia prowadzącego i zamykającego kolumnę. Należy pamiętać, że od 3 czerwca 2026 r., kaski dla dzieci i młodzieży do 16. roku życia są prawnie obowiązkowe. Zaleca się także stosowanie kamizelek odblaskowych, które znacząco zwiększają bezpieczeństwo uczestników i poprawiają ich widoczność na drodze. Przy dłuższej trasie należy zaplanować postój na odpoczynek, nawodnienie i posiłek. Uczniowie powinni być przygotowani do jazdy, znać podstawowe manewry oraz posiadać odpowiednie wyposażenie – wodę, lekki prowiant i odzież dostosowaną do warunków pogodowych. Trzeba również uwzględnić prognozę pogody i w razie potrzeby zmodyfikować trasę lub zrezygnować z rajdu.

Rajd rowerowy – przykład dobrej praktyki

Przykładem dobrej praktyki, może być rajd zorganizowany 27 czerwca 2026 r. dla mieszkańców Słupska w ramach obchodów 45-lecia Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi”. Około 40-kilometrowa trasa prowadziła przez miejsca interesujące pod względem przyrodniczym, historycznym i kulturowym. Każdy postój miał charakter edukacyjny – cykliści poznawali m.in. funkcjonowanie przepławki dla ryb, rolę bobrów w środowisku, historię dawnych kolei wąskotorowych, elektrownię wodną, zabytkowy cmentarz ewangelicki oraz wyjątkowe rzeki włosienicznikowe. Stacje dydaktyczne prowadzili pracownicy Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi” – Anna Mariola Kasprzak, Elwira Ahmad i Marcin Miller – oraz ja, Instruktor Turystyki Rowerowej i nauczyciel konsultant Pomorskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku. Dzięki połączeniu wiedzy specjalistów z aktywnością fizyczną, rowerzyści mogli w angażujący sposób odkrywać przyrodę i dziedzictwo regionu. Każdy z nich otrzymał szczegółową mapę z przebiegiem trasy oraz opisem najciekawszych atrakcji w formie kodów QR odsyłających do obszerniejszych materiałów informacyjnych. Podczas ostatniego postoju organizatorzy przeprowadzili quiz podsumowujący. Za poprawne odpowiedzi przyznawano nagrody, co nie tylko utrwaliło zdobytą wiedzę, ale też zapewniło wszystkim sporo emocji i dobrej zabawy.

Taki model zajęć edukacyjnych można z powodzeniem wykorzystać podczas szkolnych wycieczek kra-

Przydatne źródła informacji:



joznowczych i turystycznych, tworząc mobilną lekcję, w której każdy kilometr i każdy przystanek stają się okazją do zdobywania nowej wiedzy. Rajd pokazał, że rower może być świetnym narzędziem edukacji terenowej. Łącząc ruch, zdrowie, integrację, ekologię i poznawanie lokalnego dziedzictwa, stwarzamy uczniom warunki do

nauki, która angażuje wiedzę, emocje i wszystkie zmysły. To doświadczenia, które zostają w pamięci znacznie dłużej niż tradycyjna lekcja w klasie.

Zachęcam nauczycieli i szkoły do współpracy przy organizacji podobnych rajdów i wycieczek edukacyjnych. Chętnie pomogę w przygotowaniu trasy, zaplanowaniu przystanków edukacyjnych, doborze aktywnych metod pracy oraz organizacji całego przedsięwzięcia. Jeśli chcą Państwo połączyć aktywność fizyczną z edukacją zdrowotną, ekologią i poznawaniem naszego regionu – zapraszam do kontaktu mailowego: r.kozlowicz@podn.slupsk.pl

Robert Kozłowicz

Nauczyciel konsultant ds. kultury fizycznej i edukacji zdrowotnej w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku.

Wędrówka meandrami Słupi

- 1 Śluza i przepławka – Przyroda na Wyciągnięcie Ręki. W sercu Parku Kultury i Wypoczynku, na urokliwej Wyspie młyńskiej, czeka na Ciebie wyjątkowe miejsce, gdzie inżynieria spotyka się z dziką naturą. Zbudowana tutaj kamienna przepławka to ekologiczny most dla ryb, który pozwala im bezpiecznie omijać miejskie zapory w drodze na tarło.

Źródło: PRZEPŁAWKA I SKANER RYB • Troć i Łosoś odc. 10 film na YouTube, 5 lutego 2023, https://www.youtube.com/watch?v=Za3Vsuik_z1 [dostęp: 21.09.2026]

- 2 Bobry na pomorskich rzekach – takich jak Słupia, Łupawa, Wieprza czy Skrudna – to temat niezwykle fascynujący, bo te zwierzęta to prawdziwi inżynierowie środowiska. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu były na Pomorzu rzadkością, ale dzięki udanej reintrodukcji (czyli ponownemu wprowadzeniu gatunku) i ścisłej ochronie, dziś ich populacja jest ogromna i silna.

Źródło: Bobry w rejonie Morza Bałtyckiego (film na YouTube), 2 ze 2020, https://www.youtube.com/watch?v=Za3Vsuik_z1 [dostęp: 21.09.2026]

- 3 Szlakiem Dawnej Kolei Słupsk • Dębica Kaszubska • Budowo. Wybierz się w niezwykłą podróż w czasie i przestrzeni. Historyczny szlak kolejowy z lat 1894–1906, który niegdyś tętnił życiem i napędzał lokalny przemysł (w tym słynną papiernię w Dębicy Kaszubskiej), dziś służy miłośnikom aktywnego wypoczynku jako malownicza trasa wycieczkowa i rowerowa (część szlaku USB: Ustka – Słupsk – Bytów).

Źródło: Słupsk–Dębica Kaszubska • Budowo. Szlaki dawnej kolei. 1 maja 2022 <https://www.youtube.com/watch?v=Y18R0f9F0a&t=55>, [dostęp: 21.09.2026].

- 4 Cmentarz w Lubuniu (gm. Kobylnica) to zabytkowy, XIX wieczny cmentarz ewangelicki. Stanowi on jeden z nielicznych zachowanych obiektów tego typu w powiecie słupskim. Obiekt znajduje się przy tutejszym kościele filialnym i jest wpisany do ewidencji zabytków.

Źródło: <https://cmentarze.slupsk.pl/gminy-kobylnica-lubun> [dostęp: 21.09.2026]

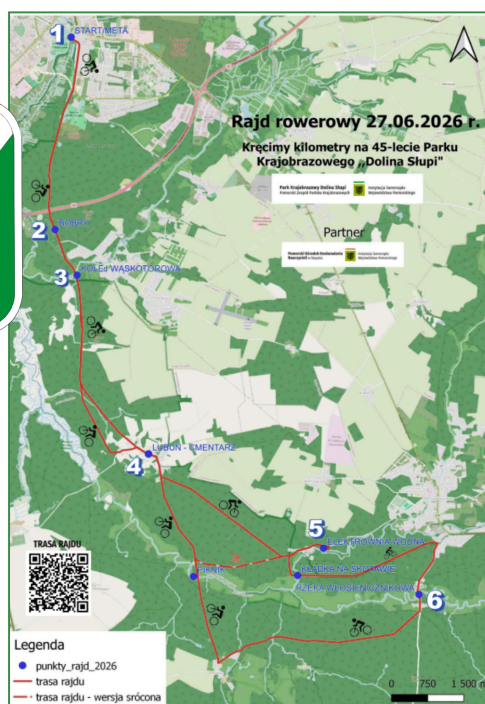
- 5 Elektrownia Wodna Skarszów Dolny leży nad rzeką Skotawą, dopływem Słupi. Jej historia sięga XIX w., gdy siłownia wodna napędzała pobliską fabrykę, a później papiernię. Elektrownia w obecnym kształcie powstała w 1922 roku i była wielokrotnie modernizowana. Dziś, dzięki dwóm turbinom Francuska, osiąga moc 188 kw, wykorzystując energię płynącej wody.

Źródło: <https://pomorskieparki.pl/files/ste-ppkk/download/567/wlosienicznikowe.pdf> [dostęp: 21.09.2026]

- 6 Rzeką włosienicznikowa to przykład, chronionego w ramach sieci Natura 2000, siedliska przyrodniczego. Do rzek włosienicznikowych należy także rzeka Słupia i wiele jej dopływów. Wyróżnia ją wyjątkowa roślinność oraz różnorodny świat zwierząt. Niestety nadmierna ingerencja człowieka prowadzi do degradacji tego siedliska. Dowiedz się więcej o ich ochronie i odkryj tajemnice pomorskich rzek.

Źródło: <https://pomorskieparki.pl/files/ste-ppkk/download/567/wlosienicznikowe.pdf> [dostęp: 21.09.2026]

(R.K.)



Tamara Siemieniuk

Jak urozmaicić lekcje WF-u i poruszyć całą szkołę?

PRZEWODNIK PO DARMOWYCH PROJEKTACH FUNDACJI PHO3NIX Z NAGRODAMI



Odciągnięcie dzieci od ekranów smartfonów i zachęcenie ich do regularnej aktywności fizycznej to jedno z największych wyzwań współczesnej szkoły. Fundacja Pho3nix powstała właśnie po to, by odpowiedzieć również na tę potrzebę. Zamiast jednak działać w pojedynkę, warto stać się częścią czegoś większego. Fundacja Pho3nix to organizacja, która pomaga nauczycielom angażować uczniów do ruchu poprzez świetną zabawę, buduje w dzieciach poczucie sportowej przynależności, a przy okazji realnie wspiera szkoły, dostarczając im darmowy sprzęt sportowy i organizując wyjątkowe warsztaty.

Holistyczna piramida wsparcia

Działalność Fundacji Pho3nix na świecie funkcjonuje jak piramida, w której rozwój sportowy wspierany jest na każdym etapie. Zaczyna się od zabawy ruchem wśród najmłodszych, a następnie w szkołach podstawowych. Piętro wyżej Fundacja wspiera utalentowanych juniorów (np. podczas międzynarodowych obozów *Pho3nix Future Camp*), a na samym szczycie otacza opieką zawodników wyczynowych i paraolimpijczyków.

Wychodząc naprzeciw barierom finansowym, organizacja działa też prężnie w środowisku lokalnym – wspiera domy dziecka oraz dofinansowuje lokalne kluby sportowe. Najnowszym projektem dla szkół podstawowych jest Pho3nix Active School, który zdejmuje finansowy ciężar z dyrekcji szkół dotkniętych powodzią. Program finansuje pozalekcyjne zajęcia sportowe prowadzone przez nauczycieli WF, a szkoły wygrywają w nim również sprzęt sportowy. Projekt ma też wyjątkową nagrodę: w zeszłorocznej edycji połowa placówek biorących w nim udział otrzymała wybudowany bezpośrednio na szkol-

nym podwórku, profesjonalny zewnętrzny tor sprawnościowy Pho3nix (a la tor ninja) dla dzieci.

Główny program:

Pho3nix Active School (PAS)

Odpowiedzią Fundacji na brak motywacji do ruchu wśród najmłodszych jest program Pho3nix Active School (PAS). To ogólnopolski projekt dla szkół podstawowych, organizowany w formie konkursu, w którym liczy się przede wszystkim dobra zabawa i zaangażowanie. Daje on dzieciom i nauczycielom poczucie przynależności do globalnej misji. Fundacja ogłasza różnego rodzaju inicjatywy, zachęcając całą społeczność szkolną do zjednoczenia sił i wspólnego zbierania sportowych aktywności.

Program PAS bezpośrednio wspiera nauczycieli, którzy w realiach szkolnych często doświadczają braku funduszy. Nagrodami głównymi w konkursie jest po 10 000 zł na sprzęt sportowy dla każdej z pięciu zwyciężskich szkół. Pierwszych 50 placówek wygrywa wizytę ekipy Pho3nixa, która prowadzi całodniowe warsztaty sportowe dla dzieci. W minionej edycji Fundacja sprezentowała również pakiety sprzętu o wartości 3000 zł każda (zawierające 2 materace, tablicę wyników, 2 wózki na piłki i narzutki) aż 50 wygranym instytucjom.

Jak wziąć udział w projekcie PAS?

(krok po kroku):

- 1. Wrzesień – Zgłoszenie:** Wraz z początkiem roku szkolnego wysyłamy zgłoszenie placówki przez formularz (będzie dostępny na stronie internetowej od września).
- 2. Jesień – Inicjatywy i wyzwania:** Szkoła bierze udział w ogłaszanych akcjach i wyzwaniach sportowych, do których inspiruje Fundacja.
- 3. Grudzień – Konkurs na filmik:** Zostaje ogłoszony oficjalny konkurs na wideo relacjonujące sportowe życie szkoły.



Co ważne, jury ocenia materiały pod kątem jasnych kryteriów z regulaminu (np. procent zaangażowanych dzieci, kreatywność czy włączenie lokalnej społeczności) – jakość techniczna nagrania czy sprzęt, jakim filmowano, nie mają wpływu na ocenę.

4. Od lutego – Warsztaty i nagrody: Po wyłonieniu zwycięzców (TOP 5 oraz TOP 50) i ogłoszeniu wyników, od lutego rusza cykl warsztatów sportowych bezpośrednio w nagrodzonych szkołach.

Warsztaty sportowe w szkołach

Pierwszych 50 szkół w konkursie wygrywa wyjątkową nagrodę w postaci całodniowych warsztatów sportowych. Ich nadrzędnym celem jest pomoc dzieciom w wyzbyciu się poczucia wstydu przed oceną i pokazanie, że każde z nich jest w czymś dobre – tylko być może jeszcze nie odkryło swoich mocnych stron.

Podczas tych zajęć dzieci mają okazję poznać aktywności, których często nie ma w standardowym programie szkolnym (np. korfball, speedball, jazda na BMX, cornhole czy świetne systemy na zręczność). Na warsztaty przyjeżdżają też wybitni sportowcy lub propagatorzy dyscyplin niszowych. W samej tylko ostatniej akcji Fundacja objęła wsparciem 50 szkół, realizując w każdej po 6 bloków zajęć, co dało łącznie 300 warsztatów i 9000 zaktywizowanych, uśmiechniętych uczniów.

Zaproszenie dla regionu słupskiego

Kolejna edycja projektu rusza już we wrześniu 2026 roku, wraz z nowym rokiem szkolnym. Gorąco zachęcam wszystkie szkoły podstawowe z rejonu Słupska i całego województwa pomorskiego do śledzenia zapisów na stronie internetowej www.pho3nix-kids.com.

Warto również dołączyć do oficjalnej, zaangażowanej społeczności nauczycieli na Facebooku: „**Pho3nix Kids [powered by Qemetica] – grupa dla nauczycieli**”, gdzie na bieżąco publikowane są najświeższe informacje i wskazówki. W razie pytań można też skontaktować się bezpośrednio przez e-mail: kontakt@pho3nixfoundation.com. To świetna okazja, by dołączyć do wspólnej sportowej misji, sięgnąć po nowy sprzęt i pokazać dzieciom, że ruch to przede wszystkim dobra zabawa.

Tamara Siemieniuk

Koordynatorka projektów Fundacji Pho3nix w Polsce, kapitanka reprezentacji Polski w korfballe.

Emilia Dęga

Akcja adaptacja w klasie 1. szkoły podstawowej

Wrzesień w pierwszej klasie szkoły podstawowej kojarzy się z nowym plecakiem, zeszytami i pierwszym dzwonkiem. Jednak prawdziwe wyzwanie rozpoczyna się w emocjach. Adaptacja nie jest jednorazowym wydarzeniem ani kilkudniowym procesem. To stopniowe odnajdywanie swojego miejsca w nowej rzeczywistości. Gdy myślimy o adaptacji, to mamy na myśli przystosowanie się do nowych warunków. W szkole adaptacja zaczyna się dużo wcześniej niż w klasowej ławce. Co ważne, nie dotyczy ona wyłącznie dziecka. To proces, którego uczestnikami są:

- uczeń – poznaje nowe miejsce, zasady i relacje,
- rodzice – uczą się oddawać dziecku samodzielność i budować zaufanie do szkoły,
- nauczyciel – tworzy bezpieczne środowisko i poznaje potrzeby swoich wychowanków,
- szkoła – organizuje przestrzeń, procedury i kulturę przyjęcia nowych uczniów,
- cała klasa – z grupy nieznajomych staje się społecznością.

Można powiedzieć, że pierwsza klasa nie zaczyna się 1 września. Zaczyna się wtedy, gdy wszyscy dorośli wspólnie zdają sobie sprawę, że te młode umysły już niedługo zaczną swoją przygodę. Często słyszymy o tym, że dzieci mają przystosować się do szkoły. Jednak dobra szkoła robi dokładnie odwrotnie – przystosowuje się do potrzeb dzieci. Dni otwarte, spotkania z rodzicami, poznawanie budynku, przygotowanie sali, organizacja świetlicy czy stopniowe wprowadzanie szkolnych zasad – to wszystko buduje poczucie przewidywalności. A przewidywalność jest dla dziecka jednym z największych gwarantów bezpieczeństwa. Coraz częściej w szkołach spotykamy: kąciki wyciszenia, wizualne plany dnia, oznaczenia przestrzeni obrazkami, zajęcia integracyjne jeszcze przed rozpoczęciem nauki. To wszystko to odpowiedź na rzeczywistość, w której funkcjonują współczesne dzieci.

Jako nauczyciele obserwujemy wyraźny wzrost liczby uczniów posiadających opinie i orzeczenia poradni psychologiczno-pedagogicznych. W klasach pierwszych spotykamy dzieci z ADHD, spektrum autyzmu, zaburzeniami integracji sensorycznej, trudnościami komunikacyjnymi czy opóźnionym rozwojem emocjonalnym. Różnorodność stała się codziennością, a nie wyjątkiem. Do tego dochodzą wyzwania, których wcześniej nie znaliśmy: telefony, socialmedia, elektronika, trudności z koncentracją uwagi, szybka potrzeba

nagrody, znikoma ilość swobodnej zabawy z rówieśnikami oraz większa liczba dzieci doświadczających lęku i problemów natury psychologicznej.

Nauczyciel jako filar bezpieczeństwa

Pierwsze tygodnie roku szkolnego nie są czasem realizowania ambitnych planów dydaktycznych. Są czasem budowania fundamentów. Dobry nauczyciel przygotowuje się nie tylko poprzez układanie rozkładu materiału. Przygotowuje się przede wszystkim do poznania dzieci. Lifehacki przed pierwszym dniem szkoły: przeanalizowanie opinii i orzeczeń, rozmowa z nauczycielami przedszkola, elastyczna organizacja sali, stworzenie przestrzeni do rozmów i obserwacji. Podstawową kompetencją wychowawcy pierwszej klasy staje się uważność. Dziecko często nie powie: „Boję się”. Powie za to: „Boli mnie brzuch”, „Chcę do mamy” albo będzie przeszkadzało na lekcji. Zachowanie jest komunikatem, a my staramy się go rozpoznać prawidłowo.

Rodzice

Adaptacja dziecka w ogromnym stopniu zależy od emocji dorosłych. Rodzice często przeżywają rozpoczęcie szkoły równie intensywnie jak ich dzieci. Towarzyszy im duma, ale również strach o własne dziecko, co jest całkowicie naturalne. Co może zrobić rodzic: rozmawiać, rozwiewać wszelkie wątpliwości dziecka, wspólnie poznać nowe miejsce. Warto pamiętać, że współpraca rodzica i nauczyciela nie zaczyna się podczas problemów. Ona zaczyna się od pierwszego uśmiechu i zaufania.

Kilka sprawdzonych adaptacyjnych sposobów

Jako wychowawca i terapeuta TUS od kilku lat przekonuję się, że najsilniejszym narzędziem integracji nie są scenariusze, lecz wspólne doświadczenie. Dlatego w pierwszych dniach klasy pierwszej stawiam na trzy filary:

1. Rozmowa o emocjach

Nie pytam dzieci tylko: „Jak się czujesz?”. Korzystamy z kart emocji, pacynek i książek tj. „Kolorowy potwór”. Wspólnie budujemy język emocjonalny, który później pomaga rozwiązywać konflikty. Nazywamy emocje, nie oceniamy ich i co najistotniejsze – pokazujemy dzieciom, że ja tak samo jak one przeżywam identyczne emocje. Co często jest kontrowersyjne, ale łączy nie są zarezerwowane tylko dla dzieci. I dojrzały dorosły także potrafi płakać.



2. Lego jako wspólny język

Klocki Lego są czymś więcej niż zabawką. W metodzie TUS stają się narzędziem rozwijania komunikacji, planowania i współdziałania. Zadanie – każde dziecko otrzymuje kilka klocków, z których budują wspólnie wieżę. Zadanie wydaje się proste – zbudować najwyższą wieżę. Warunek – nikt nie może budować sam. Dzieci muszą pytać, proponować i razem decydować. Efekt – pojawia się poczucie, że jest „to nasze” dzieło.

Kolejne zadanie – zapamiętaj mój klocek. Jedno dziecko układa krótki wzór z kilku elementów. Pozostali obserwują przez kilkanaście sekund, a następnie próbują odtworzyć układ z pamięci. Ćwiczymy – koncentrację, cierpliwość, akceptację błędu, bo w naszej klasie błąd nie jest porażką.

Trzecie zadanie – budowanie według instrukcji kolegi. Jedno dziecko widzi model, drugie nie. Uczeń może korzystać wyłącznie z komunikatów słownych. To jedna z ciekawszych aktywności, ponieważ pokazuje dzieciom, jak ważne są komunikacja, słuchanie, współpraca i cierpliwość.

3. Rozmowa, rozmowa i jeszcze raz rozmowa

Najważniejszym etapem adaptacji jest rozmowa. Nie Lego, nie zabawy, a właśnie wspólna rozmowa. Codzienne kilka minut rozmowy, wspólne rozpoczęcie dnia, nazywanie sukcesów i trudności, uczenie dzieci słuchania siebie nawzajem – to właśnie te drobne rytuały tworzą klasę. Edukacja zaczyna się od relacji, a relacje rodzą się w dialogu.

Akcja adaptacji nie ma terminu ważności. Trwa tyle, ile potrzeba, aby dziecko mogło powiedzieć: lubię szkołę, lubię i chcę tu być. Pierwsza klasa to wyjątkowy moment, ponieważ spotykają się w niej cztery światy: rodzice, szkoła, nauczyciel i dziecko. Sukces adaptacji nie polega na tym, że uczeń od razu zna wszystkie litery czy siedzi idealnie w ławce. Polega na tym, że czuje się bezpieczny i ważny. Bo dziecko, które najpierw uwierzy w ludzi, dużo łatwiej uwierzy później we własne możliwości. Pamiętajmy – podstawą edukacji jest relacja.

Emilia Dęga

Nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej, pedagogka, logopedka, terapeutka integracji sensorycznej. Zawodowo związana ze Szkołą Podstawową im. Leopolda Staffa we Włynkówku, Niepubliczną Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną ALTER w Słupsku oraz Przedszkolem SuperMocni w Kobylnicy. Prowadzi również prywatną praktykę logopedyczną. Specjalizuje się w pracy z dziećmi z opóźnionym rozwojem mowy. W pracy łączy podejście terapeutyczne i pedagogiczne, a inspiracje czerpie m.in. z pasji do klocków Lego, które wykorzystuje w działaniach rozwojowych.

Justyna Czepli, Joanna Kozik, Aleksandra Ciechanowicz

Wpływ deficytu wzrokowego i trudności w komunikowaniu się na wybiórczość pokarmową STRATEGIE DZIAŁANIA

Niech pożywienie będzie lekarstwem, a lekarstwo pożywieniem. (Hipokrates)

Jedzenie jest postrzegane jako naturalny i nieskomplikowany aspekt życia. Już w zabawie, małe dziewczynki utwierdzane są w przekonaniu, że karmienie jest prostą czynnością, bo „...lalka zawsze «wszystko zjada»”. Dopiero, gdy jako dorosłe kobiety mierzą się z karmieniem własnych dzieci, rzeczywistość weryfikuje to przekonanie. Odpowiednio zbilansowana dieta to podstawa w żywieniu, jednak coraz częściej obserwujemy zaburzenia w żywieniu mimo posiadanej wiedzy, zgłębiania jej przy pomocy specjalistów z dziedziny żywienia. Problem ten ma nierzadko bardzo złożone podłoże.

Według zaktualizowanej klasyfikacji ICD-11 wybiórczość pokarmowa jest klasyfikowana głównie jako zaburzenie polegające na unikaniu i ograniczaniu przyjmowania pokarmów (ARFID – Avoidant/Restrictive Food Intake Disorder) i jest oznaczona kodem 6B83. Klasyfikacja definiuje to zaburzenie jako przyjmowanie niewystarczającej ilości lub zbyt małej różnorodności pokarmów, co skutkuje utratą masy ciała i/lub niedoborami żywieniowymi, uzależnieniem się od żywienia dojelitowego lub doustnych suplementów żywieniowych. Prowadzi to do negatywnych skutków zdrowotnych i wpływa na funkcjonowanie psychospołeczne. Wzorzec zachowań żywieniowych w ARFID nie jest motywowany nadmierną koncentracją na masie ciała lub jego kształcie, a ograniczone spożycie pokarmów nie wynika z braku dostępności żywności, nie jest powiązane z innym schorzeniem (takim jak alergia pokarmowa, nadczynność tarczycy) ani innym zaburzeniem psychicznym jest też skutkiem działania substancji psychoaktywnych lub leków na ośrodkowy układ nerwowy, w tym objawów odstawiennych.

Na trudności w relacji z jedzeniem i piciem ma wpływ wiele czynników, które niezaspokojone powodują frustrację i cały szereg emocji, prowadzących do wybiórczości pokarmowej. Często postrzegana jako zaburzenie, fanaberia, zły nawyk, niekonsekwencja w wychowaniu, tak naprawdę jest ukrytym lękiem i negatywnym doświadczeniem jedzenia. Unikanie jedzenia może być następstwem deficytów sensorycznych – dziecko nie przetwarza bodźców w sposób uznany za normatywny, doświadczając ich jako zbyt silne lub jako zbyt słabe. Innym powodem może być strach przed zadławieniem związany z niedostateczną pracą mięśni biorących udział w akcie żucia, wynikającą z anatomicznych wad rozwojowych w obrębie sfery ustno-twarzowej.

Poznanie przyczyn, oparte na szacunku i akceptacji, pozwala na stworzenie indywidualnego planu działania, uwzględniającego organizm jako całość. Wybiórczość uwagi, skoncentrowanie na jednej części ciała, kompensacja, złe nawyki – to wszystko nie służy trafnej diagnozie. Całościowe podejście i poznanie indywidualnej historii osoby dotkniętej ARFID pozwala zbudować relację terapeutyczną opartą na zaufaniu i poczuciu bezpieczeństwa.

Wady anatomiczne w zakresie narządu żucia a wybiórczość pokarmowa. Metody oddziaływania terapeutycznego

Jedzenie to złożona czynność, na którą składa się: radzenie sobie z różną konsystencją, umiejętność odgryzania, przekładanie kęsa pokarmowego językiem w jamie ustnej, bilateralność żucia, zwarcie wargowe podczas jedzenia. Wady w zakresie anatomii i funkcjonowania narządu żucia są czynnikami utrudniającymi przyjmowanie pokarmu, a tym samym wpływającymi na wybiórczość pokarmową. Genezą problemów anatomicznych mogą być m. in. zaburzenia oddychania, które powodują deficyty rozwojowe w obrębie układu stomatognatycznego generujące zaburzenia funkcji pokarmowych: gryzienia i żucia. Umiejętność żucia pojawia się już w pierwszym roku życia dziecka, zapewniając wczesną świadomość czuciowo-ruchową, propriocepcję jamy ustnej oraz podstawę prawidłowych ruchów oralnych. Grupa mięśni zaangażowanych w rozdrabnianie pokarmu wpływa nie tylko na trawienie, ale też na stabilizację stawu skroniowo-żuchwowego – niewykształcona sprawność ruchowa w obrębie sfery ustno-twarzowej powoduje, że podopieczny nie ma kontroli nad kęsem w jamie ustnej, a w konsekwencji traci poczucie bezpieczeństwa podczas jedzenia, co może prowadzić do rezygnacji z próbowania nowych pokarmów lub z jedzenia w ogóle.

W zależności od indywidualnych predyspozycji podopiecznego w pracy z wybiórczością pokarmową stosowane są różne podejścia, które powinny być dostosowane do poziomu świadomości podopiecznego.

W filozoficznym podejściu do żywienia autorstwa Ellyn Satter (DOR – Division of Responsibility), odpowiedzialność jest rozdzielona pomiędzy dziecko/podopiecznego i rodzica/opiekuna. Rodzic/opiekun decyduje co, kiedy i gdzie będzie jedzone, natomiast dziecko/podopieczny decyduje czy w ogóle i ile zje.

Podejście jest nastawione na budowanie samoregulacji i zaufania do apetytu podopiecznego i stworzenia spokojnej atmosfery przy stole. W metodzie nie występują elementy pracy sensorycznej ani terapeutycznej, kluczowym aspektem są świadomość i odpowiedzialność podopiecznego.

Metoda terapeutyczna SOS (Sequential Oral Sensory) autorstwa dr Kay Toomey, jest stosowana głównie przez terapeutów integracji sensorycznej, logopedów i terapeutów zajęciowych. Opiera się na hierarchii „od tolerancji → dotyku → smaku → jedzenia” i jest podejściem strukturalnym, z dużą liczbą etapów, w których terapeuta pełni rolę przewodnika. Celem jest desensytyzacja (czyli odwrażliwianie, proces polegający na stopniowym zmniejszaniu wrażliwości organizmu lub reakcji emocjonalnej na konkretny bodziec) i rozwój umiejętności jedzenia podczas zabawy, prowadzącej do stopniowego zwiększania kontaktu z jedzeniem.

Ważnym podejściem w kontekście terapii wybiórczości pokarmowej jest program STEPS stworzony przez Rowell & McGlothlin. Istotą metody jest eliminowanie u dziecka lęku i presji a wzmacnianie zaufania. Podejście jest nastawione na stopniowe budowanie realnych umiejętności związanych z jedzeniem, tj. rozwijanie umiejętności sensorycznych i ustnej sprawności ruchowej, co wpływa na poczucie bezpieczeństwa u podopiecznego, wspierając ciekawość i gotowość do eksploracji nowych produktów. Rozszerzona wersja STEPS+ uwzględnia dodatkowo starsze dzieci oraz silniej akcentuje partnerstwo z rodzicem i komponent relacyjny.

Trudności w komunikowaniu się a wybiórczość pokarmowa u dzieci

W przypadku dzieci z deficytami poznawczymi i ograniczeniami w sferze komunikacji temat staje się jeszcze bardziej złożony – postrzeganie i doświadczanie rzeczywistości bywa utrudnione w różnym stopniu i na różnym poziomie.

Rzeczywistość komunikacji następuje stopniowo i jest procesem, w którym dziecko przechodzi od płaczu i głużenia do budowania pierwszych, prostych zdań. Wg p. I. Kurcz etapy rozwoju mowy dzielą się na:

- fazę przedjęzykową,
- fazę wypowiedzi jednowyrazowych,
- fazę wypowiedzi dwuwyrzowych.

Na każdym z tych etapów mogą pojawić się dysfunkcje znacznie utrudniające kontakt z innymi osobami. Bardzo ważnym etapem rozwoju mowy jest komunikacja przedjęzykowa. Jej składowe mają ogromny wpływ na późniejszy rozwój mowy, a występowanie problemów na którymś z poziomów może potencjalnie wpływać na wybiórczość pokarmową. Są to:

- kontakt wzrokowy – dzięki niemu dziecko skupia uwagę na osobie zbliżającej się do niego i pozwala słuchać, obserwować mimikę i naśladować;

- wspólne pole uwagi – jest bardzo ważną umiejętnością, która pozwala dziecku uczyć się, koncentrować uwagę i dzielić uwagę z drugą osobą;
- naśladowanie – to następny ważny element przyczyniający się do rozwoju mowy, ale także mający znaczny wpływ na spożywanie posiłków, ponieważ dzieci, które nie naśladowują rodziców podczas wspólnych posiłków mają problem z rozszerzaniem i wzbogacaniem diety, próbowaniem nowych potraw i poznawaniem smaków. Małe dzieci obserwując rodziców zaczynają jeść produkty, takie jak oni. Rodzinne spożywanie pokarmów pozwala też na nadanie społecznego znaczenia posiłkom, gdyż dziecko naśladuje wybory żywieniowe, wzorce i zachowania dorosłych;
- umiejętność stosowania gestu – gesty pojawiają się jeszcze przed pojawieniem się pierwszych słów. Są niezwykle ważne w komunikacji, a przez to także i w spożywaniu coraz większej różnorodności produktów. Przecież małe dziecko gestem wskazuje (pokazuje paluszkami) na co ma w danym momencie ochotę – mogą to być na przykład potrawy spożywane przez rodziców lub rodzeństwo;
- wymiana ról „raz ty, raz ja” to także bardzo ważna umiejętność dla rozwoju mówienia, gdyż na zasadzie nadawca – odbiorca komunikujemy się ze sobą.

W kolejnych fazach rozwoju mowy, czyli fazie wypowiedzi jednowyrazowych, a następnie fazie wypowiedzi dwuwyrzowych, dziecko poznaje i rozumie znaczenie słów. Z całą pewnością zdobycie przez malucha umiejętności werbalnych ma wielki wpływ na spożywanie pokarmu, ponieważ będzie mogło już nie tylko wskazać, ale też nazwać produkt lub potrawę, na którą ma ochotę albo zaprotestować w adekwatny sposób, jeśli nie chce czegoś jeść. Jeżeli wczesne umiejętności komunikacyjne nie rozwiną się właściwie, dziecko nie będzie potrafiło skutecznie poinformować o preferencjach lub niechęci do danego pokarmu (na przykład jego smaku, zapachu, konsystencji). Brak akceptacji dla produktu może wyrażać przez odwracanie głowy, zaciskanie warg, wypluwanie pokarmu lub manifestować gwałtowną reakcją emocjonalną. Wtórnie mogą pojawić się także trudne do opanowania problemy behawioralne, na przykład krzyk, płacz, agresja, ucieczka, niepokój czy też wymioty.

Dzieci z ograniczoną zdolnością rozumienia sytuacji komunikacyjnych często prezentują zachowania określone jako drażliwość, wycofanie lub agresja, które wynikają z frustracji komunikacyjnej. Trudności te istotnie wpływają na jakość ich funkcjonowania psychospołecznego.

Kluczowym elementem oddziaływań terapeutycznych jest wdrożenie komunikacji alternatywnej i wspomagającej (AAC), wykorzystującej symbole, gesty oraz systemy komunikacyjne dostępne w ramach metod komunikacji zastępczej.

Deficyt wzrokowy a wybiórczość pokarmowa

Zaburzenia widzenia mogą znacząco wpływać na sposób postrzegania świata i codzienne funkcjonowanie człowieka. Osoba niedowidząca, z wysoką wadą wzroku, zezem, różnowzrocznością, wadą refrakcji lub mierząca się z ograniczoną stymulacją wzrokową potrzebuje odpowiednich narzędzi oraz wsparcia, aby czuć się w otoczeniu bezpiecznie i pewnie. Deficyt wzroku u dziecka z niepełnosprawnością intelektualną może w sposób znaczący wpływać na sposób odżywiania, samodzielność podczas spożywania posiłków oraz możliwość prawidłowego kształtowania nawyków żywieniowych. Problemy te wynikają nie tylko z samego ograniczenia funkcji wzrokowych, ale także z współwystępującymi niepełnosprawnościami intelektualnymi, komunikacją, orientacją przestrzenną w schemacie ciała, braku widzenia kolorów, kontrastów, szczegółów. Człowiek bez deficytów wzrokowych postrzega świat w pełni barwny, bez zniekształceń. Produkty żywieniowe stanowią dla pełnosprawnego konsumenta atrakcyjną, wielobarwną, różnorodną, ciekawą przestrzeń, jednak w postrzeganiu przez osoby słabo widzące żywienie nie posiada tych atrakcyjnych walorów. Ważną funkcję w poznawaniu kulinarnych walorów odgrywają funkcje sensoryczne: dotyk, zapach, smak. Żeby wprowadzić dziecko w świat kulinarny stosuje się w pracy codziennej z dziećmi doświadczenia z nazywaniem smaków, kolorów, nazywa się smaki, uczy się skojarzeń, kategoryzacji produktów zgodnie z zasadą co zostało systematycznie doświadczone zmysłem, zostanie utrwalone. Wzrok odgrywa ważną funkcję w poznawaniu żywności. Dzieci obserwują wygląd, kolor, wielkość, oryginalny kształt i sposób podania produktów, następnie kojarzy te informacje z ich smakiem, zapachem, konsystencją.

Ograniczony sposób odbierania przez wzrok naturalnie utrudnia rozpoznawanie oraz przewidywanie spodziewanych doznań. Ponadto trudność w rozpoznawaniu zmysłowym nasilona jest przez ograniczone możliwości przetwarzania i interpretowania informacji. Deficyt wzroku znacząco wpływa na postrzeganie nowych produktów przy urozmaicaniu diety, dlatego dzieci często preferują znane smaki, konsystencje, temperatury i zapachy. Niestety efektem ograniczenia preferencji w diecie są częste i prowadzą do skrajnych efektów zarówno niedożywienia lub nadmiernej masy ciała. Ważną zasadą w żywieniu osób z deficytem wzroku jest sposób organizacji, które powinny odbywać się w stałym, bezpiecznym miejscu przy stole, ze stałym układem naczyń, sztućców z informowaniem gdzie znajdują się konkretne produkty. Wieloźmysłowe postrzeganie może zastąpić komunikację werbalną, dziecko może poznawać produkty i dania po smaku, zapachu, dotykając. Żywienie osób z deficytem wzroku i niepełnosprawnością intelektualną odbywa się w oparciu o cechy indywidualne i polega na dosto-

sowywaniu, monitorowaniu i stopniowym rozwijaniu samodzielności. W przypadkach ograniczeń w diecie konsultujemy się ze specjalistami, np. pielęgniarką, pediatrą, dietetykiem, neurologopedą, terapeutą SI, rehabilitacji wzroku.

Pierwszym krokiem po zauważeniu trudności ze wzrokiem jest diagnostyka okulistyczna. Lekarz okulista ocenia, czy występują wady anatomiczne, neurologiczne lub chorobowe narządu wzroku. Wcześniej postawiona diagnoza medyczna stanowi podstawę dalszego postępowania terapeutycznego, zapobiegającego narastaniu barier emocjonalnych i psychicznych wynikających z deficytu widzenia.

Rola holistycznego podejścia

Deficyty anatomiczne w obrębie aparatu zucia, zaburzenia wzroku oraz trudności w komunikacji mogą znacząco pogłębiać wybiórczość pokarmową, ponieważ jedzenie jest procesem silnie wielozmysłowym i społecznym. Dlatego pokonywanie trudności w jedzeniu i piciu wymaga wielokierunkowego wsparcia. Skuteczne strategie obejmują: przewidywalność, stopniową ekspozycję, wsparcie wizualne i komunikacyjne oraz techniki sensoryczne. Zamiast pytać: „Co jest nie tak?“, koncentrujemy się na tym, jak dziecko funkcjonuje i jak je wspierać. Zintegrowany, biopsychospołeczny model interdyscyplinarnej terapii jest kluczowy w pracy z dziećmi z wybiórczością pokarmową i współistniejącymi niepełnosprawnościami. Współpraca specjalistów okazuje się szczególnie ważna, ponieważ problemy żywieniowe u tych dzieci mają często złożone podłoże: medyczne, sensoryczne, motoryczne, psychospołeczne i korowe. Taka wielospecjalistyczna diagnoza przyniesie zamierzony cel tylko wtedy, gdy towarzyszy jej ciągła refleksja oparta na ewaluacji i monitorowaniu efektów podejmowanych działań.

Justyna Czepli

Oligofrenopedagożka, terapeutka rehabilitacji wzroku. Na co dzień pracuje w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Żukowie, wspierając dzieci z deficytami widzenia w budowaniu niezależności i bezpiecznego poznawania świata.

Joanna Kozik

Neurologopedka wczesnej interwencji logopedycznej oraz terapeutka komunikacji alternatywnej i wspomagającej (AAC). W pracy zawodowej w SOSW w Żukowie skupia się na rozwijaniu kompetencji komunikacyjnych oraz terapii zaburzeń karmienia i gryzienia.

Aleksandra Ciechanowicz

Oligofrenopedagożka, terapeutka Stosowanej Analizy Zachowania (SAZ) oraz specjalistka ds. komunikacji AAC (ze szczególnym uwzględnieniem oprogramowania Grid). W SOSW w Żukowie zajmuje się modelowaniem zachowań oraz wdrażaniem nowoczesnych technologii wspierających porozumiewanie się.

dr Kinga Mielczarek

Konferencje metodyczne PODN w Słupsku inaugurujące rok szkolny 2026/2027



„Szkoła jakości i dobrostanu – od Reformy26 Kompas Jutra do kompetencji przyszłości ucznia” to hasło konferencji metodycznych zorganizowanych przez Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, które tradycyjnie otworzyły nowy rok szkolny 2026/2027. Wydarzenia odbyły się 8 września 2026 r. w siedzibie PODN w Słupsku oraz 9 września 2026 r. w Centrum Kultury w Sierakowicach. W konferencjach uczestniczyło łącznie 135 dyrektorów i nauczycieli z regionu. Spotkania stały się okazją do zapoznania się z najnowszymi zmianami w polskim systemie edukacji, wymiany doświadczeń oraz zdobycia praktycznych narzędzi wspierających codzienną pracę szkół.

Spotkanie w Słupsku

Uczestników powitała dyrektorka Pomorskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, **dr Kinga Mielczarek**, która przedstawiła program konferencji, omówiła najważniejsze założenia Reformy26. Kompas Jutra oraz zaprezentowała ofertę szkoleniową Ośrodka na nowy rok szkolny. W swoim wystąpieniu złożyła również nauczycielom i dyrektorom życzenia wytrwałości, sukcesów zawodowych oraz satysfakcji z pracy dydaktycznej i wychowawczej, podkreślając znaczenie ciągłego rozwoju zawodowego. Uczestników powitała również **Bogna Winiarczyk** – p.o. dyrektora Wydziału Edukacji w Urzędzie Miejskim w Słupsku oraz **Jolanta Kapiszka** – wizytatorka Kuratorium Oświaty w Gdańsku, Delegatura w Słupsku.

Po części plenarnej uczestnicy wzięli udział w warsztatach prowadzonych przez doradców metodycznych i konsultantów PODN, wybierając tematy-

kę odpowiadającą ich zainteresowaniom i potrzebom zawodowym.

Program spotkania w Słupsku obejmował trzy równolegle realizowane warsztaty. Pierwszy z nich, prowadzony przez **dr Annę Kreft** (konsultantka ds. rozwijania zainteresowań i zdolności uczniów oraz edukacji przyrodniczej), poświęcony był ocenianiu dla uczenia się w realiach Reformy26. Uczestnicy analizowali sposoby formułowania celów lekcji, kryteriów sukcesu oraz tworzenia skutecznej informacji zwrotnej wspierającej proces uczenia się. Drugim warsztatem były zajęcia „Dobrostan w klasach I-III – rytm dnia, relacje, poczucie bezpieczeństwa”, prowadzone przez **Elżbietę Tarczyńską** (konsultantka ds. edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej). Nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej poznali narzędzia budowania pozytywnych relacji, wzmacniania poczucia bezpieczeństwa uczniów oraz tworzyli własne plany działań wspierających dobrostan dzieci. Dużym zainteresowaniem cieszył się również warsztat „Aktywność ruchowa i edukacja zdrowotna – szkoła miejscem zdrowego stylu życia”, prowadzony przez **Robertę Kozłowicz** (konsultantka ds. kultury fizycznej i edukacji zdrowotnej). Uczestnicy poznawali praktyczne sposoby integrowania edukacji zdrowotnej z codzienną pracą szkoły oraz projektowali własne inicjatywy prozdrowotne.

Spotkanie w Sierakowicach

Konferencję w Sierakowicach otworzyła również **dr Kinga Mielczarek**, przedstawiając wyzwania stojące przed szkołami województwa pomorskiego oraz rolę doskonalenia zawodowego nauczycieli w realizacji polityki oświatowej państwa. Uczestników powitał także wójt gminy Sierakowice **dr Mirosław Kuczkowski**.

Istotnym punktem programu było wystąpienie **Patryka Landowskiego**, starszego wizytatora Kuratorium Oświaty w Gdańsku, Delegatura w Kościerzynie zatytułowane „Szkoła jakości i dobrostanu w dobie Reformy26 – kierunki polityki oświatowej państwa 2026/2027 a praktyka pracy szkoły i nadzoru”, które stanowiło wprowadzenie do dalszych działań warsztatowych.

Po przerwie uczestnicy mogli wybrać jeden z czterech warsztatów. Szczególną uwagę zwracały zajęcia dotyczące edukacji związanej z energetyką jądrową,

prowadzone przez **Agatę Kolatowicz** (doradczyni metodyczna z zakresu fizyki) i Katarzynę Nowacką (konsultantka ds. diagnozy i eksperymentu dydaktycznego w edukacji). Dotyczyły one możliwości wykorzystania tematyki energii jądrowej jako punktu wyjścia do interdyscyplinarnych projektów edukacyjnych rozwijających krytyczne myślenie uczniów. W programie znalazły się również warsztaty poświęcone dobrostanowi i edukacji włączającej w klasach I-III, prowadzone przez **Dorotę Kojder-Wróblewską** (doradczyni metodyczna w zakresie edukacji wczesnoszkolnej), a także zajęcia z zakresu edukacji obywatelskiej i prospołecznej prowadzone przez **Joannę Kierul-Cieślak** (doradczyni metodyczna w zakresie języka polskiego – szkoły podstawowe), podczas których nauczyciele planowali działania wzmacniające zaangażowanie społeczne uczniów. Podobnie jak w Słupsku, uczestnicy mogli

również skorzystać z warsztatów dotyczących aktywności ruchowej i edukacji zdrowotnej prowadzonego przez **Roberta Kozłowicza**.

Inauguracyjne konferencje okazały się cenna okazją do odświeżenia wiedzy o zmianach w edukacji oraz pozyskania praktycznych narzędzi wspierających codzienne działania pedagogów.

Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku serdecznie zaprasza do korzystania z bogatej oferty szkoleniowej na rok szkolny 2026/2027 – zadbajmy razem o rozwój i inspiracje w edukacji!

dr Kinga Mielczarek

Dyrektorka Pomorskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku.

Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku



Institucja Samorządu Województwa Pomorskiego

**• DOSKONALIMY • WSPIERAMY
• INSPIRUJEMY • UPOWSZECHNIAMY**

FORMY DOSKONALENIA DLA CIEBIE



Szkolenia



Warsztaty



Konferencje
Seminaria



Lekcje
otwarte



Doradztwo
metodyczne



Projekty



Sieci
współpracy



Konsultacje

Sprawdź
kalendarz
szkoleń
i zarejestruj się!



KALENDARZ
SZKOLEŃ

Sprawdź
tematy
sieci
i zarejestruj się!



SIECI WSPÓŁPRACY
I SAMOKSZTAŁCENIA

WSPARCIE DLA TWOJEJ SZKOŁY, PLACÓWKI

- ✓ Szukasz praktycznych szkoleń, które odpowiedzą na realne wyzwania Twojej szkoły? Nasi doświadczeni konsultanci zadbają o wysoki poziom merytoryczny i elastyczny program dopasowany do potrzeb konkretnej placówki.

DLACZEGO WARTO?

- 📍 Forma: stacjonarnie w Twojej szkole lub zdalnie
- 🕒 Czas: standardowo 2-4 godziny dydaktyczne
- 💡 Praktyka: elastyczny program i wsparcie doświadczonych ekspertów
- ☎️ Masz pytania? Zadzwoń: 502 644 975

Sprawdź
tematy
i szczegóły
organizacyjne!



SZKOLENIA NA TERENIE
PLACÓWKI

OFERUJEMY SZKOŁOM I PLACÓWKOM:



Kompleksowe
wsparcie



Szkolenia rad
pedagogicznych

Iwona Poźniak-Szewczyk

Dokształcanie kompetencji nauczycieli w kontekście edukacji morskiej

ROZSTRZYGNIECIE VI EDYCJI KONKURSU „ZAJĘCIA NA FALI”



Nadmorskie położenie województwa pomorskiego to nie tylko ogromny walor turystyczny i gospodarczy, ale przede wszystkim wyjątkowy kapitał edukacyjny – można rzec: morze możliwości. Wykorzystanie tego potencjału w codziennej pracy dydaktyczno-wychowawczej stanowi fundament **Pomorskiego Programu Edukacji Morskiej (PPEM)**. Doskonalenie kompetencji nauczycieli w tym zakresie oraz budowanie tożsamości regionalnej młodych Pomorzan poprzez różnorodne, interdyscyplinarne działania o tematyce morskiej, regionalnej i żeglarskiej to od lat główne cele PPEM (działającego od 2018 roku).

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć promujących te idee jest skierowany do nauczycieli wszystkich etapów kształcenia wojewódzki konkurs „Zajęcia na fali”, organizowany przez Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku. Celem konkursu jest wyłonienie i upowszechnienie najciekawszych, interdyscyplinarnych scenariuszy zajęć o tematyce morskiej, wpisujących się w realizację podstawy programowej na wszystkich etapach edukacyjnych – od przedszkola po szkołę ponadpodstawową.

Warto podkreślić, że kluczowym wymogiem regulaminowym jest nie tylko opracowanie scenariusza, ale też przeprowadzenie na jego podstawie otwartych

zajęć edukacyjnych, czyli przetestowanie pomysłu na lekcję w praktyce i opatrzenie scenariusza autorską refleksją nauczyciela, co stanowi innowacyjną formę doskonalenia nauczycieli.

Zgłoszone w tej edycji prace są doskonałym przykładem dobrych praktyk w zakresie doskonalenia warsztatu pracy nauczyciela oraz aktywizowania uczniów. Szeroko rozumiana edukacja morska opiera się przede wszystkim na interdyscyplinarności, gdzie tematyka związana z morzem staje się pretekstem do wieloaspektowego poznawania świata. Łączenie wiedzy przyrodniczej, geograficznej czy historycznej z matematyką, chemią, fizyką oraz edukacją artystyczną i polonistyczną, pozwala uczniom dostrzec powiązania między różnymi dziedzinami nauki. Taka formuła sprzyja nie tylko kształtowaniu kompetencji kluczowych, ale i budowaniu tożsamości regionalnej – zajęcia uwrażliwiają na problemy ekologiczne, takie jak ochrona Bałtyku oraz uczą myślenia krytycznego i efektywnej pracy w zespole. Wszystko to urzeczywistnia się poprzez stosowanie aktywizujących metod nauczania: eksperymentów, pracy projektowej, zadań w małych grupach czy gier dydaktycznych, które stawiają ucznia w roli samodzielnego badacza i odkrywcy. To wszystko jury konkursu dostrzegło i wyróżniło w nagrodzonych scenariuszach.

27 sierpnia 2026 r. jury VI edycji konkursu „Zajęcia na fali” ustaliło werdykt. Poniżej przedstawiamy listę osób nagrodzonych i wyróżnionych (w kolejności alfabetycznej), których kreatywność i zaangażowanie zdobyły najwyższe uznanie ekspertów:

- **Daria Jachna** – I Społeczna Szkoła Podstawowa STO w Słupsku
- **Magdalena Kamińska-Ulenberg** – Zespół Kształcenia i Wychowania w Brodnicy Górnej
- **Joanna Konon** – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Damnicy
- **Patrycja Kunath-Lehmann** – Przedszkole Leśne w Bolszewie
- **Justyna Plichta** – Szkoła Podstawowa nr 2 w Kartuzach
- **Anna Łajkowska** – Szkoła Podstawowa nr 4 w Pruszczu Gdańskim
- **Patrycja Łusiak** – Szkoła Podstawowa w Pępowie

- **Karolina Trykacz-Masztalerz** – Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4 (Przedszkole nr 58) w Gdańsku
- **Robert Ulenberg** – Zespół Kształcenia i Wychowania w Brodnicy Górnej
- **Adrianna Wislocka** – Szkoła Podstawowa w Biesowicach.

Serdecznie gratulujemy wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym nauczycielom! Choć znamy już grono laureatów poszczególnych kategorii wiekowych, najważniejsze rozstrzygnięcie wciąż przed nami. Nazwisko zdobywcy Grand Prix VI edycji konkursu poznamy podczas uroczystej gali wręczenia nagród, która odbędzie się 21 listopada 2026 r. w Sali Teatralnej Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy i towarzyszyć będzie XII Pomorskiemu Festiwalowi Piosenki Marynistycznej „MARINA 2026”. Będzie to nie tylko czas celebracji sukcesów autorek i autorów zwycięskich scenariuszy, ale również okazja do wymiany doświadczeń i inspiracji.

VII edycja konkursu

VI edycja konkursu po raz kolejny pokazała, jak wielki potencjał drzemie w nauczycielach naszego województwa. Już teraz zachęcamy wszystkich pedagogów z przedszkoli, szkół podstawowych, ponadpodstawowych i placówek oświatowych na Pomorzu do śledzenia nadchodzących komunikatów. Zapraszamy do udziału w VII edycji Konkursu „Zajęcia na fali” – twórcie autorskie scenariusze, przeprowadzajcie inspirujące zajęcia otwarte i rozwijajcie żagle morskiej edukacji razem z nami! Niech rok szkolny 2026/2027 stanie się okazją do podjęcia nowych wyzwań dydaktycznych.

Iwona Poźniak-Szewczyk

Konsultantka ds. edukacji morskiej i projektów edukacyjnych w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, koordynatorka Pomorskiego Programu Edukacji Morskiej.



ZAGADKA O PINGWINACH

Profesor od przyrody napisał dla Ciebie zagadkę. Każdy pingwin zjada dziennie 4 ryby. Na początku kolonia liczyła 48 pingwinów, ale po 5 dniach dołączyło do niej jeszcze 12 nowych pingwinów. Ile ryb zjadła cała kolonia pingwinów w ciągu tygodnia?

Poprawną – zaszyfrowaną – odpowiedź będzie suma cyfr otrzymanego wyniku. Zapisz ją używając kodu Morse'a.

- A. _
B. _ _ _ _ . .
C. _ _ _ _ .

Zadanie ze scenariusza zajęć nauczycielki Adrianny Wiśtockiej ze Szkoły Podstawowej w Biesowicach. Temat lekcji matematyki: Pokój zagadek profesora od przyrody.

Kod Morse'a

A	• —	S	• • •
B	— • • •	T	—
C	— • — •	U	• • —
D	— • •	V	• — • —
E	•	W	• • —
F	• • — •	X	• — • —
G	— • •	Y	— • — •
H	• • • •	Z	— • • •
I	• •	1	• — — —
J	• — — —	2	• • — —
K	— • —	3	• • • —
L	• — • •	4	• • • • —
M	— —	5	• • • • •
N	— •	6	— • • • •
O	— — —	7	— — • • •
P	— • • •	8	— — — • •
Q	— • — •	9	— — — — •
R	• — •	0	— — — — —



Z WIZYTĄ U FOKI FELI

Warto zajrzeć do książki multimedialnej (wykonanej w aplikacji Book Creator), w której foka Fela wprowadza dzieci w świat Morza Bałtyckiego – opowiada o jego położeniu, mieszkańcach i znaczeniu dla ludzi oraz środowiska. Na zakończenie Fela zaprasza do rozwiązania multimedialnego quizu (wykonanej w aplikacji WordWall), który sprawdza wiedzę o Bałtyku.

Książeczka pt. „Z wizytą u foki Feli” została przygotowana przez nauczycielkę Patrycję Łusik ze Szkoły Podstawowej w Pępowie i stanowi część scenariusza zajęć: Z wizytą u Foki Feli – odkrywamy tajemnice Morza Bałtyckiego.



Powyższe materiały dydaktyczne zostały wybrane ze scenariuszy zajęć zgłoszonych na VI edycję konkursu dla nauczycieli „Zajęcia na fali”.

(I.P.-Sz.)

Anna Kapischke-Drozdek

Kolorowanki, które ożywają QUIVERVISION – CIEKAWE NARZĘDZIE W PRACY NAUCZYCIELA



W sieci znajdziemy wiele aplikacji na urządzenia mobilne i komputery, które mogą wspomóc nas w codziennych działaniach. Nauczyciele często sięgają po nowe technologie, by uatrakcyjnić zajęcia i rozszerzyć wachlarz swoich metod dydaktycznych. Najlepszym rozwiązaniem jest uzupełnienie warsztatu o darmowe narzędzia – szczególnie takie, które nie wymagają zakładania konta. Niestety dość często jest to niemożliwe, dlatego warto czasami przejść proces rejestracji, aby móc w pełni korzystać z możliwości danego serwisu.

Zachęcam do skorzystania z innowacyjnej aplikacji Quiver, wykorzystującej rozszerzoną rzeczywistość (AR) do ożywiania płaskich kolorowanek w formie modeli 3D. *Quiver – 3D Coloring App* to aplikacja na smartfony i tablety z systemem Android lub iOS. Możemy pobrać ją z Google Play lub App Store. Kolejny krok to pobranie specjalnych kolorowanek ze strony <https://quivervision.com> (z zakładki *Packs*). Część z nich jest bezpłatna (oznaczona jako *Free*). Rysunki pobiera się w formacie PDF, a następnie drukuje.

Po pokolorowaniu obrazek należy zeskanować przy pomocy aplikacji: tablet lub smartfon kierujemy na rysunek (kamera musi objąć całą kolorówankę) i naciskamy pomarańczową ikonę z symbolem motyla. Na ekranie pojawi się czerwony, przezroczysty prostokąt. Naszym zadaniem jest takie ustawienie kamery, aby prostokąt zmienił kolor na niebieski – po chwili rysunek z kolorowanki ożyje w wersji 3D, a w tle widoczne będą elementy z otoczenia. Wybrane obrazki posiadają dodatkowe funkcje uruchamiane za pomocą przycisków na ekranie lub poprzez dotknięcie obiektów. Za pomocą ikony trzech kropek w dolnej części aplikacji można zrobić zdjęcie lub nagrać film przedstawia-



jący to, co dzieje się na ekranie. Aplikacja QuiverVision ożywia rysunki w rozszerzonej rzeczywistości 3D, umożliwiając uczniom oglądanie obiektów z każdej strony, co przekłada się na ciekawszą i skuteczniejszą naukę. To jedno z najprostszych narzędzi do urozmaicania zajęć, stanowiące dla dzieci świetną zabawę oraz satysfakcjonującą nagrodę za staranne kolorowanie.

Gdy apetyt rośnie w miarę jedzenia, a dostęp do bezpłatnych materiałów przestaje nam wystarczać, możemy skorzystać z płatnej wersji *Quiver Education*, oferującej znacznie bogatszy wybór (m.in. bryły platońskie, zwierzęta, komórki roślinne i zwierzęce czy wulkany). Wersja ta jest stale rozwijana i pojawiają się w niej nowe materiały. Obecnie dostępnych jest także 11 darmowych pakietów kolorowanek, które mogą uatrakcyjnić wiele zajęć edukacyjnych.

Najczęściej wykorzystuję kolorowanki w pracy z najmłodszymi – w zerówkach oraz klasach 1-3. Scenariusz lekcji planuję tak, aby wprowadzić je na zakończenie zajęć i dać uczniom wystarczająco dużo czasu na pracę plastyczną. Korzystanie z aplikacji rozwija twórczość dzieci oraz motywuje je do starannego kolorowania. Warto wspierać tę radosną kreatywność i naturalną motywację wewnętrzną za pomocą narzędzi, które zmieniają naukę w świetną zabawę – dlatego zachęcam do samodzielnego odkrywania możliwości QuiverVision.

Anna Kapischke-Drozdek

Nauczycielka bibliotekarka w Pomorskiej Bibliotece Pedagogicznej w Słupsku, Filia w Miastku.

dr Irena Domnik, dr Zofia Lewandowska

25 lat Ligi Matematycznej im. Zdzisława Matuskiego



W roku szkolnym 2025/2026 odbyła się jubileuszowa, dwudziesta piąta edycja Ligi Matematycznej im. Zdzisława Matuskiego, ogólnopolskiego konkursu organizowanego przez Instytut Nauk Ścisłych i Technicznych Uniwersytetu Pomorskiego we współpracy z I Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Krzywoustego w Słupsku.

25 lat istnienia konkursu matematycznego to czas wytężonej pracy Komitetu Organizacyjnego, wiele godzin dyskusji nad wyborem odpowiednich zadań, wiele godzin sprawdzania prac domowych, półfinałowych i finałowych, tysiące uczestników rozwijających swoją matematyczną i intelektualną pasję, to setki nauczycieli zaangażowanych w rozwój matematycznej przygody z Królową Nauk – Matematyką, to przede wszystkim radość, satysfakcja, wzruszenie i duma z małych i wielkich triumfów uczniów.

Podamy kilka wybranych atutów naszego konkursu.

PO PIERWSZE: UCZNIOWIE

To dla nich organizujemy Ligę Matematyczną – aby zarazić ich matematyczną pasją, pomóc im odkrywać i rozwijać matematyczne zainteresowania. Do udziału w konkursie zapraszamy uczniów w trzech kategoriach wiekowych: z klas 4-6 szkoły podstawowej, z klas 7-8 szkoły podstawowej oraz uczniów szkół ponadpodstawowych. Atutem jest dostępność konkursu dla wszystkich chętnych, nawet tych, których macierzysta szkoła nie przystąpiła do rywalizacji. Wystarczy regularnie przysyłać rozwiązania zestawów domowych, przyjechać na półfinał i finał do Słupska. Zdarzało się,

że uczestnikami byli uczniowie z odległych zakątków Polski, a nawet z zagranicy. Ze względu na specyfikę regionu słupskiego wśród uczestników jest wielu uczniów z małych miast i terenów wiejskich. Chcemy dać im szansę rywalizacji i możliwość przekonania się, że wcale nie ustępują umiejętnościami kolegom z dużych ośrodków miejskich, a często zajmują czołowe miejsca i zostają laureatami konkursu. Kilka razy wyjątkowo zdolni uczniowie szkoły podstawowej startowali w swojej najmłodszej kategorii wiekowej, a jednocześnie podejmowali rywalizację ze starszymi kolegami w kategorii klas 7-8. Wszystkich uczestników wyróżniają otwarte umysły, niezwykła matematyczna pasja, logiczne i kreatywne myślenie oraz dociekliwość badawcza. Charakteryzują ich także wspaniałe cechy charakteru: pracowitość, upór, systematyczność, wytrwałość i zaangażowanie.

W pierwszej edycji Ligi Matematycznej brało udział około 200 uczniów. Przez kolejne lata ich liczba systematycznie rosła, by w roku dwudziestej piątej edycji osiągnąć rekordowy poziom – około 1300 matematycznych pasjonatów. Wielu uczniów poznamy w 4. klasach szkoły podstawowej, a żegnamy się z nimi dopiero w klasach maturalnych, po dziewięciu edycjach zmagania ligowych. Po prostu lubią tę formułę konkursu i wyzwania związane z rozwiązywaniem ciekawych problemów i zagadnień matematycznych oraz cenią wyjątkową atmosferę Ligi.

Tradycją konkursu stała się także rywalizacja całych rodzinnych klanów. Starszy brat czy siostra przyprowadza młodsze rodzeństwo, pokazując mu niezwykłość konkursu i jego atmosferę sprzyjającą rozwojowi intelektualnemu i odkrywaniu własnych możliwości. Dla wielu uczestników Liga Matematyczna stała się czymś więcej niż tylko konkursem przedmiotowym. Jest częścią świadomej drogi edukacyjnej, a później także zawodowej. Naturalnym wyborem stają się studia związane z naukami ścisłymi i technicznymi, w których matematyka jest jednym z najważniejszych przedmiotów.

PO DRUGIE: STRUKTURA KONKURSU

Liga jest konkursem wieloetapowym, towarzyszy uczniom od października do kwietnia. Istotnym etapem są zadania domowe – dla młodszej grupy trzy zestawy, dla licealistów – cztery. Na rozwiązania każdego zestawu pięciu zadań przeznaczony jest miesiąc, w którym

można szukać wskazówek w podręcznikach i zbiorach zadań, konsultować się z nauczycielem matematyki, rodzicami, kolegami, starszym rodzeństwem. W ten sposób uczeń dojrzewa do rozwiązania, poszukuje inspiracji, analizuje zagadnienia podobne i obmyśla strategię rozwiązania. Po etapie zadań domowych następuje kwalifikacja do półfinału, który odbywa się w murach I Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku, a najlepsi z najlepszych przechodzą do finału, który organizujemy w aulach Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku. Oczywiście, półfinał i finał piszą uczniowie samodzielnie w warunkach kontrolowanych. Zwieńczeniem całorocznych zmagania jest uroczystość wręczenia dyplomów wszystkim finalistom i rozdania nagród laureatom z udziałem sponsorów i zaproszonych gości na czele z Jego Magnificencją Rektorem Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku.

PO TRZECIE: ZADANIA KONKURSOWE

Zadania nie są standardowe, szkolne, podręcznikowe. Często związane z zagadnieniami spoza podstawy programowej. A przy tym są ciekawe, intrygujące, wymagające niestandardowych rozwiązań, zastosowania metod, własności i twierdzeń spoza lekcji matematyki i podręcznika szkolnego, czasami przewrotne i zaskakujące. Oczywiście zadania dostosowane są do odpowiedniego poziomu edukacyjnego uczestników każdej kategorii, ale uczą, rozwijają i wymagają logicznego myślenia i wnioskowania. To dzięki wysokiemu poziomowi proponowanych zadań Liga cieszy się wciąż rosnącą popularnością. To one świadczą o jej dostępności, ale też elitarnym charakterze.

W każdym roku przygotowujemy 77 zadań (po 25 dla dwóch poziomów szkoły podstawowej i 27 dla licealistów). Łatwo policzyć, że w konkursie wykorzystaliśmy 1925 trudnych zagadnień matematycznych do rozwiązania. Były to zadania naszego autorstwa, inspirowane tradycją olimpijską lub dostosowane do potrzeb konkursu z dostępnych zbiorów zadań konkursowych.

PO CZWARTE: NAUCZYCIELE, RODZICE, OPIEKUNOWIE

To wspaniali sprzymierzeńcy naszego przedsięwzięcia. To oni służą uczniom radą, pomocą i wskazówką w trakcie rozwiązywania zadań domowych, organizują i pilnują terminowości przesyłek pocztowych i kurierskich. Ponadto pełnią rolę logistycznego zaplecza, gdy trzeba przywieźć uczniów na warsztaty, półfinały i finały.

Dla nas miłe spotkania z nauczycielami i rodzicami to często spotkania z naszymi absolwentami studiów matematycznych i informatycznych, którzy teraz przywożą w progi naszego Uniwersytetu swoich uczniów lub swoje utalentowane matematycznie dzieci. To

również dla Nich wzruszająca sentymentalna podróż w niezbyt odległą przeszłość studiowania w murach Uniwersytetu. Nauczyciele, rodzice, opiekunowie tworzą niezwykłą społeczność sprzyjającą rozwojowi matematycznych talentów.

PO PIĄTE: WARSZTATY

Warsztaty z Ligi Matematycznej organizowane tradycyjnie przed finałem dla wszystkich poziomów edukacyjnych służą integracji środowiska skupionego wokół konkursu. Wtedy prezentujemy rozwiązania wszystkich zadań z etapów domowych i półfinału, odpowiadamy na pytania uczestników i nauczycieli, przedstawiamy sposób oceniania, rozwiewamy ostatnie wątpliwości. To świetna okazja do zapoznania się z kolegami z innych szkół posiadającymi podobną matematyczną pasję, do dyskusji i rozmów.

PO SZÓSTE: ZBIORY ZADAŃ

„Zostań mistrzem matematyki” – zbiory zadań z Ligi Matematycznej z rozwiązaniami są naszą dumą i radością. Wydałyśmy już pięć tomów, szósty jest przygotowany do druku. To zbiory zadań z pełnymi, starannie zredagowanymi rozwiązaniami zawsze z trzech kolejnych edycji Ligi Matematycznej. Mamy nadzieję, że są pomocne w pracy nauczyciela z uczniami wybitnie uzdolnionymi. Mogą być inspiracją w organizacji kółka matematycznego lub konkursu szkolnego. Może je wykorzystać uczeń przygotowujący się do Ligi lub innej rywalizacji matematycznej.

PO SIÓDME: SPONSORZY

To nasi wspaniali sprzymierzeńcy i pomocnicy. Dzięki ich dobroci, zrozumieniu, życzliwości, a przede wszystkim hojności możemy wręczać laureatom piękne nagrody rzeczowe i książkowe. Sponsorami są prezydenci i burmistrzowie miast, starostowie gmin, z których pochodzą uczestnicy Ligi Matematycznej. Ponadto zwracamy się z prośbą o wsparcie do prezesów przedsiębiorstw i firm, którzy stają się przyjaciółmi naszej Ligi. Ich wkład w pozyskiwanie nagród jest nieoceniony. Oczywiście, zawsze hojnie wspiera nas Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku. Wzrusza nas też to, że sponsorzy często do nagród dołączają ciepłe, piękne słowa wsparcia i podziwu dla naszej pracy. W ten sposób przez lata wokół Ligi Matematycznej powstała społeczność kibicująca młodym, utalentowanym pasjonatom matematyki.

PO ÓSME: KOMISJA KONKURSOWA

Tworzą ją pracownicy Instytutu Nauk Ścisłych i Technicznych oraz nauczyciele matematyki z I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Krzywoustego w Słupsku. Dlaczego I LO? Pomysłodawcami

Ligi Matematycznej byli nauczyciele matematyki tego liceum – Zdzisław Matuski i Piotr Gumienny – którzy od 1996 roku prowadzili konkurs matematyczny dla uczniów klas ósmych. Od 2001 roku współorganizatorami konkursu są matematycy Uniwersytetu Pomorskiego. Wtedy też Liga Matematyczna zaczęła funkcjonować w obecnej formule i pod obecną nazwą. Komisja konkursowa organizuje półfinał i finał Ligi Matematycznej oraz sprawdza prace konkursowe. Na finale pracujemy bowiem pod presją czasu – mamy zaledwie pięć godzin, aby sprawdzić wszystkie prace finałowe, ustalić listę laureatów, przygotować i wydrukować dyplomy dla najlepszych matematyków roku wraz z informacją o zajętej lokacie, podzielić nagrody, a następnie rozpocząć uroczystość ogłoszenia wyników dorocznej edycji konkursu.

PO DZIEWIĄTE: ATMOSFERA I WSPÓLNOTA

Liga Matematyczna to coś więcej niż rywalizacja o punkty i dyplomy. To przede wszystkim unikalna atmosfera wysiłku intelektualnego, radości rozwiązywania matematycznych zagadnień, współpracy i wzajemnej inspiracji, która łączy pokolenia matematyków. Przez 25 lat udało się nam stworzyć społeczność, w której pasja do nauki jest wartością najwyższą, a trudne zadania stają się okazją do wspólnego odkrywania piękna matematyki.

PO DZIESIĄTE: KOMITET ORGANIZACYJNY

Komitet Organizacyjny tworzą trzy kobiety: dr Irena Domnik, dr Zofia Lewandowska, dr Małgorzata Turowska. Wspólnie szukamy ciekawych zadań, przez kilka godzin rozpakowujemy koperty z każdego etapu zadań domowych, a potem przez parę dni sprawdzamy prace uczniowskie, tworzymy listy z punktacją, kwalifikujemy uczniów do półfinału i finału, zwracamy

się do sponsorów z prośbami o ufundowanie nagród i z wdzięcznością je od nich odbieramy. Prowadzimy warsztaty, piszemy zbiory zadań i odpowiadamy na maile. I z radością robimy to wszystko dla naszych uzdolnionych matematycznie uczestników Ligi Matematycznej. Mamy pewność, że warto rozwijać ich matematyczną pasję. Wciąż zadziwia nas ich świeże spojrzenie na matematyczne problemy, a często zaskakująco proste i eleganckie rozwiązania, zabawne i miłe komentarze do zadań. Wzruszają nas swoją szczerością, skromnością, prostotą, ale także dociekliwością i intelektem. Dwadzieścia pięć lat istnienia Ligi Matematycznej im. Zdzisława Matuskiego to piękna karta w historii edukacji matematycznej w naszym regionie. Z nadzieją i niesłabnącym zapałem patrzymy w przyszłość, zapraszając kolejnych młodych pasjonatów do zmierzenia się z Królową Nauk. Wszystkim uczestnikom, nauczycielom i sympatykom dziękujemy za wspólne ćwierć wieku i zapraszamy na kolejne edycje!

dr Irena Domnik

Nauczycielka akademicka Instytutu Nauk Ścisłych i Technicznych Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku. Współorganizatorka XXV edycji konkursu Liga Matematyczna im. Zdzisława Matuskiego. Współautorka „Zbioru zadań z topologii ogólnej z rozwiązaniami” oraz sześciu tomów „Zostań mistrzem matematyki. Zbiór zadań z ligi matematycznej z rozwiązaniami”.

dr Zofia Lewandowska

Dyrektorka Instytutu Nauk Ścisłych i Technicznych Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku. Współorganizatorka XXV edycji konkursu Liga Matematyczna im. Zdzisława Matuskiego. Współautorka „Zbioru zadań z topologii ogólnej z rozwiązaniami” oraz sześciu tomów „Zostań mistrzem matematyki. Zbiór zadań z ligi matematycznej z rozwiązaniami”.



Fundusze Europejskie
dla PomorzaRzeczpospolita
PolskaDofinansowane przez
Unię EuropejskąURZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO*Iwona Poźniak-Szewczyk*

Finał XI Pomorskiego Konkursu o Tytuł Mistrza Nawigacji



11 czerwca 2026 r. w Czerwonym Spichlerzu Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom i wyróżnionym finalistom XI Pomorskiego Konkursu o Tytuł Mistrza Nawigacji. Wydarzenie zorganizował Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku w ramach projektu „Regionalny program wyrównywania szans edukacyjnych uczniów pomorskich szkół”. W spotkaniu uczestniczył Marek Biernacki, kierownik biura zamiejscowego UMWP w Słupsku, reprezentujący Marszałka Województwa Pomorskiego, a także Aleksandra Bąkowska, przewodnicząca zespołu ds. edukacji morskiej Pomorskiej Rady Oświatowej oraz Bogna Winiarczyk, wicedyrektorka wydziału edukacji Urzędu Miejskiego w Słupsku. Obecny był również przewodniczący jury konkursu: kmdr ppor. rez. dr inż. Dariusz Kloskowski z Fundacji Wspierania Inicjatyw Niekonwencjonalnych „Sub Ventum”. Słupski oddział Ligi Morskiej i Rzeczej reprezentowali: prezes Jan Wild oraz wiceprezes Marian Jarczyński. Wśród gości był również Wojciech Wachniewski, marynista i członek

słupskiej Ligi Morskiej i Rzeczej, który przygotował towarzyszącą wydarzeniu wystawę morskich lapbooków. Udział tak wielu specjalistów i praktyków związanych z morskością, edukacją i Pomorzem potwierdził, że konkurs nawigacyjny stał się ważnym punktem na mapie inicjatyw rozwijających pasje młodzieży.

Tegoroczny finał stał na bardzo wysokim poziomie. Nauka nawigacji oparta na pracy z mapami morskimi i tradycyjnymi przyborami nawigacyjnymi – takimi jak trójkąty nawigacyjne czy przenośniki – to nie tylko zdobywanie wiedzy marynistycznej. To przede wszystkim doskonałe narzędzie do kształtowania kluczowych kompetencji fundamentalnych i przekrojowych. Praca z mapą rozwija wyobraźnię przestrzenną, logiczne i matematyczne myślenie, a także uczy precyzji, cierpliwości i brania odpowiedzialności za wyznaczone cele. Te uniwersalne umiejętności młodzi nawigatorzy z powodzeniem wykorzystają w dalszej edukacji oraz w codziennym życiu.

Wyniki konkursu i gratulacje

Prestiżowy tytuł **Mistrzyni Nawigacji** zdobyła Maria Jarynkiewicz ze Słupska. Serdecznie gratulujemy wszystkim nagrodzonym uczniom oraz ich opiekunom:

Laureaci:

- **I miejsce i Tytuł Mistrzyni Nawigacji:** Maria Jarynkiewicz (SP z Oddziałami Integracyjnymi nr 5 w Słupsku, opiekun: Anna Wolikowska)
- **II miejsce:** Artur Rucki (SP nr 4 im. Ignacego Jana Paderewskiego w Pruszcze Gdańskim, opiekun: Anna Lewandowska)
- **III miejsce:** Mikołaj Lau (SP z Oddziałami Integracyjnymi nr 5 w Słupsku, opiekun: Anna Wolikowska)

Wyróżnieni:

- **Hanna Pieśla** oraz **Patrycja Sadurska** (SP nr 9 im. kmdra por. Stanisława Hryniewieckiego w Słupsku, opiekun: Sylwia Siedlar-Drewniak)
- **Złota Manivchuk** (SP im. Kornela Makuszyńskiego w Kobylnicy, opiekun: Ewa Matczak)
- **Julia Tkacz, Wojciech Grzech** oraz **Natalia Pastwa** (SP z Oddziałami Integracyjnymi nr 5 w Słupsku, opiekun: Anna Wolikowska)
- **Julian Majewski** (SP im. Karola Wojtyły w Rotmance, opiekun: Helena Janikowska)



- **Paulina Domian** (SP nr 4 im. Ignacego Jana Paderewskiego w Pruszczu Gdańskim, opiekun: Anna Lewandowska)

Tradycyjnie Mistrzyni Nawigacji otrzymała złoty sekstant i inne nagrody rzeczowe. Pozostali nagrodzeni i wyróżnieni otrzymali dyplomy, statuetki oraz gry planszowe o tematyce morskiej. Dodatkowo laureaci trzech pierwszych miejsc otrzymali vouchery na rejs jachtem Gryfita. Za tę nagrodę dziękujemy Antoniemu Pietrzkowi – kapitanowi stacjonującego w Ustce żaglowca. Uroczystość wręczenia nagród artystycznie ubarwiły swoim występem tanecznym przedszkolaki z Przedszkola Miejskiego „Niezapominajka” w Słupsku.

Gratulujemy uczniom, których sukces jest wynikiem systematycznej pracy oraz nauczycielom, których zaangażowanie i merytoryczne wsparcie były kluczowe podczas przygotowań do turnieju.

Szczególne podziękowania kierujemy do jurorów konkursu kmdr. ppor. rez. dr. inż. Dariusza Kłoskow-

skiego oraz Leopolda Naskręta – wiceprezesa Pomorskiego Związku Żeglarskiego, którzy mieli w tym roku wyjątkowo trudne zadanie oceny prac finałowych, ponieważ były one wykonane na najwyższym poziomie. Dziękujemy za wsparcie i zaangażowanie w organizację konkursu oraz przeprowadzenie interdyscyplinarnych warsztatów nawigacyjnych.

Dziękujemy także gospodarzowi Czerwonego Spi-chlerza – Gerardowi Radeckiemu, dyrektorowi Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku za to, że gala wręczenia nagród mogła odbyć się w tym wspaniałym obiekcie. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za obecność i wspólne celebrowanie uroczystości.

Iwona Poźniak-Szewczyk

Konsultantka ds. edukacji morskiej i projektów edukacyjnych w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, koordynatorka Pomorskiego Programu Edukacji Morskiej.



O KONKURSIE

Pomorski Konkurs o Tytuł Mistrza Nawigacji

Rozwijaj pasje geograficzne i matematyczno-przyrodnicze swoich uczniów!

Zapraszamy młodzież ze szkół podstawowych województwa pomorskiego do udziału w wyzwaniu łączącym wiedzę nawigacyjną, umiejętności pracy z mapą i żeglarską przygodę.

Dla kogo: uczniowie klas 6-8 szkół podstawowych z woj. pomorskiego

Dlaczego warto: praktyczne zadania z mapą morską, atrakcyjne nagrody i rozwój kompetencji kluczowych

Zgłoszenia i szczegóły: sprawdź regulamin oraz harmonogram na stronie www.podn.slupsk.pl.

Przed konkursem: bezpłatny cykl warsztatów przygotowawczych dla uczniów i nauczycieli!

Konkurs oraz warsztaty realizowane są w ramach projektu pod nazwą „Regionalny program wyrównywania szans edukacyjnych uczniów pomorskich szkół” przez Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku.

(I. P.-Sz.)

Fundusze Europejskie
dla PomorzaRzeczpospolita
PolskaDofinansowane przez
Unię EuropejskąURZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO*Iwona Poźniak-Szewczyk*

Festyn Edukacyjny w Gowidlinie AKTYWNIE I ATRAKCYJNIE!

19 czerwca 2026 r. w Gowidlinie odbył się interdyscyplinarny Festyn Edukacyjny towarzyszący V Regatom o Puchar Marszałka Województwa Pomorskiego. W wydarzeniu wzięło udział ponad 200 uczniów szkół podstawowych województwa pomorskiego oraz uczestnicy regat. Festyn realizowany był w ramach projektu „Regionalny program wyrównywania szans edukacyjnych uczniów pomorskich szkół”, współfinansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021-2027 (Działanie 5.8 Edukacja ogólna i zawodowa). Wydarzenie zorganizował Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku we współpracy z Departamentem Edukacji i Departamentem Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego oraz Kancelarią Marszałka.

Centralnym elementem festynu była interdyscyplinarna trasa konkursowa, składająca się z dziesięciu stanowisk, z których każde rozwijało inne kompetencje kluczowe. Uczniowie zmierzali się z pracami bosmańskimi, które wymagały precyzji, sprawności manualnej i znajomości podstawowych technik żeglarskich. Samodzielnie wykonywali węzły żeglarskie, jednocześnie zdobywając wiedzę na temat ich funkcji i zastosowania, nie tylko w żeglarstwie.

Na stanowiskach Bałtyk 1 i Bałtyk 2 uczniowie poszerzyli swoją wiedzę o ekosystemie Morza Bałtyckiego, jego geografii, faunie i florze oraz rozmawiali o zagrożeniach środowiskowych w kontekście wód morskich. Układali puzzle tworzące mapę polskiego wybrzeża oraz utrwalali – poprzez magnetyczną grę edukacyjną – rozmieszczenie państw nadbałtyckich na mapie.

W części festynu poświęconej bezpieczeństwu na wodzie uczniowie nauczyli się zasad odpowiedzialnego wypoczynku nad akwenami, rozpoznawali znaki i flagi, które latem można spotkać na plażach, prawidłowo zakładali kamizelki ratunkowe, uczyli się ratowania w przypadku zadławienia, wzywania pomocy i oceny ryzyka korzystania z wodnych atrakcji. Stanowisko nawigacyjne pozwoliło uczestnikom konkursu rozwijać orientację przestrzenną, myślenie analityczne i umiejętność pracy z mapą z wykorzystaniem profe-

sjonalnych przyborów: przenośników i trójkątów nawigacyjnych. Uczniowie uczyli się odczytywania pozycji i wyznaczania kursów jednostek pływających na mapie morskiej.

Kolejne stanowiska wprowadziły uczniów w świat regionalnych tradycji i przyrodniczych ciekawostek. Noc Kupały była tu motywem przewodnim. Wiedza o ludowej tradycji Sobótki – rozpalaniu ognisk, puszczaniu wianków na wodę i poszukiwaniu kwiatu paproci – roznieciła ciekawość i emocje. Zadania i quizy przygotowane przez opiekunów tego punktu edukacyjnego, nawiązujące do letniego przesilenia słońca, świetnie skomponowały się z datą organizacji festynu i przygotowały młodzież do obchodów Nocy Świętojańskiej.

Stoisko związane z bursztynem przybliżyło uczestnikom festynu dziedzictwo Pomorza, a także właściwości i możliwości wykorzystania tego bałtyckiego skarbu. Uczniowie dowiedzieli się, jak rozpoznawać ten surowiec i odróżnić go od zwykłych kamieni. Eksperymenty z testem solankowym i elektrostatycznym, próba termiczna oraz rozpoznawanie bursztynu z wykorzystaniem światła UV wyposażyły zainteresowanych w nowe, przydatne kompetencje naukowe.

Stanowisko meteorologiczne pozwoliło w podstawowym zakresie zrozumieć zjawiska pogodowe i ich wpływ również na bezpieczeństwo. Można tu było zobaczyć i spróbować użyć wiatromierza, termometrów, barometrów, lornetek i innych przyrządów, pozwalających obserwować i badać pogodę.

Ciekawość budziło stanowisko z kiszoncek, które połączyło tradycję kulinarną z wiedzą o zdrowym żywieniu i procesach biochemicznych zachodzących podczas kiszenia. Nauka wsparta degustacją kiszzonek stała się tu okazją do poznania nowych smaków i inspiracją do tworzenia nietypowych kiszzonek.

Typowo żeglarskie stanowisko – budowa łodzi żaglowej – budziło duże zainteresowanie. Dzieci poznały tu podstawy konstrukcji jednostek pływających, poznały m. in. takie pojęcia jak: dziób, rufa, burta, pokład, miecz, kil, balast, płetwa sterowa, rumpel, maszt, bom, wanty, grot, fok, fały, szoty. Wszystkiego mogły



dotknąć i dowiedziały się od instruktorki, jak te elementy współpracują ze sobą na wodzie.

W konkursie rozgrywanym na stanowiskach edukacyjnych najlepsza okazała się grupa ze Szkoła Podstawowej w Łupawie. Drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 2 w Sierakowicach, a trzecie uczniowie ze Szkoły Podstawowej Gedanensis z Gdańska.

Oprócz trasy konkursowej dla uczestników i gości dostępna była strefa otwarta z dziesięcioma stanowiskami pozakonkursowymi, przygotowanymi m.in. przez Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, Pomorskie Biblioteki Pedagogiczne w Gdańsku i Słupsku, uczestników rejsu Pogoria, gminę Sierakowice, Centrum Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Słupska oraz Gdański Ośrodek Sportu – projekt Ecomarinas. W tej części festynu na odwiedzających czekały gry zręcznościowe, puzzle, łamigłówki, tor przeszkód w klimacie żeglarskim, warsztaty z pierwszej pomocy przedmedycznej, stoiska artystyczne, czytelnicze, ekologiczne oraz szantowa zabawa karaoke.

Festyn w Gowidlinie był doskonałym przykładem, jak fundusze europejskie realnie wsparły wyrównywanie szans edukacyjnych, łącząc naukę z aktywnością fizyczną, współpracą i integracją lokalnej społeczności. Dzięki różnorodnym formom aktywności uczniowie rozwinęli kompetencje kluczowe, zdobyli praktyczne umiejętności i doświadczyli edukacji w atrakcyjnej, angażującej formie.

Serdecznie dziękujemy wszystkim opiekunom stanowisk edukacyjnych: Stacji Morskiej im. Prof. Krzysztofa Skóry w Helu, Gminnemu Klubowi Sportów Wodnych Kilwater z Gowidlina, Kisicielom z Zespołu Szkół Mechanicznych i Logistycznych w Słupsku, Fundacji Wspierania Inicjatyw Niekonwencjonalnych Sub w entum, PCEN w Gdańsku, PWP w Gdańsku i Słupsku, gminie Sierakowice, CZK UM w Słupsku, GOS – projekt Ecomarinas, młodzieży uczestniczącej w rejsie Pogoria za zaangażowanie i serce włożone w realizację tego wyjątkowego wydarzenia. To dzięki Waszej pracy i pasji ten dzień był pełen inspiracji oraz niezapomnianych wrażeń dla młodych odkrywców. Już teraz gorąco zapraszamy do udziału w podobnych edukacyjnych przedsięwzięciach w przyszłym roku szkolnym!

Iwona Poźniak-Szewczyk

Konsultantka ds. edukacji morskiej i projektów edukacyjnych w Pomorskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, koordynatorka Pomorskiego Programu Edukacji Morskiej.

Marzena Osuch

„Muralowe Panny” w słupskim „Medyku” GDY SZTUKA STAJE SIĘ ŻYWĄ LEKCJĄ HISTORII



W odpowiedzi na ogólnopolski konkurs „Muralowe Panny” kampanii BohaterON – włącz historię!, Pomorska Medyczna Szkoła Policealna w Słupsku przy ulicy Bałtyckiej 29, tzw. słupski MEDYK przygotowała wyjątkowy projekt artystyczny mający na celu upamiętnienie kobiet uczestniczących w Powstaniu Warszawskim. Inicjatywa ta, organizowana przez wrocławską Fundację Sensoria, stawia sobie za cel podtrzymywanie tradycji narodowych oraz budowanie świadomości obywatelskiej poprzez nowoczesne formy przekazu. Konkurs cieszył się dużym prestiżem na arenie krajowej, a ostateczna selekcja wyłoniła pięć

zwycięskich realizacji w całej Polsce, na które zgłoszenia (wraz z gotowymi koncepcjami artystycznymi) przyjmowane były do 5 maja 2026 roku. Główną ideą przyświecającą temu przedsięwzięciu jest oddanie hołdu determinacji, odwadze i poświęceniu sanitariuszek i łączniczek oraz wszystkich kobiet pełniących służbę w 1944 roku, których wkład w ratowanie ludzkiego życia wciąż pozostaje zbyt mało obecny w powszechnej pamięci historycznej.

Zgłoszony do konkursu projekt nosił tytuł „Sanitariuszki i łączniczki w drodze po wolną Polskę” i charakteryzuje się głębokim autentyzmem oraz silnym zakorzenieniem w historię lokalną. Autorką tego wyjątkowego projektu jest **Katarzyna Wiśniewska** – niezwykle utalentowana artystka zarówno plastycznie, jak i muzycznie, a zarazem ceniona pedagogożka i nauczycielka, bibliotekarka w Pomorskiej Medycznej Szkole Policealnej w Słupsku, która swoją pasją i wrażliwością na sztukę, codziennie inspiruje całą społeczność szkolną. Sylwetki głównych bohaterek zostały zaprojektowane przez artystkę na podstawie oryginalnej fotografii pochodzącej ze zbiorów Archiwum Powstania Warszawskiego. W kompozycję wpleciono również imiona konkretnych kobiet walczących w 1944 roku, które po zakończeniu działań wojennych osiedliły się w Słupsku i okolicach. Intencjonalnie zrezygnowano przy tym z umieszczania ich nazwisk, co nadaje dziełu wymiar uniwersalny pozwalając utożsamiać te postacie z całym pokoleniem bohaterek.

Przemysław Skrzypiec – znany w regionie nauczyciel historii oraz wieloletni działacz kombatancki, Prezes Słupskiego Inspektoratu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – zebrał i przygotował pełne biografie i szczegółowe opisy losów tych kobiet. Materiał został zaprezentowany szerokiej publiczności w formie ciekawej wystawy, która wzbogaciła uroczystość odsłonięcia muralu. Wydarzenie odbyło się 23 czerwca 2026 r. o godzinie 11:00.

Pod względem kompozycji i symboliki, dzieło przedstawia skromne, bezbarwne i statyczne postacie kobiet, które na tle zrujnowanej Warszawy, maszerują w kierunku zwycięstwa. Kluczowym elementem wizualnym jest pas biało-czerwonej flagi, będący bezpośrednim symbolem upragnionej wolności. Całość dopełniają wieloznaczne refleksy światła oznaczające nadzieję, czystość, wojenne blizny, a jednocześnie

niezlomną wolę odrodzenia Ojczyzny w momentach największego mroku, zła i śmierci. Bardzo ważną rolę odgrywa motyw pionowych białych pasów, które podpowiadają nam skojarzenia z kodem kreskowym, tu – kodem wolności, ukrytym w każdym z nas. Przypominają i podświetlają one konkretne historie, sylwetki anonimowych kobiet-bohaterek, tłumaczą, że bezpieczne przejście do wolności w realiach powstania warszawskiego, dla wszystkich zakończyło się tragicznie, zbyt szybko, nawet nie w połowie drogi... Warstwa malarska została wykonana w ściśle ograniczonej, niezwykle emocjonalnej paletce barw obejmującej kolory: biały, czerwony, czarny, szary oraz brązowy.

Jako miejsce realizacji projektu wskazano ścianę szczytową, zlokalizowaną obok zewnętrznej windy, w budynku Pomorskiej Medycznej Szkoły Policealnej w Słupsku przy ulicy Bałtyckiej 29 tzw. słupskim Medyku. Wybór tej konkretnej lokalizacji niesie za sobą głębokie uzasadnienie merytoryczne i społeczne. Tematyka muralu, skupiona wokół tak ważnych wydarzeń historycznych, jak bohaterska postawa sanitariuszek i łączniczek Powstania Warszawskiego, idealnie współgra z medycznym profilem kształcenia słupskiej szkoły. Ponadto dzieło to stanie się nowoczesnym narzędziem kształtującym tożsamość narodową wśród najmłodszego pokolenia dzieci i młodzieży, która współcześnie w dużej mierze uczy się poprzez obrazy. Codzienna obecność wielkoformatowego malowidła w przestrzeni publicznej będzie inspirować uczniów oraz mieszkańców do zgłębiania dziejów ojczystych.

Zwieńczeniem całego przedsięwzięcia było uroczyste odsłonięcie muralu, stanowiące wydarzenie o głębokim wymiarze symbolicznym i patriotycznym. Kluczowym punktem programu był historyczny moment symbolicznego przecięcia wstęgi. Ceremonia zgromadziła wielu wyjątkowych gości honorowych, wśród których byli przedstawiciele władz samorządowych, dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół oraz instytucji kultury, a także wykonawcy dzieła. Uroczystość została objęta Patronatem Honorowym Marszałka Województwa Pomorskiego Mieczysława Struka oraz Prezydentki Miasta Słupska Krystyny Danileckiej-Wojewódzkiej. Wielkim zaszczytem była obecność samych kombatanów oraz przedstawicieli organizacji powstańczych i niepodległościowych, dla których to wydarzenie było żywą lekcją historii. Swoim wykładem o losach wybranych kobiet AK walczących w Powstaniu Warszawskim, zamieszkałych w powojennym Słupsku zaszczycił nas przyjaciel naszej szkoły Przemysław Skrzypiec.

Na uroczystości obecna była Maria Kuźniar – córka zasłużonej pielęgniarki i sanitariuszki Heleny Klinier, pracującej w 1944 roku w Szpitalu Polowym Armii Wojska Polskiego koło Otwocka.

Wydarzenie to, wspierane przez liczne instytucje, partnerów oraz sponsorów, miało na celu sprawić, aby ten wielkoformatowy obraz każdego dnia przypominał o fundamentalnych wartościach, takich jak wolność, solidarność, patriotyzm i odwaga. Partnerem uroczystości był Dariusz Kłoskowski z Fundacji Wspierania Inicjatyw Niekonwencjonalnych „Sub Ventum” ze Słupska, sponsorami: Bartosz Kowalski Samolej z Włynkówka oraz Józef Kozłowski Usługi Budowlane z Damnicy. To wyjątkowe przedsięwzięcie nie mogłoby odbyć się w tak pięknej i godnej oprawie, gdyby nie ich wielkie serce, otwartość oraz bezinteresowne wsparcie, za które jeszcze raz serdecznie dziękuję.

Imprezę uświetniła wspaniała część artystyczna przygotowana przez uczniów ze Szkoły Podstawowej w Zagórzycy, Katolickiej Szkoły Podstawowej w Słupsku, Skautów Europy ze Słupska oraz uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Słupsku. Tematyka historyczna i patriotyczna jest niezwykle trudnym wyzwaniem, ale młodym artystom pod czujnym okiem nauczycieli udało się stworzyć klimat pełen powagi, wzruszenia i głębokiego szacunku dla przeszłości. Wszyscy uczestnicy tej podniosłej imprezy byli pod ogromnym wrażeniem profesjonalizmu, dojrzałości interpretacyjnej oraz kunsztu wykonawczego.

Na korytarzu szkolnym zwiedzać można było wystawę poświęconą Powstaniu Warszawskiemu, którą przygotowały podczas licznych warsztatów plastyczno-historycznych (pod kierunkiem K. Wiśniewskiej) wybrane instytucje, w tym: uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy i Szkoły Podstawowej w Zagórzycy, dzieci z Przedszkola Ziarno w Słupsku, Związek Nauczycielstwa Polskiego w Słupsku oraz nauczyciele – uczestnicy warsztatów zorganizowanych przez Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku. Wystawa stanowiła genialne faktograficzne dopełnienie artystycznej wizji, która przedstawiona jest na muralu.

Sztuka i muzyka potrafią wyrazić więcej niż tysiąc słów. Występy artystyczne i wspaniałe prace poruszyły serca wszystkich zgromadzonych gości. W imieniu własnym oraz społeczności słupskiego Medyka wszystkim młodym artystom oraz pedagogom pod których czujnym okiem młodzi ludzie szlifują swoje talenty serdecznie dziękuję.

Uroczystość zamknęły wspólne chwile refleksji, pamiątkowe fotografie na tle gotowego dzieła oraz przesłanie, że pamięć o przeszłości oznacza realne zaangażowanie w przyszłość i inspirację do codziennej pracy na rzecz Ojczyzny.

Marzena Osuch

Dyrektorka Pomorskiej Medycznej Szkoły Policealnej w Słupsku.

✧✧ TEMATYCZNE ZESTAWIENIE BIBLIOGRAFICZNE ✧✧ Na podstawie kartoteki zagadnieniowej PBP w Słupsku

EDUKACJA W DZIAŁANIU

– od tygodnia projektowego do Erasmusa

Artykuły z czasopism:

- Biologiczno-geograficzne tajemnice herbaty. Scenariusz lekcji interdyscyplinarnej IBSE z biologii, chemii, geografii dla uczniów klas V-VIII szkoły podstawowej / Kurlowicz Edyta, Lerch-Henczko Maria // *Geografia w Szkole*. - 2024, nr 4, s.30-33
- Codzienna troska o dobrostan dzieci przedszkolnych zgodnie z filozofią Reggio Emilia, koncepcją planu daltońskiego i pracą metodą projektu / Szpuntowicz Estera // *Informator Oświatowy*. - 2024, nr 2, s.19-21
- EdTech: nowe możliwości edukacji. Erasmus+ po raz pierwszy będzie wspierać branżę technologii edukacyjnych / Gabriel Maria // *Głos Nauczycielski*. - 2022, nr 46, s.5
- Edukacja przez działanie / Satel Anna // *Dyrektor Szkoły*. - 2026, nr 5, s.43-46
- Erasmus+ Pozytywne aspekty realizacji projektów mobilności kadry edukacji szkolnej / Kaczmarek Marta // *Informator Oświatowy*. - 2022, nr 3, s.26-27
- Erasmus+ zaprasza / Trzciniński Krzysztof // *Głos Nauczycielski*. - 2021, nr 48, s.18
- Interdyscyplinarność, technologia i AI w projektach (nie tylko) eTwinning. Kliknij, połącz, zainteresuj, zainspiruj / Zajdel Renata // *Informator Oświatowy*. - 2025, nr 2, s.19-21
- Jak uczyć retoryki w szkole. Zamiast wielu kartkówek wybierzmy metodę projektu // *Głos Nauczycielski*. - 2022, nr 12, s.16
- Konsorcjum Erasmus+: coż to takiego? O współpracy szkół dwujęzycznych / Czerwińska Beata, Michalik Maria // *Języki Obce w Szkole*. - 2025, nr 3, s.105-112
- Kształtowanie myślenia analitycznego w nauczaniu przedmiotów przyrodniczych - interdyscyplinarne podejście w praktyce szkolnej / Kreft Anna // *Informator Oświatowy*. - 2025, nr 3, s.25-27
- Nauka w lesie / Jakubiec Anna // *Dyrektor Szkoły*. - 2025, nr 7-8, s.58-60
- korelacji treści nauczania i nie tylko... (Z cyklu: Jaka szkoła, jaka edukacja...) / Reńda Waldemar // *Fizyka w Szkole*. - 2025, nr 5, s.23-27
- Od metodyki science do praktyki STEAM w projekcie „BIRDnet” realizowanym za pomocą narzędzi eTwinning / Ordza Tomasz // *Biblioteka w Szkole*. - 2022, nr 2, s.6-9
- Praca metodą projektu / Mitulska Wiesława // *Dyrektor Szkoły*. - 2024, nr 11, s.39-42
- Program Erasmus+. Szkolenie zagraniczne kadry nauczycielskiej w ramach akcji KA1 „Mobilność kadry edukacji szkolnej” / Janicki Piotr // *Informator Oświatowy*. - 2024, nr 3, s.34-35
- Projekt CongiQuest - Erasmus+. Narzędzia cyfrowe wspierające rozwój metapoznania / Iwanowicz Dorota // *Informator Oświatowy*. - 2025, nr 2, s.16-18
- Projekt edukacyjny I feel, I think, I act and I am YES w ramach programu unijnego Erasmus+ / Szymczyk Jolanta // *Meritum*. - 2024, nr 3, s.84-90
- Projekt Erasmus+ / Staroń Tatiana, Popiel Barbara // *Terapia specjalna dzieci i dorosłych*. - 2021, nr 18, s.24-25
- STEAM-owe lekcje. Praca metodą projektu / Sucharska Monika // *Informator Oświatowy*. - 2023, nr 3, s.17-19
- Szlakiem Erasmusa i Gaudiego w Barcelonie. Mobilność edukacyjna programu Erasmus+ / Janicki Piotr // *Informator Oświatowy*. - 2024, nr 2, s.45-46
- Teoretyczne aspekty metody projektu / Nowak Małgorzata // *Dyrektor Szkoły*. - 2023, nr 3, s.78-80

KALEJDOSKOP PEDAGOGICZNY

– skarby z szuflady nauczyciela

Artykuły z czasopism:

- „Nasze emocje - wstyd”. Scenariusz zajęć / Łodygowska-Nowak Oliwia // *Poradnik Bibliotekarza*. - 2026, nr 1, s.39-40
- „Poznajemy złość i inne trudne uczucia razem z Pinkiem”. Scenariusz zajęć / Stuper Natalia // *Poradnik Bibliotekarza*. - 2026, nr 6, s.39-40
- Alpha School - model przyszłości? / Pomianowski Dariusz // *Dyrektor Szkoły*. - 2026, nr 3, s.14-17
- Andrzej Wajda: mistrz kina polskiego i kronikarz polskiej rzeczywistości - scenariusz / Kajewska Renata // *Nowoczesna Biblioteka 3.0*. - 2026, nr 100, s.17-18

- Aukcja zdań - gra dydaktyczna / Słobodzian Maria // *Geografia w Szkole*. - 2022, nr 2, s.33-35
- Budowanie relacji przez tutoring / Atelak Cezary // *Dyrektor Szkoły*. - 2026, nr 2, s.70-73
- Doświadczenie świata w Laboratoriach Przyszłości o codziennych zajęciach w niezwykłych salach / Rojek Agata // *Informator Oświatowy*. - 2023, nr 2, s.53-55
- Edukacja w obliczu nowych trendów. [kompetencje przyszłości] / Kozłowski Tomasz // *Dyrektor Szkoły*. - 2026, nr 5, s.68-70
- Ekosprawa to nie zabawa. Propozycje aktywności na kwiecień / Jelonek Marta // *Bliżej Przedszkola*. - 2026, nr 3, s.42-56
- Innowacja pedagogiczna / Staniczek Jolanta // *Świetlica w Szkole*. - 2024, nr 1, s.14-15
- Innowacja pedagogiczna krok po kroku na podstawie projektu edukacyjnego WITAMINKI / Danecka Barbara, Witek Urszula // *Bliżej Przedszkola*. - 2024, nr 6, s.6-11
- Innowacyjne nauczanie / Błaszak Maciej // *Głos Pedagogiczny*. - 2024, nr 150, s.51-57
- Inny nie znaczy gorszy - różnorodność umysłów i własne tempo rozwoju. Scenariusz zajęć terapeutyczno-wychowawczych / Nosorowska Justyna // *Terapia specjalna dzieci i dorosłych*. - 2026, nr 47, s.39-44
- Jak mądrze i odpowiedzialnie korzystać z AI? Scenariusz zajęć z uczniami klas VI-VIII szkół podstawowych / Pomianowska Małgorzata // *Dyrektor Szkoły*. - 2026, nr 6, s.45
- Jak nie zmarnować wycieczki? Scenariusz zajęć z uczniami klas VII-VIII szkół podstawowych i ponadpodstawowych / Pomianowska Małgorzata // *Dyrektor Szkoły*. - 2026, nr 5, s.58
- Jak rozmawiać z dzieckiem o mediach społecznościowych. Scenariusz spotkania z rodzicami uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych / Pomianowska Małgorzata // *Dyrektor Szkoły*. - 2026, nr 4, s.55-56
- Jak rozwijać samodzielność u dzieci: wspieranie zamiast wyręczania - warsztat / Kielczewska Anna // *Nowoczesna Biblioteka 3.0*. - 2026, nr 100, s.10-14
- Jedziemy na wycieczkę. Scenariusz zajęć z uczniami klas I-III szkół podstawowych / Pomianowska Małgorzata // *Dyrektor Szkoły*. - 2026, nr 5, s.55
- Nowoczesna szkoła - nowoczesny belfer. Strona internetowa i blog w pracy nauczyciela XXI wieku / Pałka Ewa // *Język Polski w Szkole Podstawowej*. - 2024, nr 2, s.127-160
- Padlet. Innowacyjne pomysły na wykorzystanie wirtualnej tablicy w pracy wychowawcy świetlicy / Węgrzyn Monika // *Świetlica w Szkole*. - 2025, nr 2, s.10-11
- Pomagamy sobie nawzajem - jak okazywać empatię? Scenariusz zajęć z wykorzystaniem bajki terapeutycznej / Józwicka-Felczak Magdalena // *Życie Szkoły*. - 2026, nr 2, s.41-42
- Ruch, muzyka i drama - trzy drogi do odkrywania świata / Firlik Anna // *Wychowanie w Przedszkolu*. - 2026, nr 1, s.41-50
- Skuteczna współpraca biblioteki publicznej ze szkołą - porady z praktyki / Marchel Paweł // *Nowoczesna Biblioteka 3.0*. - 2024, nr 80, s.18-20
- Szkoła bez ścian, czyli jak odkrywać świat z najmłodszymi / Fiebigier Katarzyna // *Świetlica w Szkole*. - 2025, nr 6, s.8-9
- Uważna Kamishibai-ka / Kamrowska Joanna // *Poradnik Bibliotekarza*. - 2026, nr 4, s.37-38
- Wyjdźmy na dwór - pomysły dla edukacji wczesnoszkolnej i klas „0” / Jura-Ilis Ewa, Kaczmarek Aleksandra // *Edukacja Pomorska*. - 2024, nr 123, s.8-10
- YouTube w edukacji wczesnoszkolnej / Ostarek Ewa // *Biologia w Szkole*. - 2022, nr 2, s.36-38
- Zabawy dramatyczne z wykorzystaniem folkloru dziecięcego / Kamińska Izabela // *Życie Szkoły*. - 2023, nr 2-3, s.62-64
- Zastosowanie gier matematycznych / Prus-Wirzbicka Karolina // *Dyrektor Szkoły*. - 2023, nr 4, s.46-48

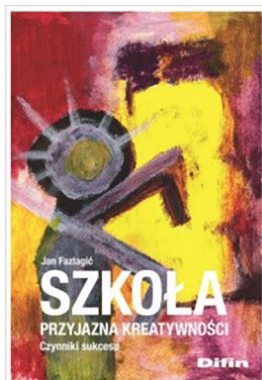
Wybór i opracowanie:

Agnieszka Stolarczyk

*Wydział Informacyjno-Bibliograficzny
w Pomorskiej Bibliotece Pedagogicznej w Słupsku*

PBP poleca...

❖❖ TO WARTO PRZECZYTAĆ ❖❖



Fazlagić Jan „Szkoła przyjazna kreatywności. Czynniki sukcesu”. Publikacja przeznaczona jest dla nauczycieli, przedstawicieli administracji oświatowej oraz rodziców uczniów polskich szkół, w celu wyjaśnienia czym jest, a czym nie jest kreatywność. Książka stanowi kompendium wiedzy o tym, jak zrozumieć kreatywność uczniów i jak się o nią troszczyć. Wiedza i umiejętności, które są propagowane w tej książce, nie są nauczane ani na studiach nauczycielskich, ani na większości szkoleń dla nauczycieli. W sześciu rozdziałach poruszono wszystkie najważniejsze kwestie związane z kreatywnością, począwszy od jej zdefiniowania na potrzeby nowoczesnej szkoły poprzez pokazanie, jak można ją zrozumieć, a także jak mierzyć i rozwijać u uczniów. Co znajdziesz w środku: * Jasne zdefiniowanie pojęć: poznasz istotę, rodzaje oraz kluczowe teorie i modele opisujące kreatywność w kontekście nowoczesnej edukacji. * Diagnostyka i zrozumienie: dowiesz się, jakimi cechami odznaczają się kreatywni uczniowie oraz jak mierzyć ich potencjał. * Praktyczne wsparcie: otrzymasz sprawdzone metody motywowania dzieci i młodzieży do twórczego myślenia. * Zmiana systemowa: przeczytasz, jak zorganizować przestrzeń szkolną sprzyjającą innowacjom i jak budować politykę oświatową wspierającą rozwój młodych talentów. Jeśli chcesz, aby polska szkoła stała się miejscem otwartym, nowoczesnym i inspirującym – ta publikacja da Ci do tego konkretne narzędzia.



Fila Jadwiga, Pachocki Michał (2020) „Samorząd a umiędzynarodowienie szkoły. Raport z badania roli organów prowadzących w szkolnych projektach europejskich”. Międzynarodowa współpraca szkół to nie tylko szansa dla uczniów i nauczycieli, ale także ogromny kapitał dla całej lokalnej społeczności. Publikacja pokazuje, jak kluczową rolę w tym procesie odgrywają samorządy. Oparta na dogłębnej analizie inicjatyw z lat 2007-2016 finansowanych ze środków zarządzanych przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji, publikacja stanowi cenne źródło wiedzy dla przedstawicieli władz lokalnych, dyrektorów szkół oraz koordynatorów projektów unijnych. Dlaczego warto przeczytać ten raport? * Rola i wsparcie samorządu: Dowiesz się, w jaki sposób i w jakim stopniu organy prowadzące włączają się w szkolne inicjatywy oraz jak mogą realnie pomagać placówkom na każdym etapie projektu. * Obopólne korzyści: Raport jasno wskazuje, co samorządy zyskują dzięki międzynarodowej aktywności podległych im szkół. * Wyzwania i rozwiązania: Poznasz najczęstsze problemy, z jakimi mierzą się jednostki samorządu terytorialnego, oraz sposoby na ich przezwyciężenie. * Praktyczne modele i rekomendacje: Publikacja przedstawia konkretne modele współpracy szkół z samorządami oraz wnioski i wskazówki do wykorzystania w praktyce.

📖 Publikacja jest dostępna bezpłatnie na stronie FRSE: <https://tiny.pl/kxpcgf22p>

Wybrała:

Dorota Czapiewska

Wydział Wspomagania Edukacji w Pomorskiej Bibliotece Pedagogicznej w Słupsku

INFORMATOR OŚWIATOWY NR 3/2026 ISSN 1505-0904

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Dorota Iwanowicz, Ewa Misiewicz, Iwona Poźniak-Szewczyk, Anna Kreft, Renata Kołosowska, Kinga Mielczarek

WSPÓŁPRACA: Mariusz Barański, Władysław Hanuszewicz, Robert Kozłowicz, Joanna Pawlak-Jęczewska, Tatiana Stojka, Agata Szklarkowska, Marek Wróblewski

SKŁAD KOMPUTEROWY: Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku

DRUK I OPRAWA: Wydawnictwo „Bernardinum” Sp. z o.o., Pelplin

KOREKTA: Ewa Misiewicz, Dorota Iwanowicz, Iwona Poźniak-Szewczyk, Anna Sobczyk

WYDAWCA: Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku

ul. Poniatowskiego 4a, tel. sekretariat: 59 84-23-567, doskonalenie: 502 644 975, www.podn.slupsk.pl

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za poglądy i opinie Autorów zamieszczonych tekstów.

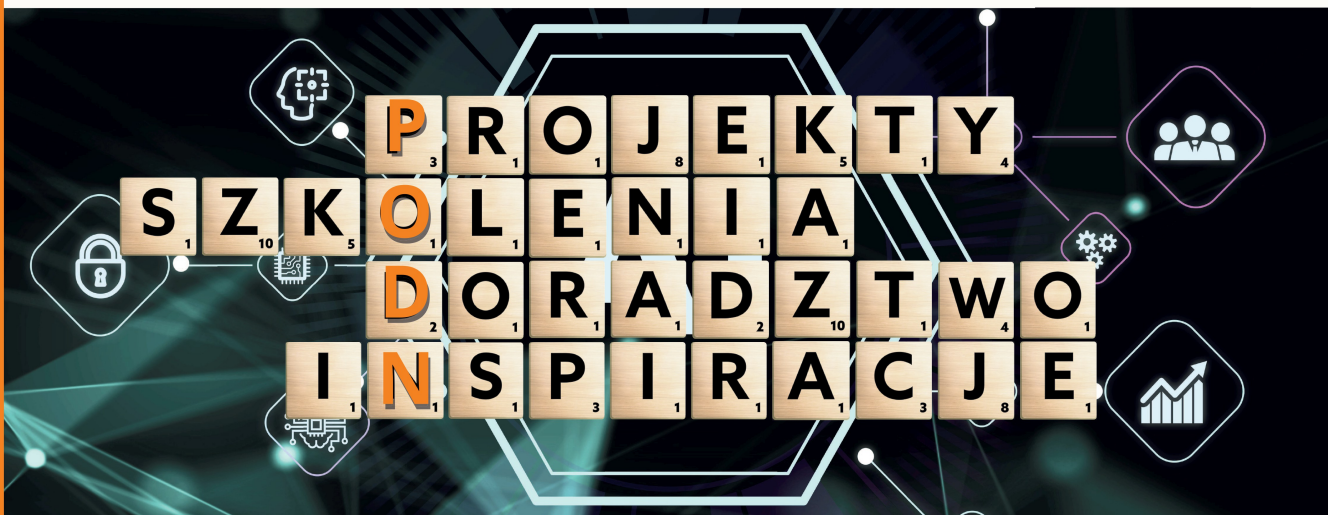
Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów i do nadawania im własnych tytułów.

Materiały prosimy przysyłać na adres: wydawnictwo@podn.slupsk.pl





AKREDYTOWANA PUBLICZNA WOJEWÓDZKA PLACÓWKA DOSKONALENIA NAUCZYCIELI



ROK SZKOLNY 2026/2027

Wrzesień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
Rozpoczęcie roku szkolnego						
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

Październik

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
Dzień Edukacji Narodowej						
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Listopad

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

Grudzień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
Zimowa przerwa świąteczna						
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

Styczeń

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Luty

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
Ferie zimowe						
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28

Marzec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
Wiosenna przerwa świąteczna						
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Kwiecień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

Maj

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

Czerwiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
Zakończenie roku szkolnego						
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

Lipiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
Ferie letnie						
	1	2	3	4		
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Sierpień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
Ferie letnie						
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					